

KURJER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i g. iedowego dr. Marjan Chęmiński. Za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 416

Wydanie P

Poznań, środa dnia 9 września 1936

Rok 31

Poznań, 8 września.

Dużo mówią o Pradze

Lektura dzienników zagranicznych pozwala ustalić, że do zagadnień omawianych w tej chwili najczęściej i najobszerniej, w rodzaju: wydarzeń hiszpańskich, stosunków polsko-francuskich i rozgrywek wewnątrz Rosji Sowieckiej, należy również sprawa przyszłej polityki dokoła Czechosłowacji.

Najpoczytniejsze dzienniki angielskie, włoskie, francuskie i niemieckie zajmują się przyszłością tego kraju, jego polityką oraz jego stosunkami ze wewnątrz - politycznymi. Przytacza się przytem bardzo często niedawne powiedzenie prezydenta Benesa, że Czechosłowacja jest „sklepieniem całej Europy”.

Na temat zagranicznej polityki czechosłowackiej wydrukowano bardzo ciekawy artykuł w „Frankfurter Zeitung”, która, jak wiadomo, wyróżnia się wśród niemieckiej „zglaszaltowanej” prasy tem, że ma większą swobodę wypowiedziania się, oraz, że rozporządza własnymi źródłami informacyjnymi.

Autor rozważań w „Frankfurter Zeitung” wskazał na dokonywającą się zwolna zmianę w orientacji zewnętrzno - politycznej Czechosłowacji. Przypisuje jej źródło ustalaniu się świadomości w Pradze, jakoby traktat wersalski stracił obecnie dla Czechosłowacji zasadnicze znaczenie, podobnie jak przymierze tego kraju z Francją (?). Z słów tych przebija oczywiście złe ukrywane pragnienie niemieckie wykazania, że traktat wersalski, który przedewszystkiem przysporzył korzyści państwu sukcesyjnym, nawet wśród tych napotyka teraz na niezadowolenie.

W konkluzji wywodów powiada autor, że Czechosłowacja przygotowuje podstawowe przedstawienie swej polityki zagranicznej, które miałyby się rzekomo wyrazić w przeorientowaniu się z Francji na Niemcy. Operując niedopowiedzeniami, autor z „Frankfurter Zeitung” przepowiada porozumienie się Czechosłowacji z Niemcami, nad którym rzekomo czechosłowackie koła rządowe już poważnie się zastanawiają. Echa tych przygotowań brzmią, według autora, już w ostatniej mowie Benesa.

Przy tej sposobności należy przypomnieć, że pogłoski o niemiecko-czechosłowackim pakcie nieagresji na przeciąg 25 lat były notowane już przed kilku tygodniami i nie spotkały się z zaprzeczeniem ze strony Pragi, ani ze strony Berlina.

W innej płaszczyźnie znajdują się wywody autora artykułu wstępnego w londyńskim „Daily Mail”. Dziennik ten, zbliżony do niemieckich kół propagandowych, balansuje dotychczasowe sukcesy rządu niemieckiego, przypisując je przedewszystkiem zręcznemu wyborowi najodpowiedniejszej

Min. Hull o grozie wojny

Przemówienie z okazji uroczystości otwarcia w Waszyngtonie trzeciej międzynarodowej konferencji energetycznej — Pokojowe zapewnienie przewodniczącego, Niemca Dorpmueller

Nowy Jork. (ATE). Z Waszyngtonu donoszą:

W „hali konstytucyjnej” odbył się wobec 1000 przedstawicieli 50 państw uroczyste otwarcie trzeciej międzynarodowej konferencji energetycznej. Po przemówieniach powitalnych i krótkich odpowiedziach delegatów poszczególnych państw zabrał głos sekretarz stanu w departamencie dla spraw zagr. Hull, który podkreślił doniosłość zagadnienia pokoju światowego.

„Rozsiane na całej kuli ziemskiej źródła energii, — oświadczył Hull, — służą coraz częściej nie sprawie odbudowy, lecz dziełu zniszczenia. Mimo wiekowego doświadczenia, które wykazało, że każda wojna cofa rozwój cywilizacyjny świata, ludzkość opanowana jest przez ideę wojny, która w obecnym okresie postępu technicznego nie będzie wojną poszczególnych armij, ale nieubłagana walka na śmierć i życie całych narodów.

„Wojna powszechna obecnie rozpętałaby siły, nad którymi nie moglibyśmy mieć kontroli i doprowadziłaby być może, do zupełnego zniszczenia naszej cywilizacji”.

W dalszym ciągu swego przemówie-

nia Hull podkreślił, że nigdy jeszcze w dziejach świata nie ciążyła na kierownikach państw tak wielka odpowiedzialność, jak w chwili obecnej. Jest to ostatni moment powrotu do zdrowych stosunków między narodami, opartych na pokojowej współpracy. Mówca zwrócił się w ostrych słowach przeciw propagandzie wojennej. W zakończeniu przestrzegał przed

skutkami polityki egoistycznej.

Przewodniczący konferencji, delegat Niemiec Dorpmueller oświadczył, iż możliwości wojny europejskiej są odległe.

„Nie sądzę — mówił Dorpmueller — aby jakikolwiek naród tak był pozbawiony zdrowego sensu, by pragnąć wojny. My Europejczycy widzieliśmy już dosyć bitew.”

Poszukiwania zaginionych lotników

Dotąd brak wieści o balonie „LOPP” — Różne pogłoski

Moskwa. (PAT). Attache wojskowy przy ambasadzie R. P. w Moskwie uzyskał od centralnego aeroklubu sowieckiego następujące informacje:

W rejonie Motowickim w odległości około 250 km. na południowy wschód od Pskowa 31 sierpnia o godz. 16 wylądował mial balon polski. Nazwy balonów ani też nazwisk lotników nie ustalono.

Wiadomość ta wydaje się mało prawdopodobna, gdyż oznaczone okolicę są dość gęsto zaludnione, wobec czego

podanie przez lotników informacji o sobie w ciągu tygodnia nie nastąpiłoby zbyt wielkich trudności.

Ponieważ w tej samej mniej więcej miejscowości lądował jeden z balonów niemieckich, przypuszczać należy, że ludność wzięła go za polski. Przypuszczenie to wydaje się tem bardziej prawdopodobne, że, jak donoszą informatorzy, lotnicy nie mówili po rosyjsku.

Attache wojskowy, płk. Zaborowski, zwrócił się z prośbą do władz sowieckich o udzielenie pozwolenia na wszczęcie poszukiwań przez samoloty polskie. Władze sowieckie w dalszym ciągu czynią poszukiwania balonu „LOPP”. Przewodniczący „Ossoawichimu” Eidenmann polecił „Ossoawichimowi” w Leningradzie, aby wysłał samoloty.

Warszawa (Tel. wł.) Do południa nie nadeszły do Warszawy żadne wiadomości o losie lotników, którzy pilotowali balon LOPP.

Z Rosji tylko otrzymano wieści o lepszych warunkach atmosferycznych, panujących w północnej części kraju, co ułatwiłoby poszukiwania. Ustąpiły również mgły. Poszukiwania są prowadzone nieustannie.

Kursowały pogłoski, jakoby balon spadł w okolicach Uralu, przeleciałszy 2400 km, ale potwierdzenia tych pogłosek niema. (w)

Jak wylądowała „Polonja II”

Moskwa. (PAT). Korespondent P. A. T. uzyskał bezpośrednio od kpt. Burzyńskiego następujące szczegóły lądowania balonu „Polonja”:

Balon wylądował dn. 1 bm. o godz. 1 min. 33 według czasu warszawskiego na terenie wsi Czarenda w rejonie Czar-Oziera. Lotnicy błakali się 3 dni, poczem napotkali ludzi, którzy przyprowadzili ich do wsi, odległej o 15 km od miejsca lądowania. Po odpoczynku lotnicy udali się do miejsca lądowania balonu. Powłokę balonu, koszy i wszystkie instrumenty odwieziono do Leningradu. Kpt. Burzyński wyjeżdża wprost do Warszawy, a por. Pomaski do Moskwy.

Sesja sejmowa

Warszawa (Tel. wł.) W Kołach politycznych panuje przekonanie, że sesja sejmowa zostanie zwołana na połowę października.

Sejmowi będą przedłożone rozmaite projekty ustaw gospodarczych, których opracowanie jest już na ukończeniu. Od listopada Sejm przystąpiłby do opracowania nowego preliminarza budżetowego. (w)

Zadowolenie z wyniku rozmów paryskich

Warszawa. (Tel. wł.) Doniesienia, napływające z różnych państw zachodnich, stwierdzają żywe zadowolenie z wyniku rozmów prowadzonych w Paryżu.

„Times” twierdzi, że w programie zbrojeń francuskich, opiewającym na 186 milionów funtów w ciągu lat 4, 26 milionów przeznaczonych jest na dostawę materiału wojennego dla Polski. Z innych stron donoszą, że pożyczka francuska ma wynosić 2 miljarde franków francuskich.

Po wyjeździe gen. Śmigłego-Rydza z Paryża natychmiast udał się do Berchtesgaden paryski ambasador niemiecki oraz attache wojskowy gen. Kuhlental. (w)

Warszawa. (Tel. wł.) Korespondent paryski „Kurjera Warszawskiego” podaje, że „Petit Parisien” w następujący sposób określa wyniki rozmów, prowadzonych przez gen. Śmigłego-Rydza:

1) Zastosowanie do nowych warun-

chwili do przeprowadzenia powziętych decyzji.

„Nowa technika niemiecka prowadzenia polityki — pisze „Daily Mail” — przyspiesza jej tempo. Polityka ta może wykazać się w bieżącym roku trójką wielkich czynów, dokonanych w chwilach należytych podchwyczonych: 1 marca okupacja Nadrenji, 2 lipca załatwienie kwestji austriackiej, 3 sierpnia podwojenie armji niemieckiej.

Jaki będzie następnie wielki wyczyn? Ci, którzy śledzą dążenia hitlerowskich Niemiec, mogą z łatwością odgadnąć, gdzie uderzy piorun z jasnego nieba. Przychodzi teraz kolej na Czechosłowację.”

Zdaniem „Daily Mail” rząd czechosłowacki może uniknąć dalszego narażania się Rzeszy Niemieckiej przez szybkie obdarzenie autonomją sudeckiej mniejszości niemieckiej oraz Węgrów.

ków międzynarodowych traktatu wojennego polsko-francuskiego.

2) Aby Polska mogła posiadać armję gotową do obrony pokoju w każdej ewentualności, winny jej być przyznane kredyty finansowe, których część byłaby do swobodnej dyspozycji rządu polskiego, a pozostała część byłaby zużyta na zakup sprzętu wojennego we Francji, głównie sprzętu morskiego. Układy techniczne prowadzić ma w Warszawie min. handlu Bastide.

3) Rząd francuski wyraził jakoby życzenia co do zażegnania sporów w rodzaju Żyrardowa i francuskiego towarzystwa elektryczności w Warszawie. Nastąpiło porozumienie w celu szybkiego i polubownego zażegnania tych sporów.

4) Rząd francuski uzyskał gwarancję, że Warszawa zajmie stanowisko zgodne ze stanowiskiem Paryża w stosunku do krajów Europy środkowej, w szczególności zaś do Czechosłowacji.

W Londynie patrzą z dużym niepokojem na zbliżający się zjazd norymberski. Utało się już bowiem przekonanie, że każdy taki zjazd przynosi jakąś niemiecką rewelację polityczną. W zeszłym roku były nią przeciwydowskie prawa norymberskie.

Opinia angielska z „Timesami” na czele zastanawia się więc teraz, czy z kolei w tym roku na zjeździe norymberskim nie nastąpi manifestacyjne ogłoszenie jakiegoś hitlerowskiego pociągnięcia z dziedziny polityki zagranicznej.

Mówiąc o tem, zezują Anglicy w kierunku Pragi, jakgdyby obawiając się, że tam rozegra się nowa partja polityki europejskiej.

Hitlerowski zjazd w Norymberdze

Dziś rozpoczyna się doroczny kongres narodowo - socjalistyczny — Program tygodniowych obrad

Berlin. (PAT.) Program tegorocznego zjazdu partyjnego w Norymberdze przewiduje szereg wielkich manifestacji ze znacznym udziałem wojska.

Dziś, w pierwszym dniu zjazdu, odbędzie się przyjęcie prasy przez partyjnego szefa prasowego dr. Dietricha, uroczysty marsz starych sztandarów wojskowych, przyjęcie kanclerza Hitlera przez miasto oraz uroczyste przedstawienie opery „Śpiewacy Norymberscy”.

W środę rozpocznie swe obrady kongres partii NSDAP. oraz nastąpi uroczyste otwarcie przez zastępcę kanclerza min. Hessa wystawy „Polityczne Niemcy”. W dniu tym rozpoczyna się również obrady szereg wydziałów partii i jej formacji, jak wydziału dla handlu, kultury itp. W sali ratusza odbędzie się zjazd przywódców młodzieży hitlerowskiej.

W czwartek odbędzie się apel służby pracy przed kanclerzem Hitlerem, zakończony defiladą. Wieczorem odbędzie się pochod z pochodniami t. zw. przywódców politycznych.

Piątek poświęcony jest obradom poszczególnych urzędów i wydziałów partyjnych. Dzień ten zakończy się apelem przywódców partyjnych przed kanclerzem, który wygłosi przemówienie.

Sobota stoi pod znakiem młodzieży. Na stadionie zgłosi się do apelu przed kanclerzem młodzież hitlerowska. W tym dniu odbędzie się również kongres „frontu pracy” oraz zebranie narodowo-socjalistycznej organizacji „siła przez radość”.

O położeniu w Palestynie

Londyn (PAT). Ogłoszono komunikat min. kolonii, który po przedstawieniu obecnego położenia w Palestynie oraz wysiłków pokojowych władz angielskich głosi, że nie można dopuścić do dalszych gwałtów i groźb, za pomocą których przywódcy arabscy usiłują wpłynąć na politykę rządu brytyjskiego. Muszą być powzięte bardziej skuteczne zarządzenia, aby w możliwie najkrótszym czasie położyć kres obecnemu stanowi niepokojów.

W tym celu wysłano do Palestyny nowe siły, a naczelne kontrole wojskowe będą powierzone gen. Dillowi, b. dyrektorowi generalnemu operacji wojskowych i służby wywiadowczej.

Rząd brytyjski potwierdza swe szczerze pragnienie stosowania polityki bezstronnej sprawiedliwości wobec Arabów i Żydów oraz pracy na rzecz pokoju i postępu w Palestynie i wyraża nadzieję, że komisja królewska będzie mogła rozpocząć swą pracę, skoro tylko ulegnie zmianie obecne położenie. Rząd brytyjski nie zamierza zrzekać się mandatu nad Palestyną.

Wladomości

— Min. kolonii zaprzecza ponownie wiadomości prasy zagranicznej, jakoby rząd francuski zwrócił mił wolność przywódcy riffenów Abd-el-Krimowi.

— Nowomianowany rumuński min. spraw zagr. Antonescu po wzięciu udziału w naradach Małej Ententy w dniu 12 września w Bratysławie, udaje się z wizytą do Paryża. Jest rzeczą możliwą, że min. Antonescu odwiedzi również Rzym.

— Rząd rumuński wydał okólnik, na mocy którego urzędnicy państwowi nie mogą brać udziału w czynnym życiu politycznym. Zarządzenie to ma na celu położenie kresu obecnemu napięciu.

— Z Bukaresztu donoszą, że w pierwszych dniach października rozpoczyna się wielkie mawneiry armii rumuńskiej. Po raz pierwszy wezmą udział wszystkie eskadry lotnicze.

— W Alpach Algańskich, oraz w Alpach Bawarskich zanotowano dość silne opady śnieżne. W miejscowościach położonych poniżej 2.000 metrów śnieg natychmiast topniał.

— W Kownie w kołach miarodajnych oświadczają, iż nie ma wiedzy o rzekomych rokowaniach pomiędzy Niemcami a Litwą w sprawie zawarcia paktu o nieagresji.

— Ołbrzymie upały nawiedziły Irak oraz granice perską, szczególnie dając się we znaki w arabskich emiratach Kuweicie i Bahreinie. Bardzo wiele osób zmarło na udar słoneczny. Upał dochodził do 55 stopni w cieniu.

Kulminacyjnym punktem w niedzielę będzie masowy apel oddziałów szturmowych, sztafet ochronnych i partyjnego korpusu zmotoryzowanego przed kanclerzem. Po wysłuchaniu przemówienia kanclerza oddziały przemarszerują przez ulice miasta do placu Adolfa Hitlera, gdzie kanclerz przyjmie historyczną defiladę oddziałów partyjnych.

Poniedziałek, ostatni dzień uroczystości, poświęcony jest wojsku. W dniu tym zakończą obrady kongres partii oraz jej urzędy i wydziały. Na błoniach norymberskich staną do apelu reprezentacje wszystkich oddziałów wojsk niemieckiej armii, lotnictwa i marynarki. Kanclerz zwróci się do żołnierzy z przemówieniem, poczem przyjmie defiladę. Wieczorem przed kwaterą Hitlera odbędzie się wielki capstrzyk wojskowy.

„Próba sił” francuskich komunistów

Paryż. (PAT.) W związku z jednogodzinnym strajkiem w przemyśle metalurgicznym okręgu paryskiego odbyły się wieczorem na giełdzie pracy dwa zebrania komisji administracyjnej unii związków zawodowych i delegatów przemysłu metalurgicznego.

Sekretarz unii wyraził zadowolenie z przeprowadzenia strajku, poczem protestował przeciw polityce neutralności, prowadzonej przez rząd francuski wobec Hiszpanii. Liczni delegaci poddali krytyce stanowisko rządu i domagali się wysłania delegacji do premjera celem przedstawienia postulatów zebranych. W końcu przyjęto jednomyślnie rezolucję, która głosi, że syndykaty metalowców przeciwstawiają się drożyznie, nie pozwolą naruszyć umów zbiorowych i podkreślają, że rząd może całkowicie liczyć na 300 tysięcy robotników przemysłu metalurgicznego okręgu paryskiego w akcji zniesienia blokady, stosowanej wobec legalnego rządu hiszpańskiego.

Następnie zgromadzenie wystąpiło przeciwko akcji przemysłowców, którzy pomimo zamówień, jakie otrzymują w sprawie obrony narodowej, zwalniali personel lub osłabiają tempo produkcji. Wreszcie wezwano robotników do podjęcia pracy w bezwzględnej dyscyplinie i upoważniono kierownictwo związków do zwrócenia się do premjera z żądaniem interwencji wobec organizacji pracodawców na rzecz

poszanowania zawartych niedawno układów, oraz do żądania od generalnej konfederacji pracy by potwierdziła swe stanowisko w sprawie wolnego handlu bronią, przeznaczoną dla legalnego rządu hiszpańskiego.

Paryż. (ATE.) Rozpoczął się strajk robotników przemysłu metalurgicznego w Paryżu i okolicy, obejmując 250 000 robotników. Strajkujący okupują fabryki i w chórnych okrzykach żądają wysłania armat i samolotów dla rządu madryckiego.

Paryż. (A. T. E.) Wychodzący w Metzu dziennik „Le Lorrain” donosi, że robotnicy, należący do organizacji komunistycznych, zamierzają na okres pięciu dni przejąć kierownictwo wszystkich fabryk metalurgicznych w departamencie Mozeli.

Inżynierowie, technicy i majstrowie mają pozostać na swych stanowiskach i pracować pod nadzorem komunistów. Jako termin okupacji fabryk podano 8, lub 15 września.

Paryż. (PAT.) Wskutek sankcji, zastosowanej przez rząd zakładów Michelin w Clermont Ferrand w stosunku do jednego z robotników, wybuchł nowy zatarg i robotnicy okupowali fabrykę.

W Strasburgu robotnicy zakładów Dietricha i Reichshoffen okupowali również fabrykę. W tym wypadku chodzi o solidarność ze zwolnionymi robotnikami.

Echa przemytu ludzi do Ameryki

Gdynia. (Tel. wł.) Jak już donosiliśmy, na statku „Piłsudski”, przed jego odejściem, zatrzymano Dzygałę, który chciał przewieźć bezpłatnie do Ameryki Żyda, Grossa. Afera ta pociągnie za sobą więcej jeszcze aresztowań i zajmą się nią też władze amerykańskie.

Ustalono, że z Dzygałą była w porozumieniu dawna kucharka szpitala okrętowego, Ulanowa. Kobieta ta, której mąż stale przebywa w Ameryce, pracuje na polskich okrętach już od szeregu lat. Ulanow był więc odbiorcą

przewożonych „ślepych” pasażerów, ułatwiał im zejście ze statku w Ameryce.

Stwierdzono dalej, że Dzygała wprowadzał swoich klientów na statek w ten sposób, że ubierał ich w bluzę bagażową z znaczkiem linii okrętowej. „Bagażowy” po zanieśieniu jednego kufra na statek, nie wracał już na dworzec morski, lecz ginął... w „podziemiach” statku.

Zarząd linii okrętowej współdziała z władzami nad szczegółowym zbadaaniem całej afery. Kiedy obecnie „Piłsudski” zawinie do Nowego Jorku, władze amerykańskie będą mogły od Ulanowej dużo wydobyć. Musi ona wydać wszystkich Żydów, którzy na terenie amerykańskim dostarczali uciekinierom fałszowanych papierów, potrzebnych do obracania się po Stanach Zjednoczonych. (p)

Przyjazd min. Bastide

Warszawa. (Tel. wł.) Francuski minister przemysłu Bastide przybędzie do Warszawy prawdopodobnie w piątek. Towarzyszyć mu będzie amb. Noel. (w)

Aresztowania

Sosnowiec. (PAT.) Władze bezpieczeństwa w wyniku dłuższych dochodzeń zatrzymały szereg osób z terenu Sosnowca w związku z podłożeniem petard w synagogach i obławianiu okryć przechodniów Żydów żrącymi płynami. Osadzono w więzieniu 3 działaczy Stronnictwa Narodowego: prezesa Hincygiera, Grudniewicza i Zacharskiego.

Z ministerstwa rolnictwa

Warszawa. (Tel. wł.) Dyrektorem departamentu ekonomicznego w min. rolnictwa będzie mianowany Czesław Bobrowski, redaktor czasopisma „Gospodarka Narodowa”. (w)

Samobójstwo ucznia

Warszawa. (Tel. wł.) Popelniał samobójstwo 15-letni uczeń V oddziału szkoły powszechnej, Wacław Jabłoński, który nie otrzymał promocji i został usunięty ze szkoły. Powiesił się w piwnicy na pasku. (w)

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 96,50 P.
Tendencja utrzymana.

TARGOWISKO MIEJSKIE

Poznań, 8. 9. 1936 r.

Spędzono: wołów 24, buhajów 95, krów 186, świń 1410, cieląt 304, owiec 117, razem 2196 zwierząt.

Płacono za 100 kg. żywej wagi:
Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

BYDŁO:

Woły:
Pełnomięsiste wytuczone nie- 68— 72
bourżegowe
Miejsiste tuczone młodsze do 60— 64
lat 3
Miejsiste tuczone starsze 54— 58
Miernie odżywione 44— 50

Buhaje:
Wytuczone pełnomięsiste 64— 66
Tuczone miejsiste 56— 60
Nietuczone dobrze odżywione 50— 54
starsze
Miernie odżywione 44— 48

Krowy:
Wytuczone pełnomięsiste 64— 74
Tuczone miejsiste 56— 60
Nietuczone dobrze odżywione 44— 50
Miernie odżywione 18— 20

Jałowice:
Wytuczone pełnomięsiste 63— 72
Tuczone miejsiste 60— 64
Nietuczone dobrze odżywione 54— 58
Miernie odżywione 44— 50

Młodzież:
Dobrze odżywione 44— 50
Miernie odżywione 40— 42

Cieleta:
Najprzedniejsze cielęta wytuczone 94— 100
Tuczone miejsiste 84— 90
Dobrze odżywione 74— 80
Miernie odżywione 60— 70

OWCE:

Wytuczone pełnomięsiste ja- 62— 70
gnięta i młodsze skopy
Tuczone starsze skopy i ma- 52— 60
ciórki 00— 00
Dobrze odżywione 00— 00
Miernie odżywione 00— 00

ŚWINIE (TUCZNIKI):

Pełnomięsiste od 120 do 150 98— 102
kg. żywej wagi:
Pełnomięsiste od 100 do 120 94— 96
kg. żywej wagi:
Pełnomięsiste od 80 do 100 88— 92
kg. żywej wagi:
Miejsiste świnie porać 80 kg. 82— 86
żywej wagi
Maciorv i późne kastraty 82— 92
Przebieg targu normalny.

Urzędowa ceduła

Giełdy Żożowej i Towarowej

Poznań, 8. 9. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy paritet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg: STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny orientacyjne:
Żyto zdrowe suche 14,50— 14,75
Uspokobienie spokojne.
Pszenica (Uspokob. spokojne) 21,50— 21,75
Jęczmień browarowy 19,00— 20,00
Uspokobienie spokojne.
Jęczmień 630—640 g/l. 15,75— 16,25
Jęczmień 667—676 g/l. 17,00— 17,25
Jęczmień 700—715 g/l. 17,50— 18,50
Uspokobienie spokojne.
Owies 13,25— 14,00
Uspokobienie spokojne.

Mąka
żytnia wyciąg 0-30% wł. w. 23,25— 23,50
żytnia gat. I 0-50% wł. w. 22,75— 23,00
żytnia gat. I 0-65% wł. w. 21,75— 22,25
żytnia gat. II 50-65% wł. w. 16,50— 17,50
żytnia posł. pon. 65% wł. w. 15,00— 16,00
Uspokobienie spokojne.

pszenica gat. I wyc. 0-20% wł. w. 36,00— 37,75
pszenica gat. IA 0-45% wł. w. 35,25— 35,75
pszenica gat. IB 0-55% wł. w. 34,25— 34,75
pszenica gat. IC 0-60% wł. w. 33,75— 34,25
pszenica gat. ID 0-65% wł. w. 32,75— 33,25
pszenica gat. IIA 20-55% wł. w. 32,00— 32,50
pszenica gat. IIB 20-65% wł. w. 31,50— 32,00
pszenica gat. IID 45-65% wł. w. 29,00— 29,50
pszenica gat. IIF 55-65% wł. w. 24,75— 25,25
pszenica gat. IIG 60-65% wł. w. 23,25— 23,75
pszenica gat. IIIA 65-70% wł. w. 21,25— 21,75
pszenica gat. IIIB 70-75% wł. w. 19,25— 19,75
Uspokobienie spokojne.

Otreby żytnie stand. 10,00— 10,50
Otreby pszenne grube stand. 10,75— 11,25
Otreby pszenne średnie stand. 9,75— 10,50
Otreby jęczmienne 11,25— 12,50
Rzepak zimowy 35,00— 36,00
Siemię lniane 34,00— 37,00
Groch 31,00— 34,00
Groch Wilkoria 21,00— 24,00
Groch Folgera 23,00— 25,00
Mak niebieski 59,00— 65,00
Inkarnatka 34,00— 37,50
Makuch lniany w taflach 17,50— 17,75
Makuch rzepak w taflach 13,75— 14,00
Sioma pszenica luzem 1,40— 1,65

pszenica prasowana 1,90— 2,15
żytnia luzem 1,50— 1,75
żytnia prasowana 2,25— 2,50
owsiana luzem 1,75— 2,00
owsiana prasowana 2,25— 2,50
jęczmienna luzem 1,40— 1,65
jęczmienna prasowana 1,90— 2,15
Siano zwykłe luzem 3,85— 4,35
zwykłe prasowane 4,50— 5,00
nadnoteckie luzem 4,75— 5,25
nadnoteckie prasowane 5,75— 6,25
Ogólne uspokobienie spokojne.

Ogólny obrót: 2500,5 tonn, w tem żyta 740 tonn, pszenicy 279 tonn, jęczmienia 727 tonn, owsa 22 tonn.

Uwaga: W środę, dnia 9 września br. z powodu poświęcenia nowego gmachu Giełdy, posiedzenie Komisji Notowań się nie odbędzie, natomiast zebranie giełdowe odbędzie się normalnie.

Marsz na Madryt

Jedne z najważniejszych ośrodków życia politycznego Hiszpanji, Madryt i Barcelona, nie należą jeszcze do powstańców. W początkach powstania wojska gen. Mola szły zwycięsko na Madryt, zostały jednak powstrzymane niedaleko stolicy, na stokach Sierra de Guadarrama, dywersją na jej tyłach, którą wywołali czerwoni na północy, na linii San Sebastian — Irun.

Gdy obydwie armie powstańcze, jedna walcząca na południu Hiszpanji, druga na północy, nawiązały ze sobą terytorjalną łączność, co nastąpiło z chwilą zajęcia miejscowości Badajoz, na granicy hiszpańsko - portugalskiej, sytuacja powstańców się poprawiła. Odtąd można było silniejszą armię północną zasilać nowymi siłami ludzkimi i technicznymi.

Wzmocnienie armii północnej gen. Mola wojskiem marokańskim odbiło się korzystnie na operacjach wojennych koło Madrytu. Zabezpieczono sobie tyły przez osaczenie czerwonych na granicy hiszpańsko - francuskiej, a zwycięstwo pod Irunem i dalsze prawdopodobnie szczęśliwe wyniki pod San Sebastian umożliwiły ostateczne natarcie na Madryt. Wzmocnione zostały również nowymi siłami pozycje w Sierra de Guadarrama, które wiążą znaczne siły czerwonych, broniące stolicy pod dowództwem gen. Riquelme.

Obecnie głównym celem ataku powstańców staje się Madryt, przeciw któremu rozpoczęto systematyczną kampanję. Z północnego zachodu zagrożą mu armia gen. Mola ze wspomnianych pozycji w Sierra de Guadarrama.

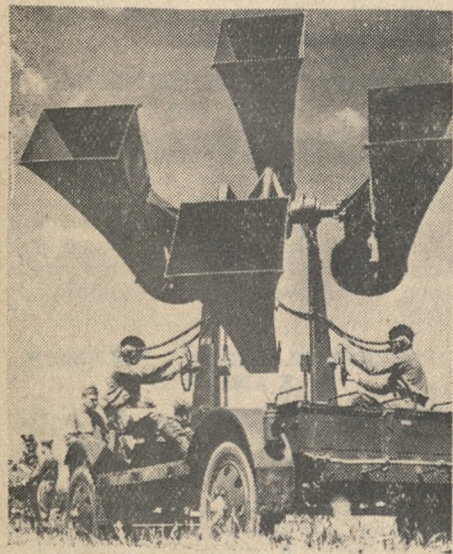
EUROPA SIĘ ZBROI

Armje sprzymierzonych

Z armij europejskich, poza siłami zbrojnymi naszych sąsiadów, interesują nas przede wszystkim wojska naszych sprzymierzeńców.

Francja, jest jedynym mocarstwem zśród biorących udział w wojnie światowej, które nie osiągnęło jeszcze stanu cyfrowego z r. 1913. Bezpośrednio przed wojną stan liczebny wojska francuskiego wynosił: oficerów — 25 400, szeregowych — 738 000. w r. 1934 siły Francji wynosiły: oficerów — 29 507, szeregowych — 528 560.

Sila armji francuskiej polega przede wszystkim na dobrze wyszkolonym i nowoczesnym uzbrojeniu lotnictwie i nowocze-



Aparat podsłuchowy na stanowisku.

snym sprzęcie technicznym. Imponująco przedstawia się przedewszystkiem lotnictwo Francji. Nasz sprzymierzeniec zachodni posiada zgórą 5 000 samolotów, z których 2 100 pełni służbę liniową. Wśród nich jest 410 samolotów bombowych, 622 myśliwskich i 1 028 rozpoznawczych.

W roku bieżącym armia francuska odnowiła swój sprzęt lotniczy, przekazując pułkom i magazynom mobilizacyjnym 2 100 samolotów najnowszego typu. Wojska lotnicze liczą 3 172 oficerów i 51 484 szeregowych.

Drugi nasz sprzymierzeniec Rumunja posiada ćwierć milionową armię i około tysiąca samolotów, z których połowa znajduje się tylko w linii. Reszta spoczywa w magazynach MOB.

ma, z południa i zachodu dwoma kolumnami atakuje armia gen. Franca.

Z zachodu naciera kolumna mjr. Castejona, która ostatnio po opanowaniu Naval Moral de la Mata i La Calzadą zajęła miejscowość Oropesa, oddległą o 100 km od Madrytu. Druga kolumna, zbliżająca się od zachodniego



SZKIC TERENU WALK O MADRYT

południa, pod dowództwem płk. Yague, zdobyła m. Talavera de la Reina. Waga tego ostatniego zwycięstwa jest bardzo duża, zważywszy doniosłe znaczenie tej miejscowości jako punktu strategicznego. Talavera de la Reina jest ważnym węzłem kolejowym, leżącym 60 km od Madrytu, u zbiegu dwóch rzek: Tajo i Alberche. Stąd rozciąga się równina prawie, że bez przeszkód naturalnych pod sam Madryt.

Zdobycie Talavery ma również duże znaczenie ze względu na atak na Toledo, przeciw któremu ruszyło wojsko płk. Yague. Idzie ono z ościeżą bohaterkiej obronie pałacu Alkazar w Toledo, tego współczesnego hiszpańskiego Zbaraża, gdzie broni się szkoła podchorążych z garstką ochotników cywil-

nych, oblegani na zewsząd przez czerwonych.

Ważny krok w przygotowaniu walknej bitwy o Madryt stanowić będzie zdobycie Toledo. Wtedy też, w myśl rozkazów głównej kwatery powstańczej, ruszą do ataku wojska gen. Mola z północy, gdzie obecnie utrzymują pozycje, staczając tylko drobniejsze potyczki.

Zajęcie Madrytu, nad którym krąży już powstańcze samoloty, które zni-

szczyły m. i. lotnisko stolicy Getafe, nie nastąpi zapewne zbyt wcześnie.

Akcja wojenna w Hiszpanji posuwa się bowiem bardzo powoli. Tłumaczyć sobie to należy z jednej strony stosunkowo szczupłą ilością wojsk walczących, ponieważ nie tak łatwo jest organizować nowe siły, którymby można bezwzględnie zaufać, z drugiej zaś strony powolność powoduje sam charakter walki domowej. Tereny zajęte trzeba stopniowo dokładnie opanowywać, ażeby zapewnić sobie spokój i bezpieczeństwo na tyłach.

W każdym razie jesteśmy obecnie w przededniu ważnych posunięć, które zadecydują niewątpliwie o losach wojny domowej w Hiszpanji, z chwilą zajęcia stolicy, Madrytu.

Manifestacja niemiecka w Bydgoszczy

Zjazd delegatów „Deutsche Vereinigung“

W ub. sobotę odbył się w Bydgoszczy zjazd ogólny (walne zebranie) „Deutsche Vereinigung“, organizacji, działającej na terenie Poznańskiego i Pomorza, a skupiającej żywiły „staroniemieckie“, stojące zresztą na gruncie hitlerowskim.

Według tutejszego organu „Deutsche Vereinigung“, „Posener Tageblatt“, w zjeździe wzięło udział około 2000 delegatów, reprezentujących 60.000 członków z obu województw. Na ulicach śródmieścia Bydgoszczy — podkreśla dziennik niemiecki — prawie co drugi przechodzień miał odznakę „Deutsche Vereinigung“, a w niemieckich lokalach panował olbrzymi ruch.

Delegaci przybyli autobusami, samochodami, powózkami, rowerami i pieszo. Obrady odbywały się w wielkiej sali Kleinerta; zainstalowano specjalne głośniki, by przemówienia słyszane były także w sąsiednich ubikacjach.

Otworzył zjazd prezes „Deutsche Vereinigung“, dr. Kohnert z Bydgoszczy, który w przemówieniu swem m. in. ostro wystąpił przeciw bolszewizmowi.

P. Kohnert narzekał następnie na „utrudnienia“, stawiane pracy „D. V.“, wymieniając zwłaszcza rozwiązanie przez władze kilkunastu grup lokalnych organizacji.

Jak wiadomo, przyczyną tego rozwiązania było przekroczenie przez te grupy statutu „D. V.“; w szeregu wypadków (np. na pograniczu kepińskim i w pow. morskim) nawet działania wyraźnie antypaństwowe. P. Kohnert starał się to przekroczenia zbagatelizować, mówiąc tylko o „zbyt nim zapale“ niektórych „Volksgenossen“ oraz o „niezyczliwości i zazdrości“, z jaką w niektórych miejscowo-

ściach ludność polska patrzyła na rozwój „Deutsche Vereinigung“.

Mówca następnie zaznaczył, że czynniki kierownicze „D. V.“ znalazły jednak zrozumienie i życzliwość u najwyższych władz administracyjnych — i zwrócił się dalej do władz z wezwaniem, by wystąpiły przeciw tym żywiołom wśród ludności polskiej, które „planowo zaburzają harmonję między nami (t. j. Niemcami), a naszymi polskimi współobywatelami“ (!).

P. Kohnert zaatakował też prasę polską. Z dalszych jego wywodów zasługuje na uwagę podkreślenie, że ludność niemiecka w ostatnich wyborach do Sejmu i Senatu (we wrześniu 1935 roku) dała swe głosy rządowi.

P. Kohnert polemizował w drugiej części swej mowy z „Jungdeutsche Partei“, występując m. in. przeciw atakom tego stronnictwa na gospodarcze organizacje niemieckie, jak „Weilage“, a obecnie „Landbund“.

Po przemówieniu p. Kohnerta nastąpiło sprawozdanie władz organizacyjnych, poczem przemawiał znany działacz „Deutsche Vereinigung“, Gero von Gersdorff z Poznania.

Zakończono zjazd odpiewaniem rotty organizacyjnej („Feuerspruch“).

W ramach zjazdu odbył się szereg imprez. Najpierw uczestnicy zebrałi się w „Deutsches Haus“ i w kasynie cywilnem na posiłek, t. zw. „Eintopfessen“. O godz. 13 odbyło się przedstawienie filmu „Ucieczka“ (z Albersem), o godz. 19 i 21 dwukrotnie przedstawienie sztuki „Der Erbstrom“.

W niedzielę zwiędziano miasto, odbyło się jeszcze jedno przedstawienie „Der Erbstrom“, następnie odczyt p. Damaschkego o „poezji rewolucji niemieckiej“, wreszcie wielki „Sommerfest“ w „Deutsches Haus“.

UWAGI

Ojczyzna chryzantem i gejsz, wyspiarska Japonja, znalazła się w sferze oddziaływań europejskich prądów politycznych dopiero w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Wkrótce po historycznym wydarzeniu, kiedy mocarstwa europejskie wraz z U. S. A. lufami armat okrętowych utorowały sobie prawo wjazdu do portów Nipponu.

Za banderą białych przeszedł handel, a potem uderzył się hurmem idee polityczne i związane z niemi namiętności, dzielące ludy europejskie walką klas na wrogie obozy.

Kraj Mikada chłonał wszystkie powiewy dochodzące z dalekiego obcego świata.

Nasamprzód zachłysnął się nowinkarstwem; przecież zaczął je czynnie wartościować: plewy odrzucać, kąkol tępić, a cenną pszenicę hodować.

Świat ku niezwykle zdumieniu zobaczył na przestrzeni jednego półwiecza wspaniały rozkwit narodu, o którego chciano powiększyć liczbę niewolników kolonialnych, kornie służących interesom białych panów.

Japończycy uniknęli tego losu. Wielka tradycja narodowa, patriotyzm, nie znająca granic ofiarność dla sprawy narodowej, uchroniły naród od wstrząsów, które liczne państwa europejskie naraziły na ciężkie przejścia wewnętrzne.

Na Japończyków ostrzą sobie zęby w moskiewskim Kominternie. Wiedzą dlaczego.

Gdyby udało się agentom Trzeciej Międzynarodówki posiąć klasową zawiść i walkę w Nipponie, sąsiad japoński, napierający na wschodnio-azjatyckie rubieże niedźwiedzia rosyjskiego, byłby znacznie mniej groźny.

Wyszedł więc z Moskwy rozkaz, po zeszłorocznym Kongresie Kominternu, aby również w Japonji stworzyć „front ludowy“. Złożony z niewielkich sił socjal - komuny, lecz posłuszny i powolny rozkazom, idącym z Kremla. „Front ludowy“ na wzór hiszpańskiego.

Policia japońska, na polecenie ministra spraw wewnętrznych, potraktowała jednak te próby jak należy, uznając mianowicie, że „front ludowy“, kierowany anonimowo zewnątrz kraju, godzi zdradziecko w interesy Japonji, usiłując szepiecć niezgodę i walkę klasową między synami krainy wschodzącego słońca.

Krótko i dobitnie — zakazano stworzenia „frontu ludowego“ w Japonji. Zaoszczędzi jej to zapewne bolesnych przeżyć, które stały się teraz udziałem nieszczęsnej Hiszpanji.

Gen. Żeligowski o sprawach politycznych

Konserwatywno - „sanacyjne“ „Słowo“ wileńskie zamieściło wywiad z gen. Żeligowskim, który jak wiadomo, jest prezesem sejmowego „koła rolników“.

Gen. Żeligowski mówił najpierw o sprawach gospodarczych, poczem wypowiedział się za obecnym systemem rządowym, wystąpił przeciw „totalizmowi“, uważając, że Polska go nie potrzebuje.

Dalej, zdaniem gen. Żeligowskiego, w obecnych warunkach depresji gospodarczej, ścieraniu się światopoglądów i walce życia codziennego nie należy rzucać na szalę autorytetu przyszłego ewentualnego wodza wojsk polskich.

„Właśnie obecnie — oświadczył do słownie gen. Żeligowski — odbywa się igranie z ogniem. Zamiast władzy legalnej przez konstytucję, niektórzy dążą do tego, aby zrobić generalnego inspektora sił zbrojnych dyktatorem. Tak jak we Włoszech, tak jak w Niemczech, z tą różnicą, że tam na czele ruchów politycznych nie stoją generałowie służby czynnej.

„Wódz naczelny będzie ponosił pod czas wojny największą odpowiedzialność, jaka tylko może istnieć na świecie. Od jego uzdolnień, przygotowania, autorytetu, będzie zależał los narodu i dlatego powinien mieć czas i warunki, aby przygotować siebie i wojsko do wojny. Praca całego aparatu wojskowego musi mu w tem dopomóc. Nie można na niego spychać całej pracy państwowej. Nie mamy prawa pozbywać się odpowiedzialności, obarczając nią właśnie tego człowieka. Albo żołnierz, albo polityk“.

Przyjazd Prymasa Polski do Belgji

Prasa belgijska, jak również duchowieństwo z ambon kościołów w Belgji podało do wiadomości, że w wielkim kongresie katolickim w Brukseli weźmie udział J. Em. ks. kardynał Hlond, prymas Polski.

Przyjazd ks. prymasa do Brukseli został wyznaczony na piątek, 11 bm. Na dworcu nastąpi powitanie przez władze, duchowieństwo i delegacje związków polskich, poczem ks. kardynał odjedzie do Malines, stolicy prymasa Belgji, u którego będzie gościł.

Bezplanowość gospodarki miejskiej

Dzięki świetnym przewodnikom życia gospodarczego, Poznańskie weszło w skład niepodległego Państwa Polskiego z chlubną opinią: „Poznań pracuje, Warszawa reprezentuje, Wilno myśli, a Kraków i Lwów dopomoże, jak może”. Niestety jednak Poznań pracuje obecnie coraz chaotyczniej i coraz gorzej. Niema myśli przewodniej, niema rzeczowego programu. Stałe narzekanie na brak gotówki, a jednocześnie setki tysięcy grosza publicznego wydaje się na rzeczy zbędne lub mniej pilne.

Łatwo to udowodnić. Należy przypatrzyć się tylko pracom samorządu lub Funduszu Pracy.

Przytoczę trzy przykłady.

Po ostatecznym zlikwidowaniu „Wesołego Miasteczka” 140 rodzin znajdzie się bez dachu nad głową. Zarząd Opieki Społecznej przygotowuje w domu noclegowym piętrowe łóżka dla bezdomnych. Dla wszystkich miejsc nie wystarczy. Z tego przytułku są dzieci i dorośli wyrzucani z rana na bruk, na słońce i dopiero wieczorem mogą tam powrócić.

Dlaczego nie buduje się dla nich domków jednoizbowych wzorem osiedla w Naramowicach? Odpowiedź łatwa: — brak pieniędzy, gdyż jeden domek kosztuje około 1.500 zł. Ale nie brak 285.000 zł na budowanie pływalni na Solaczu. Woda brudna. Wstęp drogi (jednorazowo wynosi od osoby 0.35 zł). W piątek, 28 sierpnia r. b., podczas pięknej pogody popołudniu było zaledwie 20 osób. Nic dziwnego. Przecież mamy naturalną bezpłatną plażę nad Wartą, mamy blisko położone jeziora. Nie dość na tem. Najwyżej za miesiąc basen na Solaczu zostanie zamknięty na 8 miesięcy i 285.000 złotych nie będą przynosić ani pożytku, ani odsetek.

To smutne doświadczenie nie przekonało jednak magistratu ani działaczy z Funduszu Pracy, gdyż obok prowadzone są roboty nad budową dalszych zbędnych basenów, na trzy i 5 metrów głębokości. Obecnie zwozi się piasek i kopie się ziemię — czyni się inwestycje, z których w tym roku już nikt nie będzie korzystał. A przecież nie stać nas na to, by obok siebie budować aż trzy baseny o różnych wymiarach głębokości!

Latem mamy Wartę i jeziora, będziemy mieć jeszcze 3 baseny, a w zimie nie ma ani jednej krytej pływalni.

Na baseny nas stać, ale na dach nad głową często dla rodziny powstańca wielkopolskiego brak gotówki.

A teraz przejdźmy z Solacza na drugi brzeg Warty. Tuż za mostem, na lewo od drogi kórnickiej przez szereg miesięcy kilkudziesięciu robotników pracuje nad budową boiska sportowego dla pocztowców. Jeśli zdążą stadion wykończyć w tym roku, to jedynie po to, by go śnieg przykrył. Na wiosnę znów rozpocznie się reparaacja, niwe-

lacja i zatrudnianie bezrobotnych. — Buduje się boisko. Po co? Mamy ich przecież sporo w Poznaniu, a piękny stadion z trybunami na „Wesołym Miasteczku” prawie zawsze świeci pustkami. Więc pocóż ten znaczny wydatek? Jednocześnie w górę od mostu, przy drodze Kórnickiej następny most na Warcie znajduje się dopiero na 35 kilometrów aż w Śremie. Czyż budowa mostu nie byłaby pilniejszą sprawą od przesypywania ziemi z miejsca na miejsce. Czyż nie należy przedewszystkiem Starołękę połączyć mostem z Poznaniem?

Idziemy dalej. Na osiedlu w Naramowicach mieszkają obecnie 172 bardzo liczne rodziny. Razem z 52 rodzinami, które gnieźdzą się w forcie L,

osiedle to skupia około 300 dzieci w wieku szkolnym. Dzieci, które mają trzewiki i jeszcze nie są chore na gruźlicę, chodzą w zimie kilka kilometrów do szkoły do Naramowic. Nauczanie trwa zaledwie dwie godziny dziennie. Postanowiono dla najmłodszych zbudować dwie izby szkolne na Osiedlu. Pracę rozpoczęto, fundamenty założono i robotę... przerwano. Zabrakło gotówki. Pocóż więc bezużytecznie utopiono kilkanaście tysięcy złotych? A przecież bezrobotni z Naramowic chętnie staną do pracy z własnej woli lub dla odpracowania czynszu mieszkaniowego. Jeszcze w tym roku budowę szkoły należy ukończyć.

Czas najwyższy zrewidować plany gospodarcze miasta i Funduszu Pracy.

W. BIELECKI

Prezes Związku Weter. Powstań Narod. Koło Górczyn.

W czerwonej Barcelonie...

Oszczerstwa „Wiadomości Literackich”

„Wiadomości Literackie” z 30 sierpnia zamieszczają w artykule p. t. „W rewolucyjnej Barcelonie” „własną korespondencję”, w której znajdujemy istną gloryfikację czerwonej milicji. Autorka korespondencji, niejaka p. Joanna Gintult nazywa ją „usobieniem szlachetności ludu hiszpańskiego”, a powstańców stale nazywa „faszystami zdeprawowanymi”. Przypisuje jednak, że „w Barcelonie i w całej Katalonii panem sytuacji są skomunizowane syndykaty robotnicze, wobec których rząd kataloński jest bezsilny”.

Nie dziwiłoby nas umieszczenie przez „Wiadomości Literackie” gloryfikacji komunistów hiszpańskich, gdyż znamy już charakter tego czasopisma, ale znajdujemy w tej korespondencji z Barcelony jaskrawe i brutalne oszczerstwo, na które opinia katolicka musi zareagować. Korespondentka p. Joanna Gintult pisze: „Rozmawiałam ze starym, żarliwym katolikiem, który twierdził, że na własne widziały oczy, jak z Kościoła, naprzeciw którego mieszka, księża strzelali do przejeżdżających samochodów”.

Powszechnie znanym jest fakt, iż Stolica Apostolska w dn. 11 sierpnia r. b. wystosowała do rządu madryckiego energiczny protest przeciwko barbarzyństwu dokonywanym w stosunku do duchowieństwa katolickiego i że w tym protestie było powiedziane: „W Barcelonie i prawie całej Katalonii oraz Madrycie morduje się barba-

rzyńsko księży i zakonników, nie włączonych w najmniejszy stopniu w walki polityczne”.

Jakże wobec tego oświadczenia brzmi oszczerstwo, drukowane przez „Wiadomości Literackie” o księżach „strzelających do przejeżdżających samochodów”?

Przemysłowiec angielski Mr. F. Sturupp, przebywający w Hiszpanii przez 25 lat, obecnie powrócił do Londynu i złożył dnia 28 sierpnia w redakcji znanego i poważnego tygodnika „The Universe” następujące oświadczenie: „Widziałem w Badajoz dwóch kapłanów katolickich ukrzyżowanych przez czerwoną milicję na placu miejskim. Wsiadających na krzyżach zakutych na śmierć nożami i wyłupano im oczy. Obok leżały trupy różnych innych kapłanów, którym również wyłupano oczy”.

Jakże cynicznie brzmi wobec tych straszliwych faktów zachwyt korespondentki „Wiadomości Literackich” nad czerwoną milicją, która „uosabia szlachetność ludu hiszpańskiego”.

Wspomniany przemysłowiec angielski Mr. F. Sturupp oświadczył w redakcji „The Universe” co następuje: „Niepodobna nazywać armii powstańczej faszystami. Ludzie ci należą do różnych obozów politycznych... A to, co ich wiąże — to wiara katolicka. W Hiszpanii stoją przeciwko sobie dwa obozy: w jednym — wrogowie Chrystusa; w drugim — Jego obrońcy”.

Z ruchu narodowego

— **GEBICE.** W Bielsku odbyło się wielkie zebranie S. N. pod przewodnictwem kierownika placówki. Treściwy referat pt. „Sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna w Polsce, a Siron. Narodowe” wygłosił delegat z Poznania. Obecnych ponad 80 członków i sympatyków.

— W Orchowie na odbytem pod przewodnictwem prezesa zebraniu S. N. referat polityczny wygłosił delegat z Poznania. Obecnych 120 członków.

— W Skubarczewie w sali p. Biskupskiego odbyło się duże zebranie S. N. Treściwe referaty wygłosili delegat z Poznania oraz obwodowy referent organizacyjny z Gebic. Mówców darzono żywiołowymi oklaskami. (lg)

— **OBORNIA.** Przy udziale około 150 członków odbyło się zebranie miejscowego kół. Na zebraniu trzech zamiejscowych prelegentów wygłosili aktualne referaty, których zebrani w skupieniu wysłuchali. Następnie omawiano sprawy organizacyjne. (St. O.)

— **ŚRODA.** Ostatnio odbyło się zebranie S. N. Referaty wygłosili prezes pow. dr. Musiał i p. Górczak z Buku, b. poseł na sejm. (ak)

CZARNKÓW. W sali p. Grodzkiego odbyło się zebranie S. N., na którym złożono podziękowanie członkom S. N., którzy z narażeniem własnego zdrowia, gdyż musieli czekać 3 godziny w nocy na pojazd, tak licznie do Poznania się udali. Następnie wybrano nowego kierownika w osobie p. Grotkowskiego. Dalej omawiano sprawę urzędzenia zjazdu powiatowego w Czarnkowie. Obecnych na zebraniu było 109 członków. (nc)

Dworzec centralny

Z Warszawy donoszą:

W tych dniach odbyła się w obecności p. premiera, w gabinecie ministra komunikacji konferencja informacyjna poświęcona sprawie węzła warszawskiego i programu jego rozszerzenia w ciągu lat najbliższych. Do chwili obecnej wydatkowano na robo-

ty, związane z budową węzła około 132 milj. zł, na najbliższe zaś lata przewidywane jest wydatkowanie około 48 milionów zł.

Po zaznajomieniu się ze stanem pracy przy budowie węzła warszawskiego i programem robót, p. premier wyraził życzenie, by prace przy budowie dworca centralnego na stacji Warszawa Główna przeprowadzone były jak najintensywniej, celem oddania go do użytku w czasie jak najkrótszym. P. Premier obiecał swe poparcie przy uzyskaniu kredytów na rozpoczęcie robót przy budowie dworca. Kredyty te potrzebne są już obecnie, a to celem wydania jeszcze w roku bieżącym zamówień hutom na wykonanie konstrukcji żelaznej, która stanowić będzie gmach dworca. Konstrukcja ta będzie w roku przyszłym zbudowana w ten sposób, aby jeszcze w r. 1937 na jesień cały gmach dworca mógł zostać pokryty dachem.

Następnie p. premier w asyście ministra komunikacji Ulrycha podsekretarza stanu Piaseckiego i Bobkowskiego oraz dyrektora departamentu Andrzejewskiego i dyrektora okręgu warszawskiego Zienkiewicza odbył objazd węzła warszawskiego, zwiedzając kolejno Warszawę Zachodnią, Główną i Wschodnią. Na stacji Warszawa-Zachodnia oglądano budowę wiaduktów żelbetonowych. Następnie odbyła się potem przejażdżka pociągiem elektrycznym.

Z Tow. Polsko-Angielskiego

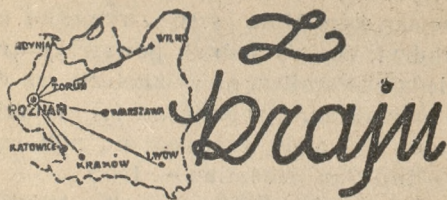
Dziś o godz. 20 w sali Zakładu Mikrobiologii (Wąły Wazów 25) odbędzie się inauguracyjny wieczór Towarzystwa Polsko - Angielskiego z odczytem dr. M. Z. Arenda o „królu humorystów angielskich — Ch. Diekensi”.

Świat kulturalny obchodził, jak wiadomo, w rb. 100-lecie napisania słynnego „Klubu Pickwicka”. Rocznicę że zamierza uczcić Tow. Polsko - Angielskie w swoim gronie.

„Praca Polska”

Zebranie plenarne oddziału Tramwajarzy Zjedn. Zaw. „Praca Polska” odbędzie się w środę, dnia 9 bm. o godzinie 19-tej w salce zebrania przy ul. św. Marcina 65.

Na porządku obrad m. in. referat p. prof. dr. Gantkowskiego.



IŁOŚĆ POŻARÓW W POLSCE

W ciągu pierwszego półrocza r. b. ilość pożarów w Polsce znacznie wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym. W czasie od 1 stycznia do 30 czerwca r. b. zgłoszono 8.126 pożarów. Liczba zniszczonych zabudowań mieszkalnych i gospodarczych wynosi 14.347 — wartość strat sięga 11 milj. złotych. (ATE)

ZMIANY W ADMINISTRACJI PAŃSTWOWEJ

Jak donoszą, wicewojewoda wileński, Jankowski, ma ustąpić z zajmowanego stanowiska i objąć jedno z wyższych stanowisk w samorządzie. Na miejsce wicewojewody Jankowskiego ma być mianowany obecny wicewojewoda tarnopolski Gintowt - Dziewałowski. Ten ostatni pełnił przez kilka miesięcy funkcję wojewody tarnopolskiego. (ATE)

JESZCZE ECHA KATASTROFY KRZESZOWICKIEJ

W czasie wielkiej katastrofy kolejowej pod Krzeszowicami w r. 1934, zginęła także Janina Kowalczykówna, studentka prawa, córka dyrektora banku w Katowicach. Ojciec zmarłej wystąpił z żądaniem o zwrot kosztów związanych z pogrzebem oraz o przyznanie nawiazki za straty moralne, przyczem uzyskał z tego tytułu sumę przeznaczoną zgóry na utworzenie fundacji dobroczynnej im. zmarłej córki.

Prokuratora generalna zastępująca skarb państwowy sprzeciwiała się przyznaniu nawiazki za krzywdę moralną po stracie dziecka. Sąd natomiast zadanie takie uznał za słuszne, przyznając skarżącemu ojcu odszkodowanie ogółem w sumie 14 tysięcy złotych.

OŚRODEK TRANSFUZJI KRWI W ŁODZI

Na wzór większych miast, Polski Czerwony Krzyż w Łodzi uruchomił stały ośrodek transfuzji krwi. Dotychczas do ośrodka zgłosiło się ponad 100 osób obojga płci, przeważnie z pośród bezrobotnych. Cena krwi została ustalona na 75 gr. za centymetr sześcienny.

STUDENT ŻYDOWSKI KOMUNISTA WYSŁANY DO BEREZY

Z Kołomyży donoszą o odstawieniu do Berezki Kartuskiej studenta medycyny Pinkusa Hoppera. Swego czasu był on już karany za działalność komunistyczną, którą obecnie starał się tam wznowić. W kołach młodzieży żydowskiej fakt ten wywołał popłoch.

ZAMÓWIENIA

DLA KOLEI JUGOSŁOWIAŃSKICH

Jak donoszą z Katowic, ministerstwo komunikacji Jugosławii zamówiło w hucie „Piłsudski” podkładów kolejowych na sumę 300.000 zł. Huta przystąpiła już do wykonywania zamówienia.

UKRAŃCY MIĘDZY SOBĄ

We wsi Nastasów, pod Tarnopolem, liczącej 4.000 mieszkańców i zamieszkałej przeważnie przez radykałów ukraińskich, doszło do gwałtownego starcia. Podczas bójk między radykałami a nacjonalistami ukraińskimi zabity został jeden z wieśniaków, dwaj ciężko ranni, a kilkunastu rannych. O zaciętości bójk świadczy fakt, że zburzono 30 domów wraz z czytelną „Proświty”.

WYCIECZKA KSIĘŻY POLSKICH Z AMERYKI

Z Częstochowy przybyli do Krakowa księża i klerycy z Ameryki, których przed paru dniami gościła stolica Polski. Sympatycznych gości witali na dworcu kolejowym w imieniu księcia metropolity ks. dr. F. Machay, w imieniu prezydium zarządu m. Krakowa p. radca Bogdanowski, w imieniu Kat. Agencji Prasowej ks. mg. Weryński i tnni. Po kilkodziennym pobycie i zwiedzeniu miasta i okolicy, wycieczka księży z Ameryki udaje się w dalszą drogę do Zakopanego.

SKAZANI FAŁSZERZE BONÓW RUMUŃSKICH

Po dwudniowej rozprawie w stolicy ogłoszony został wyrok w głośnym procesie o podrobienie leków rumuńskich i kuponów do akcyj Banku Polskiego. Skazani zostali: Moszek Iglicki na 7 lat więzienia, drukarz Chaim Landau na 8 lat więzienia, jego współnik i właściciel litografii „Artilit”, Wolf Szafran na 4 lata więzienia oraz Stefan Czarniecki, który był użyty do podrobienia rumuńskich podpisów, na 3 lata więzienia.

Córka Iglickiego Brucha skazana została na rok aresztu z zawieszeniem wykonania kary.

Wizyta dziennikarzy fińskich

Dnia 12 bm. wyjeżdża z Helsinky do Polski na statku „Cieszyn” delegacja dziennikarzy fińskich, w której skład wchodzi naczelni redaktorzy i publicyści czołowych organów wszystkich stronnictw politycznych Finlandji.

W skład delegacji wchodzi: sekretarz Biura Prasowego min. spraw zagranicznych p. Rafael Sopała, dr. A. E. Ber, dyrektor Finlandzkiej Ag. Telegr., dr. O. J. Brummer, naczelny redaktor dziennika „Kariala” (konserwatywny), Artturi Leinonen, naczelny redaktor „Ajän Suunta” (Liga Patriotyczna), Yrjö Raisanen, redaktor „Suomen Sosialidemokraatti”, poseł do parlamentu, mgr. Lauri Aho, zastępca naczelnego redaktora „Uusi Suomi” (konserwatywny), wiceprezes Tow. Fińsko-Polskiego, mgr. Axel Grönvik, kierownik działu zagranicznego „Hufvudstadsbladet” (organ szwedzki), J. Etołapa, kierownik działu zagranicznego „Helsingin Sanomat” (liberalny). Z ramienia poselstwa R. P. delegacji dziennikarzy fińskich towarzyszyć będzie do Polski referent prasowy p. Norbert Zaba.

Dziennikarze fińscy przybędą do Gdyni 14 b. m. i zabawią tam dwa dni, następnie udadzą się do Poznania, Katowic i Krakowa. Po dwudniowym odwiedzeniu Warszawy odjadą do Wilna, skąd samolotem powrócą do Finlandji.

Poznań gościć będzie dziennikarzy fińskich w dn. 16 bm. Program pobytu obejmuje m. in. zwiedzenie gospodarstwa rolnego i szkół rolniczych.

Powstańcy pod San Sebastian

Zajęcie fortu San Marcos

Paryż. (ATE) Najważniejszym wydarzeniem dnia na odcinku Irun — San Sebastian było wczoraj zajęcie przez powstańców fortu San Marcos, położonego na wschód od San Sebastian.

Załoga fortu, składająca się z niewielkich żołnierzy milicji, stawiała słaby opór. Po zajęciu fortu powstańcy skierowali działa na San Sebastian.

Walki między mieszkańcami San Sebastian

Paryż. (Tel. wł.) „Paris Soir” donosi, że manewr wojsk powstańczych, oskrzydlający czerwonych w San Sebastian, rozwija się systematycznie, nie natrafiając na silniejsze przeszkody ze strony wojsk czerwonych.

Według wiadomości otrzymanych z San Sebastian, w mieście toczą się walki między baskijczykami, którzy pragną niedopuszczyć do zniszczenia miasta, a oddziałami anarchistów i t. zw. „Pistoleros”, rekrutujących się z różnego rodzaju mętów społecznych. Oddziały te rozpoczęły dziś zakładanie ładunków dynamitowych pod najpiękniejsze gmachy San Sebastian, które z chwilą zajęcia miasta przez powstańców mają być wysadzone w powietrze.

Na wieść o akcji „Pistoleros”, pochodzących przeważnie z Bilbao i innych miast portowych, mieszkańcy San Sebastian wylegli na ulice celem zaprotęstowania przeciwko zamiarowi zburzenia miasta. Między manifestującą ludnością a oddziałami anarchistów i „Pistoleros” doszło do strzelaniny.

Ultimatum obrońców San Sebastian

Hendaye. (PAT) Krążą tu pogłoski, jakoby obrońcy San Sebastianu wystosowali do wojsk powstańczych pewnego rodzaju ultimatum. Obrońcy przyrzekają, że miasto nie będzie zniszczone oraz że uszanują zakładników, o ile powstańcy zobowiążą się w razie odniesienia zwycięstwa, udzielić amnestii wszystkim obrońcom San Sebastianu, w szczególności nacjonalistom baskijskim.

Zrzucono bomby na Alkazar

Madryt. (PAT) Przywódca wojsk rządowych, działających w centrum Hiszpanii, gen. Aseñcio donosi, że na pałac Alkazar w Toledo zrzucono 12 bomb wielkiego kalibru. Generał dodał, że określenie ścisłego terminu upadku Alkazaru nie jest możliwe.

Na innych frontach

Rabat. (PAT) Radjostacja powstańców w Sewilli podała następujący komunikat:

Oddziały gen. Moli posuwają się powoli, ale pewnie, na Madryt. Prawie cała Andaluzja jest w naszym posiadaniu.

17 kolumna, idąca z Barcelony do Saragossy, została pokonana na froncie aragońskim, podobnie, jak i poprzednie kolumny.

Rząd madrycki nie ma już autorytetu nawet w Madrycie i Barcelonie. Niepowodzenia wojskowe powodują częstą zmianę dowódców. W szeregach milicji zaznacza się brak dyscypliny. Wogóle sytuacja jest pomyślna dla ruchu powstańczego.

Komunikat wojsk rządowych głosi: Rano m. Oviado bombardowane było przez lotnictwo rządowe. Na odcinku południowym wojska Wierne rządowi posuwają się w dalszym ciągu naprzód i zajęły szereg punktów strategicznych.

Na froncie aragońskim siły rządowe, otaczające Huesca, zajęły większą część tego miasta. Oddziały powstańcze wycofały się do dzielnic środkowych, gdzie organizują opór.

Tarcia wewnętrzne w Madrycie

London. (Tel. wł.) Dyplomatyczny korespondent „Daily Mail” donosi, że sytuacja w Madrycie staje się coraz bardziej krytyczna. Od chwili dojścia do władzy rządu Largo Caballero komuniści z tem większą energią dążą do tworzenia t. zw. „sowieców okręgowych”, co spotyka się z niechęcią, a nawet niekiedy z czynnym sprzeciwem w pozostałych kołach „frontu ludowego”.

Nawoływania rządu do zachowania jedności w szeregach „frontu ludowego” nie odnoszą skutku, przeciwnie, z dnia na dzień w szeregach tych wzrasta stan rozprężenia, który w najwyższym stopniu zagraża akcji obronnej Madrytu.

Ostre przeciwnieństwa w obozie rządowym nie pozwoliły dotychczas na skoordynowanie akcji obronnej na od-

bami gazowymi mogłoby pociągnąć za sobą poważne konsekwencje.

Ambasador Niemiec opuścił Hiszpanię

Paryż. (ATE) Według niepotwierdzonej dotychczas wiadomości, otrzymanej z Lizbony, ambasador Rzeszy niemieckiej w Hiszpanii, który ostat-



Powstańcy na punkcie opatrunkowym.

cinku madryckim, co, jak podkreśla „Daily Mail”, ułatwił akcję powstańców, napierających na stolicę ze wszystkich stron.

Czy są w użyciu gazy trujące?

London. (PAT.) W związku z pogłoskami, jakoby powstańcy hiszpańscy mieli zagrozić użyciem gazów trujących w ataku na Madryt, tutejsze koła półurzędowe oświadczają, iż rząd W. Brytanii nie posiada dotychczas żadnych dowodów co do używania tych gazów przez którąkolwiek ze stron walczących.

Chargé d'affaires W. Brytanii w Madrycie otrzymał polecenie przekonywania się, czy oświadczenia przypisywane powstańcom oparte są na jakichkolwiek podstawach. Z drugiej strony ambasador W. Brytanii w Madrycie, przebywający obecnie w Hendaye, ma na życzenie rządu W. Brytanii nawiązać kontakt z innymi dyplomatami celem pozyskania ich współpracy i zawiadomienia powstańców, że bombardowanie Madrytu bom-

no przeniósł swą siedzibę do Alicante, opuścił Hiszpanię, udając się do Berlina.

Ambasador oświadczył, że nie może reprezentować rządu Rzeszy w kraju, którego władza centralna składa się z nieodpowiedzialnych elementów marksistowskich.

Papież do mnichów z Hiszpanji

Rzym. (ATE) Papież przyjął dziś na osobnej audjencji 60 mnichów z zakonu św. Franciszka, którzy zdołali zbiec z Hiszpanji. W przemówieniu, wygłoszonym do zgromadzonych, Papież po napiętnowaniu barbarzyńskiego prześladowania religii i wyrażeniu ubolewania z powodu wojny bratobójczej w Hiszpanji, wezwał wszystkich obecnych do modlitwy zarówno za prześladowców religii, jak i za prześladowanych.

W kilku słowach o Hiszpanji

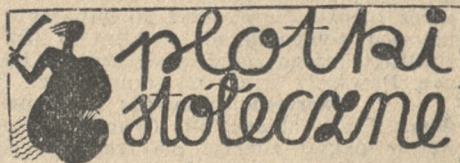
Wśród 20 ochotników francuskich, wziętych do niewoli i rozstrzelanych przez powstańców w

Uniwersalność niszczy urodę.

Lekarsko-kosmetyczne preparaty fabryki „Miraculum” z przepisu D-ra Lustra, specjalisty lekarskiej kosmetyki, są odzwierciedleniem postępu w dziedzinie indywidualnego pielęgnowania urody. Do każdej właściwości cery, tudzież do najczęstszych wad cery, skóry i włosów dostosowane są swoiste idealnie higieniczne preparaty. Nawet preparaty do codzien-

nego użytku, jak np. puder, przyrządza „Miraculum” odrębne — do tłustej cery: D-ra Lustra odtłuszczający puder Higieniczny, zaś do prawidłowej i suchej cery: D-ra Lustra roślinny puder Egzotyczny. Do każdego preparatu załączona jest broszurka, dająca wskazówki, jak samodzielnie rozpoznać właściwości cery oraz jak zastosować dany preparat.

Tg 1515



6 września.

Pod koniec sierpnia często się słyszało datę 10 września, jako datę czegoś, co ma być ważne. Zdaje się, że owe przypuszczenia odnoszą się do deklaracji, dotyczącej „Służby Narodowej”, o czym „Kurjer Poznański” donosił. Właśnie teraz odbyły się w gronie dobranym konferencje przygotowawcze. Prace mają się ku końcowi.

Data jednak 10 września nie wydaje się być tak aktualna, gdyż będzie to dopiero nazajutrz po powrocie generalnego inspektora armii z Paryża. Raczej należy termin ogłoszenia deklaracji przesunąć na później, bo niebawem płk. Koc wyjedzie na wypoczynek.

Sprawa ta budzi niezwykle zainteresowanie, zwłaszcza, że poza relacja-

mi „Kurjera Poznańskiego” niewiele jest do dodania. Nadchodzące relacje potwierdzają ścisłość doniesień „Kurjera”.

*

Dużą sensację stanowiło doniesienie paryskiego „Figaro” o przejściu ambasadora w Berlinie Lipskiego na inne stanowisko dyplomatyczne. „Figaro” jest pismem poważnym. Jego doniesienie przeszło prawie bez echa w prasie polskiej i niemieckiej.

Zdaje się, że pogłoska ta jest dość nieprawdopodobna, gdyż p. Lipski cieszy się pełnym zaufaniem min. Becka. To też koła polityczne odnoszą się do tej pogłoski krytycznie.

*

Znaczne zainteresowanie wywołało odwołanie wycieczki dziennikarzy polskich do Gdańska. Prasa polska — bez różnicy poglądów i narodowości — została zaproszona przez Radę Portu w Gdańsku na dwudniowy pobyt celem zwiedzenia portu i jego urządzeń. Termin wycieczki przypadał na mi-

Barwa

najlepiej czyści i farbuje

Kałamajski

P. 6589-37,31

ostatnich walkach pod Irun, znajdował się między innymi Szwarcbart, zabójca atamana Petlury.

*

Do Sint Jean de Luz we Francji, przybyło wielu członków rodzin ministrów rządu madryckiego.

*

Przez dworzec w Perpignan przeszedł drugi transport złożony z 1500 żołnierzy hiszpańskiej milicji, którzy brali udział w walkach pod Irunem i przez terytorium Francji udają się do Barcelony.

Przy chorobliwej otyłości, otłuszczeniu żołądka, serca lub wątroby, 1/3 szklanki wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** zrana, w obiad i na wieczór pół godziny przed posiłkiem jest doskonałym środkiem leczniczym.

Tg 1516

Ciągnięcie 3-proc. premj. pożyczki inwestycyjnej

1935 r. I-iej emisji, z d. 7 września 1936 r. 2-gi dzień losowania.

(Pierwsza liczba oznacza nr. serii, druga — nr. obligacji).

Po 1000 zł na nr: 77-20, 104-40, 181-31, 253-3, 267-3, 242-8, 573-40, 733-36, 783-20, 999-27, 1040-7, 1098-7, 1154-2, 1282-21, 1325-7, 1349-31, 1435-11, 1446-18, 1537-20, 1674-25, 1666-11, 1692-32, 1693-2, 1768-20, 1980-21, 1941-31, 2001-7, 2016-7, 2070-14, 2125-7, 2106-20, 2292-7, 2309-36, 2683-33, 2725-2, 2832-31, 2969-36, 2990-2, 2999-20, 3236-11, 3230-32, 3259-2, 3258-18, 3510-8, 3681-20, 3696-7, 3751-18, 3943-7, 3982-31, 4054-18, 4284-40, 4326-2, 4376-31, 4425-20, 4460-14, 4548-11, 4597-36, 4645-20, 4910-11, 5030-20, 5201-25, 5272-20, 5278-40, 5310-32, 5368-32, 5343-27, 5367-8, 5460-20, 5705-2, 5719-8, 5851-2, 6165-38, 6215-20, 6346-31, 6369-25, 6461-8, 6772-3, 6978-32, 6998-20, 7008-7, 7093-40, 7048-36, 7137-7, 7057-38, 7145-25, 7292-8, 7386-2, 7431-36, 7406-20, 7659-7, 7637-20, 7685-20, 7770-18, 7855-14, 7862-31, 7905-18, 7924-2, 7986-40, 8038-20, 8189-7, 8236-18, 8493-21, 8406-21, 8538-27, 8365-31, 8440-7, 7474-32, 8539-20, 8555-7, 8579-7, 8636-20, 8508-27, 8730-21, 8722-8, 8822-40, 8823-27, 8940-7, 9111-7, 9153-2, 9240-2, 9738-27, 9771-3, 10181-38, 10146-38, 10134-32, 10213-3, 10269-3, 10369-2, 10374-3, 10274-11, 10384-38, 10420-25, 10588-21, 10717-14, 10826-2, 10807-20, 10846-14, 10922-11, 10956-20, 10925-2, 10971-20, 10993-27, 11064-20, 11124-27, 11168-32, 11188-7, 11123-2, 11360-2, 11410-3, 11456-27, 11714-2, 11755-21, 11897-25, 11906-38, 11930-2, 11985-38, 11993-27, 12024-7, 12127-32, 12160-2, 12214-25, 12228-40, 12817-8, 12298-2, 12323-38, 12471-20, 12489-11, 12511-7, 12557-3, 12646-38, 12760-25, 12710-11, 12776-40, 12829-3, 12881-2, 13007-36, 13058-20, 13271-40, 13462-36, 13573-25, 13584-14, 13639-20, 13640-7, 13626-8, 13765-31, 13838-38, 13950-20, 14081-32, 14152-14, 14306-20, 14319-14, 14465-40, 14440-38, 14414-21, 14617-11, 14671-3, 14785-14, 14852-36, 14911-25, 14987-27, 15090, 15138-40, 15242-25, 15340-8, 15495-2, 15660-20, 15682-2, 15790-21, 15928-40, 15961-7, 16155-21, 16146-2, 16154-40, 16156-36, 16228-20, 16336-27, 16463-7, 16574-20, 16625-21, 16777-21, 16753-8, 16691-20, 16689-7, 16705-31, 16717-8, 16782-3, 16747-18, 16960-2, 17028-36, 17082-32, 17128-18, 17215-27, 17408-14, 17443-8, 17474-7, 17601-20, 17714-21, 17888-11, 18129-38, 18132-31, 18216-37, 18304-31, 18570-3, 18672-32, 18703-7, 18690-38, 18705-18, 18825-25, 18856-18, 18868-3, 18925-18, 18970-38, 19136-20, 19179-18, 19258-8, 19269-20, 19278-11, 19494-2, 19655-25, 19673-2, 19950-25, 19980-31, 20011-32, 20037-7, 20067-18, 20176-20, 20217-11, 20225-27, 20471-2, 20469-14, 20492-7, 20530-38, 20562-3, 20713-14, 20954-14, 21093-27, 21096-32, 21130-31, 21149-20, 21115-14, 21113-21, 21220-2, 21243-11, 21251-20, 21386-18, 21451-7, 20637-2, 21514-36, 21708-36, 21715-8, 21773-11, 21826-20, 21843-20, 22098-20, 22207-21, 22384-2, 22394-25, 22572-14, 22630-2, 22637-20, 22796-20.

nioną sobotę i niedzielę. Niemal w ostatniej chwili wylonili się trudności techniczne, tak, że wycieczkę odwołano. Możliwe, że właściwie nastąpi tylko przesunięcie terminu na czas późniejszy. W każdym razie fakt ten wywołał dużo komentarzy.

*

Za tydzień będziemy w Polsce gościli wycieczkę dziennikarzy fińskich. Zwraca się uwagę, że głównym terenem wycieczki będą nasze ziemie zachodnie. Fińscy dziennikarze byli już raz w Polsce, ale bardzo dawno. Przed 15 laty przybyła wycieczka dziennikarzy trzech państw bałtyckich. Stosunki jednak na tym odcinku nie były zażyłe. Po raz pierwszy się zdarza, by prasa fińska przybywała do Polski odrębnie.

A, prawda, Finowie byli także na Pewuce. Ale wtedy przybywali wszyscy. W świetle przeszłości urasta znaczenie Pewuki i wysiłku, który wtedy włożyła w nią Polska cała, a przedewszystkiem jej dzielnica zachodnia i Poznań. WARSZAWIANIN.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Środa
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Piotra Klaw.
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Sobiesława
Czwartek
Mikołaja z Tol.
Władysława
Władysława

Słońca: wschód 5.16, zachód 18.23
Długość dnia 13 godz. 07 minut
Księżyc: wschód 23.10, zachód 15.13
Faza: 6 dzień przed nowiem

Wrzesień

9

Środa

Ważne numery telefonów:
Pogotowia rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Taksówki: Postój przy ulicy
Grunwaldzkiej 77-72, przy Ry-
nku Jeź. 77-08, przy ul. Marsz.
Focha (narożn. Niegolewskich)
77-82, Pl. Świe okrzyki 49-80,
przy ul. Zielonej (nar. Strze-
leckiej) 50-35, Rynek Wil-
decki 66-35, V. Garbary (nar.
Wielkiej) 57-87.

Poczt. biuro zleceń: 49-23. Dokładny czas: 55-66.

Stan wody: + 0.04 mtr.

NOCNY DYŻUR APTEK

Śródmieście: Apt. pod Eskupalem, pl. Wol-
ności 13; Apt. pod Złotym Lwem, St. Rynek 75;
Apt. przy pl. Sapińskiego 1; Apt. przy Chwa-
liszewie 76. Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Da-
browskiego 10; Apt. pod Opatrznością, ul. Da-
browskiego 76 (róg Staszica). Łazarz: Apt. przy
Parku Wilsona, ul. Marsz. Focha 47. Górczyn:
Apt. Karpińskiego, ul. Marsz. Focha 158. Wil-
da: Apt. przy Bramie Wildeckiej, Górna Wilda
3; Apt. Fortuna, Górna Wilda 96. Sołacz: Apt.
przy ul. Mazowieckiej 12. Główna: Apt. przy
Krzyżu, ul. Główna 19. Staroleka: Apt. miej-
scowa.

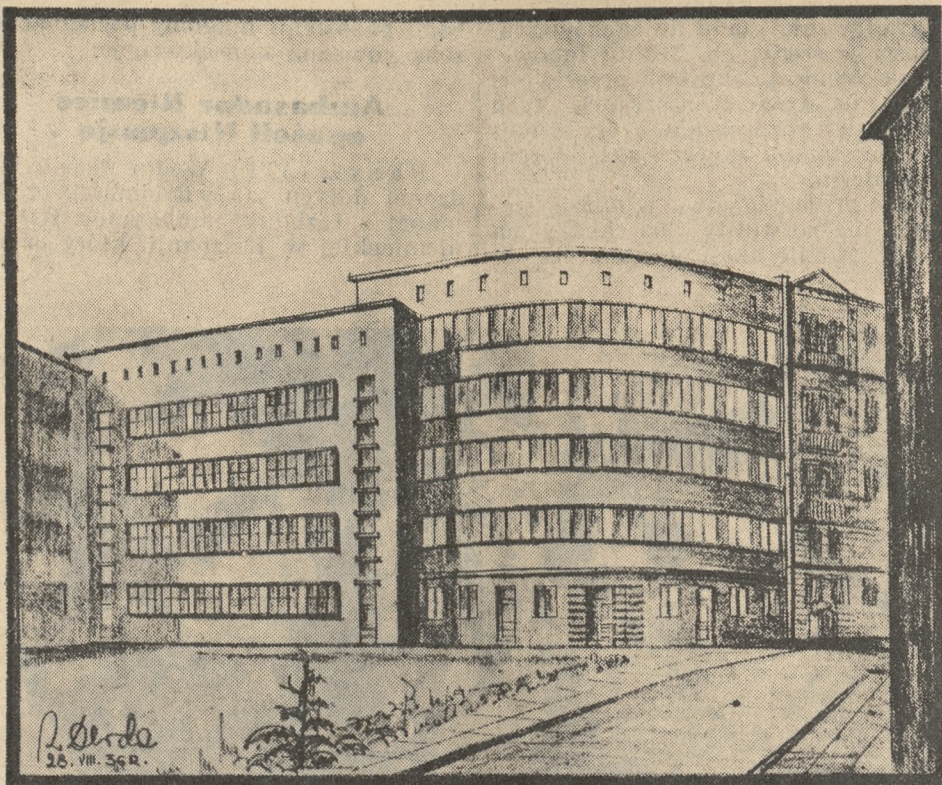
KRONIKA MIASTA POZNANIA

W Poznaniu przed 10 laty

Dnia 8 września 1926 r.

Rada miejska uchwaliła podwyżkę zarobków
robotników miejskich o 15 proc. — Na dworcu
towarowym zderzyli się 2 parowozy, przyczem
wykoleili się 3 wagony towarowe. — Umarł śp.
Wincenty Baranowski, dyrektor biur Pozn.
Ziem. Kredyt., w 46 roku życia.

PROJEKT OŚRODKA ZDROWIA



Jak donosiliśmy w porannym wydaniu, przy pl. Kolegiackim ma powstać nowoczesny ośrodek zdrowia. Na powyższej rycinie projekt ośrodka z widokiem od strony ul. Wietrznej. Z prawej strony ośrodek przylega z budynkiem, własność Kapituły Kolegiackiej.

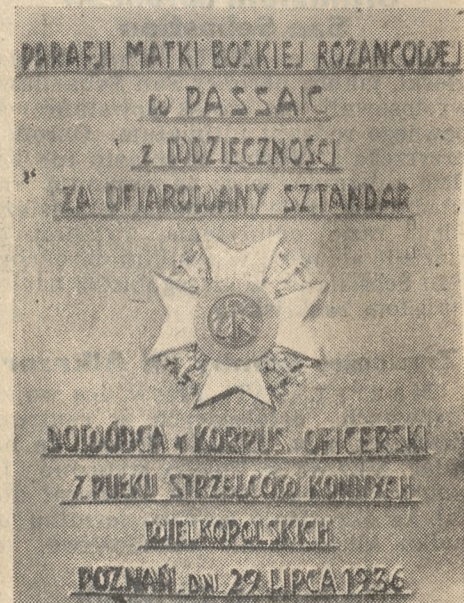


Pg 6746-35.4

Wotum 7 p. s. k. dla Matki Boskiej w Passaic

W dniu 2 sierpnia b. r. 7 pułk strzel-
ców konnych w Poznaniu otrzymał
wspaniały sztandar od Polaków z Pas-
saic w amerykańskim stanie New Jer-
sey, wręczony przez proboszcza tej pa-
rafii, wielkiego przyjaciela 7 p. s. k.,
ks. kanonika Kruczkę. Obecnie do-
wódca i korpus oficerski 7 pułku
strzelców konnych, wzamian za pię-
kny dar, ofiarował parafii Matki Bo-
skiej Różańcowej w Passaic swą od-
znakę pułkową, którą umieszczono na
srebrnej blasze i uzupełnioną napi-
sem, wykonanym ze szczerzotych
liter. Wotum to wręczył w Gdyni w
dniu 3 bm. ks. proboszczowi Kruczkę.
Wręczenie daru nastąpiło na okęcie
„Piłsudski“, którym ks. Kruczek po-
wrócił do Ameryki.

Jak się dowiadujemy, podobne wo-
tum dla Matki Boskiej Różańcowej w
Passaic ofiaruje korpus podoficerski
7 pułku strzelców konnych. (wk)



Plakietę, którą w charakterze wotum
dla Matki Boskiej Różańcowej w Pas-
saic ofiarowali dowódca i korpus ofi-
cerski 7 pułku strzelców konnych
w Poznaniu.
(Fot. E. Margraf)

przytrzymał 21-letniego Józefa Iwaszkę,
bez stałego mieszkania. Iwaszkę odsta-
wiono do dyspozycji sądu grodzkiego w
Poznaniu, gdyż jechał na koleją z War-
szawy do Poznania bez biletu. (kl)

Bójka z śmiertelnym wynikiem

Do krwawej bijatki doszło w so-
botę wieczorem w Dopiewie, w powie-
cie poznańskim. Kilku handlarzy po-
różniło się między sobą w miejscowej
restauracji u p. Kampulskiej. Utworzy-
ły się dwie partje, a już po opuszcze-
niu restauracji na ulicy doszło do bój-
ki, w której poturbowano kilka osób.

Uderzono łopatą w głowę, mieszka-
niec Dopiewa, Władysław Kotliński
odniósł dotkliwe obrażenia, skutkiem
czego w niedzielę nastąpiła śmierć.
Sprawą bójki, o tak tragicznym wyni-
ku, zajęły się władze.

W związku z bójką zostali osadzeni
w sądownym więzieniu śledczym w Po-
znaniu Józef Bylebił, Józef Kukurynda
i Edward Dziamski z Dopiewa. Przy-
trzymanego chwilowo mieszkań-
ca Dopiewa, Jana Dziamskiego, zwol-
nił po przesłuchaniu okręgowym sęd-
zia śledczy Wójtowski.

Zwłoki śp. Władysława Kotlińskiego
przewieziono do zakładu medycyny
sądowej, gdzie przeprowadzona zosta-
nie sekcja, mająca na celu ustalenie
przyczyny zgonu. (R-r)

OSOBISTE

— * **Złote gody.** W ub. sobotę obcho-
dził p. Stanisław Dziemba z małżonką
swą Franciszką z d. Kruszczyńską, zam.
przy ul. Klasztornej 6, złote gody małżeń-
skie. Ks. prał. prepozyt Steinmetz odpra-
wił uroczystą mszę św. w intencji Jubila-
tów i przemówił w gorących słowach od
stopni ołtarza. J. Em. ks. kard. Prymas
nadesłał Jubilatowi arcybiskupskie błogo-
sławieństwo.

ZEBRANIA, ZJAZDY

— * **Zw. Kapłanów „Unitas“.** Zebranie dn.
11 bm. o godz. 11 przed poł. w Poznaniu, w sali
Domu Katolickiego przy kościele św. Marcina,
I. p.

WYCHOWANIE, KURSY

— * **Kursy mistrzowskie.** Wydział na-
ukowo-rzemieślniczy kursów mistrzow-
skich w Poznaniu rozpocznie w porozu-
mieniu i pod protektorem Izby Rze-
mieślniczej kursy mistrzowskie ogólnok-
ształcące przedmiotów przygotowują-
cy czeladników wszelkich zawodów do
egzaminu mistrzowskiego. Specjalny kurs
dla samoistnych rzemieślników i czelad-
ników zawodów murarskiego i ciesiel-
skiego. Kursy rozpoczną się w paździer-
niku. Zapisy przyjmuje już teraz sekre-
tariat kursów mistrzowskich, Poznań,
Wały Zygmunta Augusta 15, w Domu
Rzemieślniczym, pokój 26, codziennie od
godz. 8—15. (x)

RÓŻNE

— * **Powstańcy z Centr. Komitetu Org.
i Komitetów lokalnych** z miasta Poznania
i okolicy zbiorą się 13 b. m. o godz. 7 przed
północą na placu Serca Jezusowego. Powstań-
cy z powiatów okolicznych miast i wsi, któ-
rzy przybędą do Poznania przed godz. 8,
przyłączą się do grupy poznańskiej przed
pomnikiem. — Zniżki kolejowe zostały
przyniesione na powrót drogę. Zniżki nie
dotyczą pociągów popularnych.

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Nazwy nowych ulic w Poznaniu.**
Zarząd miejski ustalił następujące nazwy
dla nowopowstałych ulic na terenie Po-
znania.

Na Śródcie: Dla ulic biegnących w kie-
runku północnym od ul. Warszawskiej,
położonych na wschód od Zakładu Głu-
choniemych: „ul. Andrzeja Łaskarego“,
„ul. Adama Konarskiego“ i „ul. Piotra
Tomickiego“.

Na Jeżycach: Dla ulic położonych na
północ, równoległe do ul. Dąbrowskiego, a
łączących ul. Miłą z jednej, z ul. Wilkoń-
skich z drugiej. Al. Zeromskiego z drugiej
strony: „ul. Bogumiła Lindego“ i „ul.
Franciszka Dobrowolskiego“.

Na Wildzie: Dla ulic biegnących w kie-
runku północnym od ul. Wspólnej, poło-
żonej pomiędzy ulicami Dolną Wildą i Sa-
perską — równoległe do nich — „ul. Pio-
nierska“; dla ulic biegnących w kierunku
północnym od ul. Czwartaków, zbiegają-
cej się przy cmentarzu ewang. św. Mateu-
sza z ul. Rolną — „ul. Partyzancka“.

Na Jeżycach — boczne od ul. Grun-
waldzkiej. Dla biegnącej w kierunku pół-
nocnym od ul. Grunwaldzkiej, zbiegającej
się z Kaszelańską i Marszałkowską, a od
tego punktu biegnącej równoległo z ulicą
Kancelarską — „ul. Podstolińska“; dla rów-
noległych z ul. Podstolińską położonych
na wschód od tejże: „ul. Cześnikowa“ i
„ul. Pawła Włodkiewicza“.

Na Górczynie: Ulicę Jasnogórską usta-

la się dla nowego położenia ulicy, z tem,
że ulica ta zaczyna się przy ul. M. Focha,
a kończy się przy Alei Jugosławińskiej;
ulica Ks. Skorupki kończy się przy ul. Ks.
Kordeckiego.

Na Winiarach: Dla ulic położonych na
północ — równoległe do ulicy Sołackiej:
„ul. Śpiewaków“ i „ul. Zjazd“; dla ulic
równoległych z ul. Zródlaną, położonych
na zachód od tejże: „ul. Nad Potokiem“ i
„ul. Wiece“.

Nazwę ul. Wyłom ustala się dla odcin-
ka od ul. Obornickiej do ul. Naramowic-
kiej według nowej trasy; natomiast ul.
Ugory przedłuża się od ul. Murawa do
Warty, obejmując tą nazwą dawny odcin-
ek ulicy Wyłom.

Na Ratajach: Dla biegnącej w kierun-
ku zachodnim od ul. Rataje do Warty
„ul. Szczytnicka“; dla biegnących w kie-
runku północnym od Szczytnickiej: „ul.
Żernicka“ i „ul. Świątnicka“; dla biegną-
cej w kierunku południowym od ul. św.
Rocha na wprost kościoła św. Rocha —
„ul. Weteranów“; dla równoległej z ul.
Weteranów, położonej na wschód od tejże
„ul. Na Miasteczku“; dla biegnącej w kie-
runku północnym od ul. Wioślarskiej do
zakładu SS. Serafitek „ul. Serafitek“; dla
łączącej ul. Na Miasteczku z ul. Serafitek
„ul. Łucznicza“ i dla równoległej z ul. Ra-
taje na wschód od tejże położonej na wy-
sokości z ulicami wymienionymi pod 1—6
„ul. Nowe Rataje“.

Na Dębcu: Dla równoległych poło-
żonych na zachód ul. Wiśniowej: „ul. Kło-
nowa“ i „ul. Jaworowa“.

Na Nowych Podolanach: Dla równo-
ległej z ul. Szczawnicką, łączącej ul. Dru-
skienicką z ul. Buską — „ul. Truska-
wiecka“.

Na Sołacz: Dla części odcinka Szosy
Okrężnej pomiędzy ulicami Obornicką i
Gołębińską — „Aleja Lutycka“.

W ciągu czterech tygodni od ogłosze-
nia niniejszego rozporządzenia w Pozn.
Dzienniku Wojew. winni właściciele do-
mów, położonych przy powyższych uli-
cach, zaopatrzyć nieruchomości zamieszka-
łe w latarnie orientacyjne zgodnie z
przepisami rozporządzenia policyjnego.

— * **Ceny detal.** według zarządu miej. z dn.
2 bm. Mleko niezbierane: cena najniższa za 1
l. 0.18 zł, cena najwyższa za 1 l. 0.22 zł, cena
najczystsza za 1 l. 0.18 zł; jaj za 1 szt. 0.07 zł,
twaróg za 1 kg. 0.60 zł; masło: solone za 1 kg.
2.50 zł, mleczarskie za 1 kg. 2.80—3.00 zł.

Troski mieszkańców Poznania

— * **Tak dalej być nie powinno.** Swe-
go czasu donosiliśmy, że lokatorzy domu
przy ul. Mostowej 5 pozbawieni zostali
wody przez zamknięcie wodociągu, jak i
oświetlenia na klatkach schodowych.

Stan ten, jak nam piszą obecnie, nie u-
legł żadnej zmianie, nadal więc Bogu du-
cha winni lokatorzy odczuwać poważnie
zarówno brak wody na miejscu, jak i o-
świetlenia. — O nieoświetlaniu klatki
schodowej od dwóch tygodni donoszą
nam również mieszkańcy domu przy ul.
Kolejowej 46. Lokatorzy wymienionych
domów zwracają słuszną uwagę, że tak
dalej być nie powinno. Jeśli taka lub in-
na instytucja ma pretensje finansowe do
właścicieli domów, nie może to przecież
odbijać się na lokatorach. Trzeba znaleźć
jakiś wyjście z tego, za czem przema-
wiają względy bezpieczeństwa lokatorów.

— * **Czy istotnie tak trudno zrobić porządek na ul. Kościelnej?** Kilkakrotnie
pisaliśmy o konieczności uporządkowa-
nia ul. Kościelnej, zwłaszcza w pobliżu
kościółka, ale, jak dotychczas, nie odnio-
sło to pożądanego skutku. Nadal więc o-
bok kościoła zamiast asfaltowej jezdni
mamy „kocie lby“. A przecież asfalt

zmniejszyłby znacznie hałas, jaki daje się
tutaj odczuwać podczas nabożeństw, gdy
obok kościoła przejeżdżają furgony. Rów-
nież niewiadomo też czemu, pomimo
prośb mieszkańców Jeżyc za pośrednic-
twem prasy, zarząd miejski nie pomy-
ślał o usunięciu masy gliny, szpecącej o-
toczenie kościoła. Na miejscu tem mo-
głaby w przyszłości dyrekcja Ogrodów
Miejskich urządzić mały skwerek, co zo-
stałoby przyjęte z uznaniem. — Mie-
szkańcy Jeżyc słusznie podkreślają, że o
dzielnicy tej jakby zapomniano zupełnie,
skoro sprawa poruszana przez nich kil-
kakrotnie na łamach prasy, nie ruszyła
dotąd z miejsca. (sk)

— * **Jeszcze w sprawie dzielnicy św.
Łazarza.** W związku z naszą notatką, po-
ruszającą bolączki mieszkańców Łazarza
i Górczyna, otrzymaliśmy pisma, w któ-
rych Czytelnicy wskazują na nieodpo-
wiedni stan ulic na Łazarzu, a mianowicie
ul. Błażeja Winklera i ul. Adama
Biedrzyckiego. Mieszkańcy tych ulic
skarżą się na niemożliwy kurz, a pod-
czas deszczu na błota rozciągające się na
całej szerokości ulicy. Niedawno temu
brukowano w sąsiedztwie ul. Jarocho-
wskiego. Dlaczego równocześnie nie przy-
stąpiono do nadania odpowiedniej szaty
wspomnianym ulicom, które przecież są
już całkowicie zabudowane? Oświetlenie
ulic pozostawia również wiele do życze-
nia. Mieszkańcy ponadto żalą się na wła-
ścicieli nieruchomości, którzy dotąd na
podwórzach domów i willi nie ustawili
odpowiednich śmietników. Wygodna
służba radzi sobie w ten sposób, że wy-
rzuca śmieci, gruzu i odpadki kuchenne
na ulicę obok domu. (wel)

KRONIKA WYPADKÓW

— * **Niewyjaśnione zaginięcie.** W dniu
3 b. m. oddaliła się z mieszkania pp. No-
wackich na Zagórz 13 piętnastoletnia
Mieczysława Ratajczakówna i dotychczas
nie powróciła. Zaginiona, której poszu-
kuje policja, jest szczupłą, małego wzro-
stu szatynką. Ubrana była w letni płaszcz
beżowy, niebieski kapelusz, zieloną suk-
nię i brązowe buciki. (kl)

— * **Pożar na Jeżycach.** W mieszka-
niu Jana Świłtlika, przy ul. Jeżyckiej 44,
powstał ogień, który ugaśli odwach II
miejskiej straży pożarnej. Pożar powstał
przez nieostrożność, gdyż po napaleniu w
piecyku żelaznym nie zamknięto drzwi,
skutkiem czego zapaliła się szafa z bieli-
zną. Powstały straty na sumę 200 zł. (kl)

— * **Zderzenie tramwaju z samocho-
dem.** Przy zbiegu ulic Grunwaldzkiej i
Marcelińskiej zderzył się tramwaj linii
3 z wojskowym samochodem ciężarowym
nr. 5495. Podczas zderzenia zламаł oboj-
czyk strzelec 1 pułku pancernego, Michał
Roszyk. Samochód uległ poważnemu usz-
kodzeniu. Winę przypisuje się nieo-
strożności kierowcy samochodu, Pawłowi
Żebrowskiemu, strzelcowi z 1 pułku pan-
cernego. Kontuzjowanego Roszyka prze-
wiozło wojskowe pogotowie sanitarne do
okręgowego szpitala wojskowego nr. VII.
W sprawie wypadku prowadzi dochodze-
nia komisarjat VIII i żandarmerja woj-
skowa. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

— * **Oblawa w Parku Wilsona.** Pod-
czas oblawy, przeprowadzonej w Parku
Wilsona przez komisarjat II, doprowa-
dzono na policję 12 podejrzanym osobni-
ków. Po wylegitymowaniu przytrzyma-
nych zwolniono. (kl)

— * **Z Warszawy do Poznania „na ga-
pe“** Posterunek kolejowy w Poznaniu

Za spokój duszy śp. Stanisł. Moskalewskiego

Dziś o godz. 9.30 w kościele parafialnym Najświętszego Serca Jezusowego na Jeżycach odprawiono nabożeństwo żałobne za spokój duszy pierwszego wojewody lubelskiego śp. Stanisława Moskalewskiego. Mszę św. odprawił ks. wikariusz Luberski. W nabożeństwie uczestniczyli oprócz rodziny, liczni działacze narodowi i społeczni.

Obrady emerytów

Dziś o godz. 11 na sali „Belwederu” w Poznaniu rozpoczęły się obrady zjazdu prezesów i delegatów zrzeszeń emerytalnych z całej Polski. Zjazd zgromadził około 500 osób. Obrady zajął prezes okręgu poznańskiego Związku Emerytów, p. Gizella. Po odczytaniu listów od kilku osób ukonstytuowało się prezydium. Przewodniczącym został p. Gizella, a wiceprzewodniczącym p. Spies z Rzeszowa. W dalszym ciągu przystąpiono do wygłaszania referatów.

Jan Paprotny zawieszony

Mogilno m/m. Sprzedawczy p. Jan Paprotny, członek zarządu miejskiego, mimo wyrażonego mu „votum nieufności” uczestniczył na posiedzeniu rady miejskiej. Członkowie rady, nie chcąc w obecności „sprzedawczyka” obradować, zmuszeni byli dwukrotnie posiedzenie rady miejskiej przerwać. Obecnie należy dokonać wyboru burmistrza niezawodowego, a ponieważ p. Paprotny w niehonorowy sposób uczestniczył na posiedzeniu rady miejskiej, a tem samem uniemożliwiał wybór nowego burmistrza, — został decyzją wiceburmistrza p. Romana Giezka zawieszony w urzędowaniu.

Echa rabunku 15.000 złotych

Grudziądz (gn). Jak donosiliśmy, długoletni inkasent fabryki „Unja” w Grudziądzu, Leon Łączyński, otrzymał 4 b. m. polecenie podjęcia w Banku Zw. Sp. Zarobkowych, oddział grudziądzki, 20 tys. złotych na wypłatę dla robotników fabryki. Otrzymał banknoty Ł. włożył do skórzanej teki i udał się do Kasy Skarbowej, gdzie załatwił osobiste sprawy. Następnie udał się do Banku Polskiego celem zamiany banknotów na drobne pieniądze. Idąc w kolejce przed kasą, Ł. zauważył, że teka była na jednym boku rozcięta. Zamiast podjętych 20 tys. złotych, stwierdzono w tece tylko około 5.000 zł Ł. przeraził się brakiem pieniędzy do tego stopnia, że stracił przytomność i upadł na posadzkę. Dyrekcja Banku Polskiego powiadomiła o wypadku telefonicznie dyrektora „Unji”, a następnie wezwano lekarza, by zajął się Ł., który dopiero w godzinę po zasłabnięciu przyszedł do siebie.

Sensacyjny wypadek kradzieży tak wielkiej sumy rozniósł się lotem błyskawicy po całym mieście. Mimo pozorów napadu złodziejskiego, sprawę komentowano rozmaicie. Jak się obecnie dowiadujemy, dochodzenia przybrały nieoczekiwany obrót, albowiem inkasent Ł. został aresztowany i odprowadzony do więzienia śledczego. Dalsze szczegóły niezakończonych jeszcze śledztwa trzymane są w tajemnicy.



Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing.
Ng 9846



8 września 1936

Temperatura 7 godz. + 11.8

Cisnienie

7 godz. 741,5 mm. niskie

Zachmurzenie

7 godz. umiarkowane

Wiatr

7 godz. kierunek połud., szybkość 10 m/sek.

Opad

w ciągu poprzedniej doby (od godz. 7 rano dnia wczorajszego do godz. 7 rano dnia dzisiejszego) 4.7 mm., rodzaj opadu: deszcz

Temperatura w dniu 7 września br. była:

najwyższa + 19.8 o godz. 15

najniższa + 10.4 o godz. 6.30

Prognoza pogody na dzień jutrzejszy:

Pogoda na środek: Bez większych zmian, pochmurno i chłodno.

Zakończenie odpustu w Górze Duchownej

Z okazji 500-lecia kościoła góreckiego przybył na zakończenie uroczystości ks. Prymas Hlond

W niedzielę zakończone zostały w Górze Duchownej, pod Śmigłem, wielkie uroczystości odpustowe, połączone z 500-leciem powstania kościoła góreckiego. Uroczystości jubileuszowe rozpoczęły się 30. 8. br., a w ciągu tygodnia przybyło do cudownego miejsca kilkadziesiąt pielgrzymek i około 50 tysięcy pątników. Parafia górecka nie pamięta tak liczego napływu wiernych.

Na zakończenie uroczystości jubileuszowych przjechał w dniu 6. bm. o godz. 10.30 J. Em. ks. Kardynał Prymas Hlond w towarzystwie ks. kanonika Mendlewskiego. Dostojnika Kościoła witało liczne duchowieństwo i wielkie rzesze wiernych. Po wręczeniu przez jedną z dziewczynek ks. Prymasowi bukietu róż, powitał go proboszcz górecki, przeszło 50-letni jubilat, ks. radca Kolasiński. Przy śpiewie chóru „Ecce Sacerdos Magnus” nastąpiło wprowadzenie ks. Prymasa do kościoła. Sumę pontyfikalną, przy postawionym

specjalnie na cmentarzu ołtarzu, celebrował J. Em. ks. Kardynał Hlond. Miejscowy chór kościelny odśpiewał mszę Grubera. Po sumie piękne kazanie wygłosił ks. prob. Dadaczyński. Po południu odprawione zostały nieszpory z nauką i uroczystą procesją eucharystyczną.

Już po sumie zaczęły opuszczać „Wielkopolską Jasną Górę” licznie w tym dniu przybyłe pielgrzymki. Lud ze łzami w oczach wracał do swych chat z ufnością, że Matka Boża, u której stóp błagał pomocy i opieki, nie opuści go nigdy.

Te tysiączne rzesze pątników, które przybyły w ciągu tygodnia odpustowego ze wszystkich stron Wielkopolski, nieraz zmęczone i wyczerpane długą podróżą, potwierdziły swoją niezachwianą wiarę w Boga i ufność w stawianictwo u Niego Najśw. Marji Panny, oraz dały jeszcze jeden dowód głębokiego i gorącego przywiązania ludu naszego do wiary praocjów. (kk)

DLA DOMU, PENSJONATU i RESTAURACJI

potrzebne są cały rok soki owocowe. Polecamy znakomite, gwarantowane naturalne i na cukrze rafinowanym **SOKI ZAMKOWE**

jakoteż

EKSTRAKT ŻURAWINOWY (NOWOŚĆ)

Przedstawicielstwo Państw. Zamkowych Zakładów Przem. w Cieszyńcu
Paweł Heczko — Poznań, Młynarska 9

Aresztowanie zwyrodnialca

Kępno (km). Niema 68-letnia Paulina Wróbel oraz głuchoniema 64-letnia Jadwiga Wróbel z Kierzna zbierały w lesie państw. Kierzenko chróst. W pewnej chwili podszedł do P. Wróbel pewien mężczyzna z zamiarem dokonania na niej gwałtu, groząc jej równocześnie nożem. Kiedy P. Wr. udało się wyrwać z rąk napastnika, tenże doskoczył do Jadwigi Wr., przewrócił ją na ziemię i, wykręcając jej ręce, począł ją uderzać kamieniem po głowie. Na szczęście nadziedził borowy p. St. Semba z Kierzenki, na widok którego bandyta puścił ofiarę i pociął uciekać. P. Semba ujął zwyrodnialca i oddał go w ręce policji, która skutego w kajdany przekazała do dyspozycji władz sądowych w Kępnie.

Napastnikiem okazał się niejaki Piotr Szczepańczyk, bez stałego miejsca zamieszkania.

Z WIELKOPOLSKI

— **JAROCIN.** Pachciarzowi Franciszkowi w Zalesiu spalili się w ub. tygodniu stodoła z tegorocznym zbożem i chlew.

— Zjazd druchów okr. jarocińskiego Tow. Gimn. „Sokol” odbył się w ub. niedzielę. Rannemi pocągami przybyli sokolicy do Jarocina i stanęli do raportu w ewidencji miejskiej, skąd udali się wspólnie na uroczyste nabożeństwo do kościoła Chrystusa Króla. Po nabożeństwie uformował się pochód. W zebrawaniu brali również udział kapelan okręgu ks. kan. Niedzwiedzki i przewodn. Dzieln. Wydz. Sokolic w Poznaniu dr. Rozmarińska. Referaty, deklamacje, monolog, tańce narodowe i wspólny obiad wypełniły program zjazdu. Wieczorem odbył się dancing. (jp)

— **KEPNO.** Samochód osob. maj. Łaski najechał w Mroczeniu 4-letnią A. Górecką. Dziewczynkę lekko kontuzjowaną odwieź do szpitala w Kępnie.

— Do mieszkanka gosp. K. Bergera w Makoszycach, wkradł się przez okno pewien włóczęga i zabrał ze sobą zegarek damski, lampkę elektryczną oraz 28 zł z kasy Kółka Roln.

— Przy okazji poświęcenia przez ks. bisk. Dymka w dniu 13 bm. Domu Ludowego i Mieczarni Spółdz. w Makoszycach, odbędzie się również poświęcenie nowej szosy Słupia — Piszczowice. (km)

— **MIEDZYCHÓD.** Srebrne gody małżeńskie obchodzili w d. 4 bm. mistrz rzeźnicki Józef Mai z żoną Walerją z Witkowskich. Równocześnie święcili jubileusz 25-letniego prowadzenia przedsiębiorstwa rzeźniczego.

— Dwaj leśniczowie uskuteczniają zakupy dla robot leśnych (dopaty) u Niemca, mimo, że istnieją tu 3 polskie składy żelaza.

— Miedzichódzkie tajne organy Straży Gran. wspólnie z Lotną Brygadą kontroli skarbowej ujęły i osadzili w areszcie szajkę przemytników, trudniących się sprzedażą brzytw, maszynek do strzyżenia włosów, zapalniczek i innych wyrobów stalowych, pochodzących z przemytu. (mw)

1) gniazdo Ostrzeszów 48.4, 2) Ostrów 50.04, 3) Skalmierzycze 51; skok w dal: Nowaczka, Ostrów 5.66, 2) Ławniczak, Ostrz., 5.59, 3) Bialek, Ostr., 5.41; skok w zwyz: Nowaczka, Ostr., 1.60, 2) Fischer, Kal., 1.55, 3) Bialek, Ostr., 1.55 m.; tyczka: Sokółowski, Kalisz, 2.97, 2) Jasiński, Ostrz., 2.81, 3) Śródka, Ostrz., 2.80; dysk: Mateczak, Ostrz., 32.32, 2) Nowacki, Kalisz, 31.58, 3) Zimmerman, Skalm., 29.93; oszczep: Jasiński, Ostrz., 35.90, 2) Włodarczyk, Ostrz., 34, 3) Wojtasik, Skalm., 34.33; kula: Nowacki, Kal., 11.28, 2) Michalski, Kal., 10.66, 3) Włodarczyk, Ostrz., 10.2; — Bieg druchów na 60 m.: Sikorzanka, Kal., 8.1, 2) Marszałkówna, Ostrz., 8.9, 3) Blochówna, Ostrz., 8.9; 200 m.: Marszałkówna 31.9, 2) Nowicka, Ostrów, 32, 3) Blochówna, Ostrz., 41.2; 800 m.: Marszałkówna 2.57.9, 2) Artmańska, Ostrów, 3.07.01, 3) Jamrozówna, Ostrz., 3.12.07; Skok w dal: Nowicka, Ostr., 3.88, 2) Sikorzanka, Kal., 3.82, 3) Blochówna, Ostrz., 3.79; w zwyz: Tomczakówna, Ostr., 1.24, 2) Sikorzanka, Kal., 1.21, 3) Bucholtzowa, Kal., 1.20; rzut dyskiem: Wysocka, Kal., 29.12, 2) Olekówna, Ostr., 23.53, 3) Gorgolewska, Ostrz., 21; oszczep: Wysocka, Kal., 21.14, 2) Bucholtzowa, Kal. 19.14, 2) Tomczakówna, Ostr. 16.71; kula: Wysocka, Kal., 8.14, 2) Blochówna, Ostrz., 7.73, 3) Olekówna, Ostrów 6.95.

— Zespół operetki Teatru Wielkiego w Poznaniu wystawił tu operetkę „Rose Marie”. — Dożynki odbyły się w podmiejskim Zębo-wie. Organizował je „Sokol” i Kółko Rolnicze. W pow. ostrowskim odbyły się ponadto wczoraj dożynki parafii w Gorzycach Wielkich i Topoli Wielkiej, które połączone z wystawą zabytków i sztuki ludowej.

— Proboszcz ostrowski wydał odezwę do parafian, by przybywającemu do Ostrowa 10 bm. J. Eksk. ks. biskupowi Dymkowi, wizytatorowi i pełnomocnikowi ordynariusza diecezjalnego, zgotowali serdeczne i gorące przyjęcie.

— Groźna plaga wiasion nawiedziła nasze strony. Całe warzywo w polach i ogrodach zostało doszczętnie zniszczone. (os)

— **PAKOŚĆ.** Zamaskowani bandyci napadli na dom roln. Temnego. Steroryzowany synów gospodarza, przestraszeni całe poddaże, nie znajdując nic wartościowego. Zabrali jedynie dwie pierzyny i większą ilość pierza. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

— Rozporządzeniem Kuratorium Szkolnego w Poznaniu zniesiono II system szkoły powszechnej w Pakoście. Obecnie istnieje jeden system 7-klasowej szkoły powsz. Kierownika II systemu p. Janasa przeniesiono do Janowca. (p)

— **STRZELNO.** Dnia 4. b. m. w godz. wieczornych został przez nieznanego sprawcę postrzelony leśniczy Marcin Tomczak z Przyjezherza, odnosząc lekką ranę. P. Leśniczy Tomczak poraż drugi uknął śmierci z tajemniczej reki. Dochodzenia w tym kierunku prowadzi P. P. w Wójcinie.

— **ŚMIGIEL.** Według zestawienia miasto liczy 4094 mieszkańców. Przyrost naturalny wynosi 84 osoby od 1 stycznia r. b.

— **TRZEMESZNO.** Pielgrzymka do Dąbrówki Kośc. na uroczystości odpustowe wyrusza z Trzemeszna 13. b. m., o godz. 5.55 rano, a wraca o godz. 2.55 wiecz. Koszta przejazdu od osoby wynoszą 2.20 zł. Przy zgłoszeniu ponad 500 uczestników opłata zmniejsza się do 2.20 zł od osoby. (tw)

— **WRZEŚNIA.** Po uporządkowaniu biblioteki i sprowadzeniu wielu nowych książek otwarcie biblioteki nastąpiło dn. 6 bm. o godz. 11.30. Biblioteka będzie otwarta codziennie od godz. 11.30—12.30. Opłata miesięczna 50 gr.

— W ub. tygodniu w Orzechowie poraniła dotkliwie krowa 10-letnią córkę p. Budacza.

— W związku z zakończeniem tygodnia oborny przeciwpożarowej odbyła się zabawa latowa na łacie p. Matuzszaka w Orzechowie, podczas której drużyna tuł Tow. Gimn. Sokół wystąpiła z efekownymi pokazami ćwiczeń gimnastycznych.

Zjazd koleżeński powstańców w Gnieźnie

W niedzielę odbył się w Gnieźnie doroczny zjazd koleżeński członków najstarszej organizacji powstańczej, Towarzystw Uczestników Powstania Wielkopolskiego 1918/19.

Przybyłych uczestników zjazdu powitano na dworcu gnieźnieńskim. Stawili się oprócz koła gnieźnieńskiego liczne delegacje innych kół z sztandarami i po zdaniu raportu, do ustawionych w czworobok przy pomniku poległych powstańców przemówił b. prezes Naczelnej Rady Ludowej w Gnieźnie, p. Bolesław Kasprzowicz. Uczciwymi pamięć bohaterów powstania wielkopolskiego, złożył wieniec u stóp pomnika. Orkiestra odegrała „Rotę”, poczem nastąpił wymarsz do kościoła farnego, gdzie solenne nabożeństwo odprawił b. kapelan wielkopolskich wojsk powstańczych, ks. dziekan Zablocki.

Po nabożeństwie nastąpił wymarsz ulicami miasta do sali strzelnicy. Tu zajął obrady prezes miejscowego Tow. Uczestników Powstania, p. Chudaś, powitaniem przybyłych delegacji i władz miejscowych. Przewodnictwo obrad powierzono prezesowi Tow. Uczestników Powstania Wielkop. w Poznaniu, p. Kochowi. Podkreślił on w przemówieniu, że zjazd w Gnieźnie, po przeszłorocznym zjeździe w Środzie, tu u grobów Mieczysława i Bolesława Chrobrego, ma szczególniejszą wymowę, poczem wygłosił referat o współpracy towarzystw powstańczych z przysposobieniem wojskowemu. Zebranie uchwaliło wysłanie telegramów do J. Em. ks. Kardynała Prymasa i inspektora armji gen. Rydza-Śmigłego. Przyjęto rezolucję, nawołującą do utworzenia stałych komitetów obywatelskich pomocy dla bezrobotnych powstańców wielkopolskich w celu przeprowadzenia ewidencji pozbawionych pracy i dołożenia starań, by pierwszeństwo mieli byli uczestnicy powstania wielkopolskiego 1918/19. Wobec szerzącej się agitacji komunistycznej i antypaństwowej, delegaci zwracają się z apelem do wszystkich byłych uczestników powstania, by nie dawali posłuchu hasłom wywrotowym, głoszonym przez płatnych agitatorów.

Po zakończeniu obrad nastąpiło na strzelnicę otwarcie strzelania o puchar wędrowny. Zdobył go zespół Towarzystwa Uczestników Powstania w Ostrowie, następnie krocza Gnieźno i Poznań-Jeżyce. W indywidualnym strzelaniu wybił się na pierwsze miejsce p. Żorawski z Ostrowa. (br)

Składki i pokwitowania

W administracji pisma naszego złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: Józef Wierchowski 2.—, G. K. z podziękowaniem za otrzymane laiki 3.—, Wł. Juszcak z prośbą o modlitwę za ojca s. p. Jana Nep. w 50 rocznicę śmierci, również za matkę s. p. Michalinę oraz o spókoj duszy siostry s. p. Jadwigi Teresy Nowakowskiej 1.50, razem z poprzednio pokwitowaniami 85 zł.

Na ubogich miasta Poznania: Poznański Zakład Ortopedyczny im. B. S. Gasiorowskiego, Poznań, zamiast wieńca na trumnie s. p. Barbary Turnowej 20.—, razem z poprzednio pokwitowaniami 143.50 zł.

Dla wdowy Jadwigi Tomaszewskiej, Ławica, N. N. 1.—, Krzyżaniakowie 2.—, T. T. 2.—, razem z poprzednio pokwitowaniami 19.— zł.

KSIĘGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi

Dnia 7 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):

Rob. Wojciech Górczak i Anna Dominiakówna w Debiniku, gm. Steszew, pow. poznański; rob. Michał Mikołajczak i Agnieszka Bartkowiakówna w Brodnicy, pow. śremski; rzeźn. Wacław Wachowiak i biur. Zofia Pawlicka w Ostrowie; kup. Kazimierz Waleczak i Anna Wolniewiczówna w Mszyczynie, pow. śremski; plut. zaw. Kazimierz Woźniński w Modlinie i białzin. Petronela Woźniakówna; owd. bank. Aleksander Podgórski i naucz. Irena Jańczakówna; techn. drog. Zbigniew Pietruszyński w Kole i Janina Łapawczykówna; murarz Antoni Nawrot i Agnieszka Leszczyńska; jubiler Franciszek Schumacher i krawc. Stanisława Brakowska; pom. gastr. Edmund Urbanowski w Gdyni i ekspedj. Wanda Kapaliówna.

Zgony:

Dnia 7 września 1936 r. zapisano następujące zgony: Antoni Czerniejewski, 7 mies., 19 dni; Stanisława Przybylska z domu Obrembeka, wdowa, 38 lat; Ludomira Magdalena Kowalczyńska 3 mies., 8 dni; Stanisław Krajewski, robotnik, 28 lat; Aleksandra Pieszkówna, 1 mies., 13 dni; Stanisław Meisnerowski, emeryt, kierownik Kasy Chorych, 63 lata; Stanisław Witalis Moskalewski, emer. wojewoda, 64 lata; Barbara Palaczowa z domu Meller, 44 lata; Wojciecha Pawlicki, krawiec 62 lata; Stanisława Dolata, krawcowa, 50 lat; Roman Janas, robotnik 42 lata; Stanisław Duszczak, maszynista, 45 lat; Izabela Chrostowska, z domu Pilarska, 65 lat; Jan Mańkowski, ślusarz, 53 lata.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

JAK WYGLĄDA LITERACKA „PAŃSZCZYNA“?

„Pegaz w zaprzęgu na froncie ludowym”. — Konkurs w Naprawie. — Kto uczestniczył? — Żydzi także. — Na ciasnym deptaku. — Propaganda, propaganda... — Grubą nicią. — „Bunt” przy kopaniu kartofli. — Jak to jest w „bratnim kraju”? — Jaki „czyn”, taka literatura.

Pisząc temi dniami o wydawanej w Naprawie przez grupę pisarzy ludowych „Nowej Wsi”, przyrzekłem sobie wrócić do ogłoszonego przez to pismo konkursu na reportaże z życia wsi. Ogłoszony już rezultat tych „zawodów”, jest istotnie godzien uwagi jako przykład i zapowiedź. W myśl redaktorów „Nowej Wsi”, pegaz literacki winien być zaprzęgnięty do agitacji radykalnej na „froncie ludowym”. W tym też duchu redakcja poddała uczestnikom wytyczne nie tylko artystyczne, lecz także ideowe jak najwyraźniejsze. Rezultat liczbowy okazał się wcale pokaźny; nadesłano 32 utwory. Redakcja ogłosiła je wszystkie, uchylając się narazie od wyróżnienia któregoś z nich nagrodą. To nam umożliwia rozejrzenie się w jakości plonu i wyciągnięcie pewnych wniosków.

Zasięg terytorjalny zebranych autorów jest rozległy; najwięcej oczywiście nadesłano z powiatów pobliskich: li-manowskiego, makowskiego, krakowskiego, ale są i z kieleckiego i z lubelszczyzny, nawet z Wołynia. Z danych ogłoszonych (częściowo) o autorach, dowiadujemy się, że 17 pochodzi ze wsi i na wsi obecnie pracuje, 7 jest studentów i studentek Uniwersytetu (w tem 2 Żydów), 4 nauczycieli ludowych, czy innego rodzaju inteligentów. Obchodzą nas tu przede wszystkim oczywiście literaci-chłopi w sensie ścisłym, mający za sobą jedynie po kilka klas szkoły powszechnej.

Jeśli kto liczył, że z konkursu wyjdą na jaw nowe talenty, musi się rozczarować; przy kilku zaledwie utworach możnaby mówić o błyskach uzdolnienia literackiego (E. Wróny, E. Dziedzica). Reszta to przeciętność. W całości jednak utwory wykazują poziom kultury literackiej wcale znaczny. Jeśliżby znów ktoś liczył, że plan takiego konkursu na wsi odłoni nowe pola czy nowe kąty artystycznego widzenia, to i ten odejście rozczarowany, tym razem atoli może żywić o to słuszną pretensję do inicjatorów. Podana przez redakcję sugestia zwięzła ową „prawdę widzenia”, na której tyle rzekomo miało zależeć, do ciasnego deptaka propagandy. Stało się to z ujmą dla istotnego realizmu tych mimo wszystko cennych dokumentów literackich, przypominających nierzadko głośnie „Pamiętniki chłopów”.

Tematy reportaży brane jużci głównie ze wsi, z życia chłopów, służby dworskiej, robotników tartacznych itp. Wyjątkowo atoli chodzi tam autorem o odtworzenie owego życia dla samej pisarskiej rozkoszy odtwarzania. Problemem węzłowym w przeważnej mierze jest właśnie propaganda. Tematem są: strajki rolne czy szarwarcznie, prześladowania polityczne, szczególnie z prowadzonej podziemnie roboty komunistycznej itp., a wszystko ujmowane tak, by uwidatnić wartość z mowy, by rozpalili nienawiść do ustroju, do organów bezpieczeństwa, do księdza, do osadników polskich (na kresach wschodnich), nawet do drużyn junaczy; wszędzie prawie grubą nicią wszyta tendencja, agitacja; tu i owdzie przewija się tam duch buntu, mściwa zacieślność odwetu.

Jak to wychodzi w wykonaniu, o tem nabrać można pojęcia z jednego przykładu. W obrazku „Bunt” pokazał autor pracę przy kopaniu kartofli na dworskim łanie. Nad pracującymi, służbą folwarczną, stoją ekonom i wódatze, klnąc, popędzają kijami w pracy (chyba to więc jeszcze w czasach pańszczyzny?). Obok służby pracują i „sezonowi”; ci widzieli sporo świata i cichcem opowiadają ludziom wsiowym, „jak to jest gdzie indziej... że tam niema niewoli, ani służby, niema pana, bo to wszystko własne, wspólne. To trafiało ludziom do przekonania. Wiedzieli jednak, że to jest w całkiem innym, nieznanym choć bratnim kraju” (t. zn. w So-wietach; akcja zatem dzieje się współ-cześnie w Polsce, gdzie jest najwidoczniej „niewola”; tak oto wygląda „nowa rzeczywistość” opowiadania). Na tak przygotowanym gruncie dochodzi na łanie do „buntu”, do bijatyki mię-

dzy gromadą wiejską a garstką dworskich doglądaczy, stojących za rząd-cą i paniczem. Chłopi — kończy au-tor — „zabijali panów — w pierwszym życiowym swoim buncie za krzywdy. Podnosili bardzo uznojone czoła, wie-dząc, że wszędzie rodzi się już nowy czyn”.

Taki to czyn i taka wielbiąca go li-teratura, oddana do propagandy na służbę pańszczyznianą.

Dr. Stanisław Pigoń
Kraków

Echo lwowskiego zjazdu polonistów. — Jednym z nieco dramatycznych epizodów lwowskiego zjazdu im. Krasińskiego było wystąpienie polonisty, Juliusza Saloniego. Odpowiadali na nie podpisani i prof. Kleiner w obronie zaatakowanej polonistyki uniwersyteckiej. Utała się prze-cież naganka na uniwersytety od lat. — Obecnie J. Saloni wydał niewielką roz-prawkę o nowych programach szkolnych a studium uniwersyteckiem polonistyki. Zauważa w niej, że polonistom brak wie-dzy o kulturze polskiej, o obyczajach i zwyczajach różnych stanów, o polskiej współczesności i o odrębnościach mniej-szościowych w ich statyzmie i dynamiz-mie. Brak polonistom wyszkolenia w dziedzinie teorii literatury i stylistyki, przygotowania do studjowania żywej mo-wy i wygłaszania utworów poetyckich i prozaicznych. Brak ten obeznania z estetyką. Przeważa w wykształceniu czyn-nik erudycyjny. Autor wyraża się w roz-prawce w sposób, odbiegający nieco tonem od lwowskiego przemówienia. Zapomina zaś, że istnieje osobny gezamin z dziejów kultury polskiej, oparty na pracach Brücknera, Kopery, Jachimieckiego, By-stronia i innych. Teorii literatury i sty-listyki poświęca się, przynajmniej w Po-znaniu, kilka godzin w tygodniu. Studen-ci bywają zachęcani do studjum estetyki i miewają referaty z tego zakresu (np. estetyka personalistyczna Kainza). Pew-niej naprawy studjum polonistyczne po-trzebuje. Ale tu zaznacza się pewien an-tagonizm między językowcami i literatu-rogami, który może ustąpić w przyszłości niezbędnej współpracy. Ze ten antago-nizm istnieje, dowodzą dzieje kampanii z językowcami prof. Kołaczewskiego.

T. Gr.

CO PISZĄ NASI MUZYCY?

Z PRACOWNI NOWOWIEJSKIEGO

Feliks Nowowiejski ze szczególnem zamiłowaniem traktuje tematy morskie. Wiemy o tem nie od dziś. W tej chwili mamy właśnie do zanotowania fakt, świadczący o tem ponownie, mianowicie ukazanie się dużego „Śpiewnika Morskiego”, wydanego nakładem Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Wydawcy zaznaczają, że przystąpili do wydania śpiewnika dlatego, że Nowowiejski jest pierwszym współczesnym polskim marynistą muzycznym; od drobnej pieśni począwszy, aż do wielkiej formy operowej, Bałtyk jest tematem pobudzającym stale jego wyobraźnię i muzę. W uznaniu tego Liga Morska nie tylko wydała omawiany właśnie śpiewnik, ale od szeregu posiadanych już skądinąd wielu honorów i odznaczeń doda-ła jeszcze naszemu kompozytorowi odznakę honorową Ligi Morskiej i Kolonjalnej. Czując się w ten sposób silnie już z ideą morską związanym, muzyk nasz przystąpił do pracy nad dru-gą operę morską, której tytułu jeszcze prawdopodobnie nie znamy, ale prawdopo-dobnie niebawem już ze sceny samej poznamy.

*

Wracając do śpiewnika zaznaczyć trzeba, że jest to zbiór duży, zawierają-cy 34 pozycje, z których kilka — jak np. nr. 11, 32, 33, 34 — to już prawdziwe wielkie utwory chóralne, rozbudowa-ne szeroko i napisane z zastosowaniem całego arsenału kunsztownej techni-ki kompozytorskiej. Te wielkie forma-ty stawiają wykonawcom duże wyma-gania. Ale obok nich są w śpiewniku pozycje mniejsze i łatwiejsze — i te przeważają — tak że każdy chór będzie mógł wybrać to, co odpowiada jego siłom i zamiarom. Nasuwa się tylko wątpliwość co do praktyczności śpiew-nika a to ze względu na jego objętość i odpowiednią do tej objętości cenę. Wiemy bowiem, że chóry nasze cierpią na chroniczne pustki w swych kasach. A przecież właśnie przez chóry śpiew-nik miał trafić do najszerszych mas

ŻYCIE KULTURALNE

UCZONY POZNAŃCZYK ZMARŁ W SZWAJCARJI

W Depescau donosiliśmy o zgonie wy-bitnego uczonego Polaka, dr. Augustyna Bistrzyckiego, profesora chemii na uniwer-sytecie we Fryburgu szwajcarskim.

Zmarły był z pochodzenia Poznańczy-kiem. Urodził się w Poznaniu, 13 czerwca 1862 roku i tutaj ukończył gimnazjum realne. Wynosząc już z gimnazjum za-in-teresowanie dla nauk przyrodniczych, za-pięciu się na studjum chemii w uniwer-sytecie berlińskim. Pracuje od r. 1884 w laboratorium słynnego badacza Lieberma-na, profesora politechniki w Charlotten-burgu i zostaje jego asystentem. W r. 1892 uzyskuje na uniwersytecie berlińskim doktorat za pracę o kwasach o-aldehydo-ftalowych. Habituje się następnie na Politechnice charlottenburskiej, a w ro-ku 1896 powołany zostaje do Fryburgu szwajcarskiego na stanowisko kierowni-ka Instytutu Chemicznego.

W czterdziestoletnim prawie okresie

pracy na uniwersytecie fryburskim, ś. p. prof. A. Bistrzycki prowadził bardzo żywą pracę naukową i pedagogiczną. Owocem jej jest setka blisko cennych rozpraw nau-kowych i kilka doniosłych odkryć, które trwale zapisały Jego nazwisko w nauce chemii oraz znaczny zastęp uczniów, któ-rzy pracowali w jego laboratorium, aby, dzięki wyniesionym z niej zapasom wie-dzy, zająć wybitne stanowiska naukowe. W roku 1932 prof. Bistrzycki święcił 70-le-cie urodzin, które polskie instytucje nau-kowe uczciły skromnym obchodem. Pol-skie Tow. Chemiczne w Poznaniu poświę-ciło mu specjalne posiedzenie, na którym prof. A. Denizot scharakteryzował zasługi uczonego chemika. Przemówienie to wy-dane zostało następnie drukiem. Prof. Bi-strzycki odznaczony był komandorją Po-lonia Restituta. Z Jego śmiercią nauka polska traci wybitnego przedstawiciela zagranicą.

POLONICA FRANCUSKIE

We Francji o Skardze. Paryski „Le Figaro” przynosi artykuł o Skardze, na-pisany z okazji jubileuszu przez Jerzego Goyau, członka Akademii Francuskiej. Tytuł artykułu brzmi: „Piotr Skara — Boussuet z nad Wisły”.

PLASTYKA I ZDOBNICTWO

„Rogate Serce” na koszu. Z Krako-wa donoszą nam (krt): Do Krakowa zje-chał rzeźbiarz p. St. Szukalski przywoząc ze sobą wystawę „Szczepu Rogate Serce”, dla której w Warszawie umiał zorganizo-wać pamiętną reklamę za pomocą wystą-pień o posmaku skandalu. Na otwarciu wystawy w naszym Pałacu Sztuki również zadebiutował „mistrz” z obliczonym na sensację przemówieniem, które wygłosił w specjalnym kostjumie. Przybył miano-wicie w koszu z brązowej irchy, mają-ciej w stosownym miejscu „rogate serce”. Ów „szczep” stanowią jak wiadomo, mło-dziutcy adnereci p. Szukalskiego, który zamierza podobno wskrzesić w Krakowie swoją szkołę, która, aby utrzymać się w stylu swoich wystąpień, nazywa „twór-cownią”.

ZE ŚWIATA FILMU

Prevosta „Półdziwice” zostaną sfil-mowane w Paryżu przez Claude Dolber-ta. Akcja będzie przeniesiona w dzisiejsze czasy (rzecz ukazała się mniej więcej 30 lat temu). Uczestniczą długi szereg aktó-rów francuskich, w tem trzy siły Komedji Francuskiej z Marie Belle na czele.

Jutro:

EUROPA ŚWIĘCI PAMIĘĆ OSTATNIEJ KRUCJATY

przez

Karola Stefana Frycza.

i stać się tam żywą propagandą na-szej idei morskiej. Obawiam się, że cena partytury, a szczególnie głosów — bo tych potrzeba dużo — stanie te-mu jednak na przeszkodzie i szlachet-ność intencji wydawców oraz autora pozostanie w masach bez oddźwięku.

Drugim poważnym a świeżo wyda-nym opusem Nowowiejskiego jest du-ża msza ośmiogłosowa na chór mie-szany z organami p. t. „Pro pace” (Tow. Wyd. Muz. Pol. Warszawa).

Nowowiejski jest tu innym niż się go zwykle zna. Nieoczekiwane zwroty, wyszukane harmonie i spłoty polifo-niczne, ruchliwość rytmiczna i tok fra-zy są pełne niepokoju i nerwowości jakby poszukiwań a na tle dotychcza-sowego stylu kompozytora uderzają swą odmiennością. Może niepokój ów i trwożne poszukiwania są programo-we i mają być wyrazem intencji za-wartej w tytule mszy? Może to tak właśnie jest, bo chyba nie modli się o pokój ten, kto go nosi w sobie lub żyje w jego powszechnej atmosferze. Jakkolwiek jest, msza ta to cenna po-zycja w naszej literaturze kościelnej. Jest wprawdzie niełatwa, ale warta trudu, aby ją sobie chóry kościelne przyswoiły i miały w stałym reper-tuarze.

St. Wiechowicz

Poznań

Pisma nadesłane

„Studio” Nr. 5—6. Treść: W. Melcer: „Kuchnia powieściowa” A. Łaszowski: „Zagadnienie powieści filozoficznej” — S. Napierski: „Satyra” — A. Maciejewska: „Słów parę o Auguste Gaillieu” — H. Edwin: „Prom — miesięcznik poetycki” — K. Kruchnowski: „Czy naśladowstwo?” — Książki z ubiegłego miesiąca — Teatr — Kim jestem, co czytam i co piszę? — Korespondencje — Odpowiedzi redakcji — Adr. Red. Warszawa, Kacza 7.

TEATR

Sorel w Warszawie. Słynna aktorka francuska Cecil Sorel, przez długie dzie-siątki lat protagonistka Comédie Fran-çaise, przyjeżdża do Warszawy z własną trupą. Grać będzie Moliera „Mizantropa”, Dumasa „Półświatek” i Augiera „Awan-turę”.

Gabriele d'Annunzio pod zakazem ko-scielnym. W Pompei ma być wystawione misterium d'Annunzia „Męczeństwo św. Sebastiana” z udziałem najwybitniejszych aktorów włoskich, między niemi siostr Grammatica, Emmy i Irmy Władze duch-owne sprzeciwiły się temu i zakazały katolikom uczestniczyć w przedstawie-niach. Odnośny zakaz ogłosił „Osservatore Romano”.

Wystawa teatralna została otwarta w Wiedniu z okazji międzynarodowego kon-gresu teatralnego. Uczestniczą w niej: Austria, Czechy, Francja, Anglia, Holan-dja, Włochy, Węgry, Stany Zjednoczone. Polski niema.

Co najmniej jedną sztukę Wyspiańskie-go będzie wystawiał teatr katowicki co roku. Tak postanowiono z okazji, że Teatr Polski w Katowicach został przemianowa-ny na imienia Stanisława Wyspiańskiego, aby upamiętnić piętnastoletnie instytucji.

NAUKA

Polscy prawnicy w Paryżu. W Polsce istnieje grupa międzynarodowego stowa-rzyszenia International Law Association. Zaczyna ono dn. 10 bm. doroczny zjazd w Paryżu. Z Polski wezmą między inny-mi udział: prof. Jan Namitkiewicz, sędzia Sądu Najwyższego Cezary Berezowski, b. min. Karol Bertoni i in.

„Przeklęty romanizm” Ukazała się na-pisana przez Kurta Strantza książka p. t. „Romanizm, jako przekleństwo, ciążące przez 2.000 lat nad germanizmem, a zwi-aszczą nad niemieczyzną”. Już z tytułu moż-na się domyślić, że autor w imię rasizmu potępia wszystko, co kultura rzymska i humanizm wniosły do kultury niemieckiej, tj. czem ją „zatruli”. Ostre strzały padają na prawo i na lewo, dostaje się przy oka-zi katołicyzmowi, studjom humanistycz-nym, prawu rzymskiemu i wogóle wszyst-kim czynnikom, które złożyły się na dzi-siejszą cywilizację zachodnią. Trzeba by jednak dodać, że Niemcy nigdy nie byli Zachodem w pełnem europejskiem zna-czeniu. Rubaszy ich materializm po roku 1870, bizantyjskie ubóstwienie Hohenzol-ternów i nieprzejarty pociąg do trywialnej sta-dowości życia przesuwali kulturę nie-miecką na punkt daleki od Zachodu za-równo anglosaskiego, jak tembardziej ro-mańskiego, a nieporównanie niższy. Cy-wilizacja materialna — to jeszcze nie kul-tura. Niemcy były tego wybitnym przy-kładem. (rl)

VARIA

Ruchome radio - kino zaczyna objazd po kresach wschodnich. Jest to samo-chód zaopatrzony we wszystkie przyrządy potrzebne do nadawania na wolnem po-wietrzu filmów dźwiękowych, audycy rad-jowych i muzyki z płyt. Dysponować bę-da tym samochodem dowodzą D. O. K. Celem jest urządzenie objazdów oświato-wych po wsiach i najmniejszych miastecz-kach. Samochody takie posiadają własną wytwórnię prądu. Będzie ich kilka.

Książki nadesłane

Stanisław Szober: „Nauka o języku”. Dla klasy czwartej gimnazjalnej. Warsza-wa, 1936. Wyd. M. Arcta.

Ks. dr. Adam Hausner, ks. dr. Franci-szek Koniczny, ks. Franciszek Wójcik: „Nauka religii rzymsko - katolickiej”. Dla kl. III szk. powsz. Lwów 1936. Wyd. Zakł. Nar. im. Ossolińskich

W. Daszewska, I. Szpotkańska: „Wspól-na praca. Przyroda — geografia”. Dla kla-sy trzeciej szkół powszechnych pierwsze-go stopnia. Kurs A. Warszawa, 1936. Wyd. M. Arcta.

M. Auerbach i K. Dąbrowski: „Disce la-tine”. III. Preparacje. Słowniczki. Lwów 1936. Wyd. Zakł. im. Ossolińskich.
Józef Czarnecki: „Świętość Królowej Jadwigi”. Warszawa, 1936. Odb. z mies-„Nasza Przyszłość”.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Rozwój Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

W środę, dnia 9 września rb. Giełda Zbożowa i Towarowa w Poznaniu obchodzi podwójną uroczystość: 15-lecia swego istnienia oraz poświęcenia nowego, własnego gmachu przy Al. Marcinkowskiego nr. 3, gdzie niegdyś mieściła się Izba Przemysłowo-Handlowa.

Giełda Zbożowa i Towarowa w Poznaniu jest instytucją poważną i pożyteczną. Wybiła się na pierwsze miejsce wśród instytucyj tego rodzaju w Polsce. Fakt ten należy zawdzięczać przodującemu stanowisku Wielkopolski w produkcji i handlu ziemiopłodami. Giełda poznańska działa sprawnie i ku zadowoleniu kół zainteresowanych. Jej powstanie należy zawdzięczać wysiłkowi czynników społeczno-zawodowych, a więc tej inicjatywie prywatnej, na którą z pewnych stron padały tyle gromów.

To też uroczystość Giełdy Zbożowej i Towarowej wzbudza żywcze echo w społeczeństwie wielkopolskim, jako upamiętnienie jego nieustającej, celowej pracy organizacyjnej.

Składając władzom Giełdy życzenia dalszego, jak najpomyślniejszego rozwoju kierowanej przez nie instytucji, zamieszczamy poniżej obraz rozwoju Giełdy, nakreślony piórem jej zasłużonego dyrektora, p. mec. Karola Łyskowskiego:

Nie każdemu jest znany fakt, że Giełda Zbożowa i Towarowa w Poznaniu miała swoją poprzedniczkę i to już w roku 1865. W roku tym bowiem zażądał pruski minister przemysłu i handlu statut giełdowy dla miasta Poznania. Giełda ta, która nie różniła się zasadniczo co do swego charakteru od giełdy obecnej, nie zdobyła jednakże nigdy większego znaczenia z powodu niepomysłnych warunków i ostatecznie po 23 latach istnienia zawiesiła swoją działalność.

Niezależnie od wspomnianej oficjalnej giełdy, uprawiano w Poznaniu handel ziemiopłodami w sposób giełdowy już dawno przed 1865 r.

Pierwszym miejscem spotkań dla kupców zbożowych był Plac Bernardyński. Później schodzili się oni wraz z młynarzami przed ówczesnym hotelem de Paris, u zbiegu ulicy Wielkiej i Wielkich Garbar, ażeby tam uskutecznić zakup zboża i to bezpośrednio z wozów gospodarskich. Rzecz naturalna, że tego rodzaju zebrań na miejscu publicznym, nie różniące się zasadniczo od zwykłych targów, powodowały przeszkody w ruchu ulicznym, wskutek czego władza policyjna sprzeciwiała się dalszym spotykaniam na ulicy. Okoliczność ta zniechęciła zainteresowanych do przeniesienia miejsca zebrań na Stary Rynek przed gmach wagi miejskiej, gdzie obecnie znajduje się nowy ratusz. Lecz i temu sprzeciwiała się z tych samych powodów władza administracyjna, wobec czego Stowarzyszenie Kupców w roku 1881 uzyskało ostatecznie zezwolenie na urządzenie zebrań w sali wagi miejskiej. Targi te odbywały się codziennie między godziną 8 a 10. Stąd nazwano je „ranne targi zbożowe”.

Po zburzeniu gmachu wagi miejskiej i wyniku tego braku miejsca dla zebrań, wznowiono je następnie w kolonadach browaru Stocka przy ul. Wrocławskiej.

Około roku 1892 wybudowano wreszcie w ogrodzie przy Alejach Marcinkowskiego 7 salę, przeznaczoną wyłącznie dla celów targów zbożowych, którymi kierował Zarząd Stowarzyszenia Kupców. Dla uwydatnienia rozmiarów zawieranych transakcyj warto zaznaczyć, że w roku 1899 wynosił dzienny obrót około 160 tonn zboża.

W roku 1896, wobec ukazania się niemieckiej ustawy giełdowej, uchwalono na walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia Kupców projekt statutu Giełdy, który przewidywał komisję targową i maklerów giełdowych.

Komisja ta zbierała się w poniedziałki, środy i piątki, a notowania swe uskuteczniała na podstawie faktycznie zawartych transakcyj i to tylko żytem, pszenicą, jęczmieniem i owsem. Komisja ta była czynna aż do wybuchu wojny światowej.

Dopiero w r. 1920 zapoczątkowano znowu spotkania na sposób pierwszych zebrań giełdowych i to w sali posiedzeń Banku Kwilecki Potocki i Ska. przy Alejach Marcinkowskich 11. Celem ich była jedynie wymiana zdań co do cen, jakości oraz ilości ziemiopłodów. W r. 1919 przypada utworzenie Związku Polskich Kupców Zbożowych w Poznaniu, którego zarząd przeistoczył dotychczasowe spotkania w Banku Kwilecki, Potocki i Ska. na nieoficjalne targi zbożowe i przejął nad nimi nadzór.

Równocześnie przystąpił zarząd Związku do opracowania statutu przyszłej Giełdy Zbożowej. W tym celu wybrano komisję organizacyjną, w skład której weszli pp.: śp. K. Swoboda, Wł. Radomski, St. Waszyński, śp. O. Marchlewski, śp. Cz. Bugzel, M. Teski, B. Hozakowski, St. Tundak, M. Kłos, K. Stepczyński, M. Donaj.

Na zebraniu konstytucyjnym Giełdy, które odbyło się dnia 4 kwietnia 1921 r. pod przewodnictwem śp. Karola Swobody przy udziale 120 uczestników, przyjęto statut Giełdy w brzmieniu,



ALEKSANDER GRANDKOWSKI
prezes Giełdy.

uchwalonem przez komisję organizacyjną. Dalej wybrano radę giełdową i komisję rozjemczą.

Z tą chwilą skończyła się rola zarządu Związku jako tymczasowej władzy dotychczasowego targu zbożowego, a kierownictwo przeszło w ręce pierwszej rady giełdowej, w skład której wchodził: śp. Karol Swoboda, prezes Giełdy, pp.: dyr. Stanisław Waszyński i Władysław Radomski, wiceprezesi Giełdy oraz w charakterze radców giełdowych pp.: dyr. Zygmunt Weiss, Telesfor Otmianowski, śp. Czesław Bugzel, Michał Walczak, Leon Rosochowicz, śp. Adam Jachimowicz, Stefan Hauer, Stanisław Pawłowski, Bolesław Wojtkiewicz, Stanisław Urbanowski, Jan Krzyżanowski i M. Donaj.

W dniu 13 kwietnia 1921 r. przesłano protokół z konstytucyjnego zebrania Giełdy ministerstwu przemysłu i handlu z prośbą o zatwierdzenie statutu, wskutek czego ministerstwo zaleciło za pośrednictwem departamentu przemysłu i handlu przy ministerstwie b. dz. pruskiej dostosowanie statutu Giełdy do wymogów nowej ustawy sejmowej o organizacji giełd z dnia 20 stycznia 1921 r.

Pracę tę powierzyła rada giełdowa pierwszemu dyrektorowi i syndykowi Giełdy p. dr. Z. Głowackiemu, który urzędy te piastował aż do roku 1929, przyczyniając się poważnie przez swoją działalność do dalszej rozbudowy Giełdy.

Nowoopracowany statut ministerstwo przemysłu i handlu zaaprobowало 4 lutego 1922 r. Pierwszymi komisarzami rządowymi byli p. Ignacy Cię-

żyński, dyrektor Urzędu Zbożowego w Poznaniu, a jego zastępcą p. Henryk Lutomski, dyrektor departamentu rolnictwa.

Urząd pierwszych zaprzysiężonych maklerów giełdowych sprawowali pp.: Władysław Goldmann i śp. Kazimierz Krupski.

Z chwilą uzyskania przez Giełdę charakteru urzędowego rozpoczyna się jej stały rozwój, tak że z biegiem czasu wyrosła giełda poznańska na największą tego rodzaju instytucję w Polsce, mimo że w ostatnich latach na terenie dotychczasowej działalności gospodarczej giełdy poznańskiej, obejmującej całe ziemie zachodnie Polski wraz z częścią b. Królestwa, utworzono aż trzy nowe giełdy i to: w Kałowie, Łodzi i Bydgoszczy.

Do 1935 r. była Giełda zwykłą osobą prawną i dopiero na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 18 marca 1935 r. uzyskała charakter instytucji prawa publicznego.

Poza ziemiopłodami zawiera się na Giełdzie w Poznaniu również poważne transakcje i innymi towarami, jak mąką, otrębami, płatkami ziemniaczanymi, makuchami, olejem, węglem, koksem, sztucznymi nawozami, pulpą ziemniaczaną, wytlókami, cukrem grochowym, syropem, karmelem, słodem, pokostami, dykstryną, krochmalem, kaszą, gumą, klejem i wełną.

Do 1929 r. zawierano stosunkowo mało transakcyj, bo tylko na około 12.000 tonn rocznie. Ilość tychże wzrosła dopiero znacznie w r. 1930 wskutek okólnika ministerstwa skarbu z dnia 23. 10. 1930 r., w myśl którego zwolniono niektóre transakcje giełdowe od podatku obrotowego. Największą ilość obrotów osiągnęła Giełda w roku 1933 i to 1.460.758 tonn w wartości przeszło ćwierć miljarde złotych.

W 1935 r. było natomiast już znacznie mniej transakcyj wskutek fatalnych żniw w Wielkopolsce, spowodowanych katastrofalną posuchą. W roku tym wynosiły obroty tylko 860.434 tonn w wartości 124.702.062,03 zł. Rok bieżący zapowiada się znowu znacznie lepiej i są widoki, że Giełda osiągnie ponownie rekordową ilość obrotów z 1933 r.

Przez przyznanie giełdom wyżej wspomnianych ulg podatkowych w zakresie podatku obrotowego osiągnęło państwo to, że giełdy zajęły w życiu gospodarczym kraju odpowiednie stanowisko oraz, że część kupiectwa, nie prowadząca dotychczas należytej księgowości handlowej, spowodowano do zaprowadzenia tejże, do wpisania się do rejestru handlowego i wykupienia odpowiedniego świadectwa przemysłowego. Poza tem dało zniesienie podatku obrotowego od transakcyj giełdowych jeszcze ten dodatni wynik, że wskutek rejestracji tychże ujawniono cały efektywny obrót ziemiopłodami, co jest bardzo ważne ze względów statystycznych.

Przez czas swego istnienia zdołała Giełda w Poznaniu nie tylko skoncentrować handel, lecz równocześnie wywarła decydujący wpływ na polepszenie się jakości towarów, dopuszczonych do obrotu giełdowego, jak również przyczyniła się do podniesienia ogólnego poziomu kupiectwa przez ustalanie odpowiednich zwyczajów giełdowych, do których muszą bezwzględnie stosować się wszyscy ci, którzy transakcje giełdowe zawierają.

Prace w tym kierunku ukończono w r. 1932 przez skodyfikowanie obowiązujących dotychczas zwyczajów kupieckich w „Warunkach Handlowych Giełdy”, które szczegółowo opracowano i wydano drukiem, co ułatwiło kupiectwu, przetwórcom i wszelkim producentom zorientowanie się w tak zawilej a ważnej dziedzinie, jaką jest prawo zwyczajowe i odbiło się również korzystnie na interesach eksportowych Polski, przez dostosowanie warunków handlowych do zwyczajów, panujących na rynkach międzynarodowych.

Poza tem opracowała Giełda szereg ważnych regulaminów, jak postępowania procesowego przed sądem rozjemczym Giełdy, regulamin pobierania prób, regulamin dla maklerów przysięgłych, regulamin postępowania przed komisją rzeczoznawców, komisją notowań, komisją dyscyplinarną, specjalne warunki dla handlu ziemniakami, itp.

Giełda posiada również swój własny sąd rozjemczy, który kieruje się regulaminem, zatwierdzonym przez ministra przemysłu i handlu. Sąd ten, dzięki bezstronnym wyrokom, przed-

kiemu załatwieniu sporów i tanim kosztom, cieszy się nie tylko zaufaniem członków Giełdy, lecz i firm, nienależących do Giełdy, jak i przedsiębiorstw zagranicznych, to też przeciętna ilość załatwionych sporów w niektórych latach dochodziła do przeszło 2000, tak że sąd rozjemczy Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu jest największym tego rodzaju sądem na całym obszarze Polski.



KAROL ŁYSKOWSKI
dyrektor i syndyk Giełdy.

Powyżej wspominaliśmy już o dalszej władzy Giełdy, a mianowicie o komisji notowań, w skład której wchodzi członkowie rady giełdowej, ich zastępcy, komisarz i dyrektor Giełdy oraz przysięgli maklerzy giełdowi. Posiedzenia tej komisji odbywają się codziennie, a ustalone ceny podaje się do wiadomości publicznej zapomocą specjalnych cedułów, prasy, jak i radja.

Giełda posiada także własny sąd dyscyplinarny o szerokiej kompetencji, który rozpatruje zarzuty natury etycznej, czynione członkom i uczestnikom Giełdy.

Ilość członków i uczestników Giełdy wynosi obecnie 2856. W skład członków i uczestników wchodzi prywatne firmy kupieckie, spółki akcyjne, kupieckie, spółdzielnie, młyny, Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe, Szefostwo Intendentury, banki, kaszarne, olejarnie, fabryki przetworów ziemniaczanych oraz producenci rolni.

Głównym organem Giełdy, zajmującym się ustalaniem zwyczajów gospodarczych, itp., jest rada giełdowa, składająca się z 21 członków, na czele której stali w czasie od 1921 do 1933 r. następujący prezesi Giełdy: śp. radca K. Swoboda, p. dyr. St. Waszyński, p. senator Wł. Radomski, śp. radca O. Marchlewski.

W skład obecnego prezydium rady giełdowej wchodzi począwszy od roku 1933 jako prezes p. dyr. A. Grandkowski, jako wiceprezesi p. dyr. Z. Weiss i p. radca M. Maciejewski, przyczem p. dyr. Z. Weiss jest jedynym radcą giełdowym, zasiadającym w radzie Giełdy bez przerwy od dnia powstania instytucji.

Urząd komisarza Giełdy z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu sprawują p. L. Domański, dyr. Związku Eksporterów Zboża w Poznaniu i p. dr. Fr. Hempowicz, naczelnik wydziału przemysłu i handlu województwa poznańskiego.

Zarząd Giełdy spoczywa od stycznia 1929 w rękach niżej podpisanego.

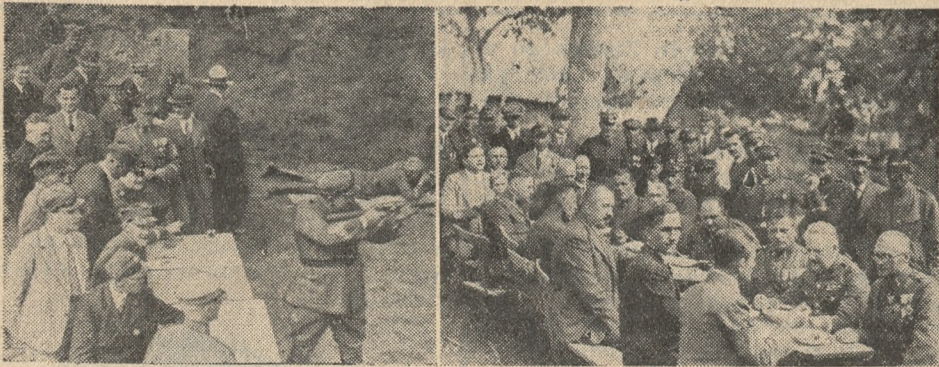
Przy Giełdzie czynni są jako przysięgli maklerzy giełdowi pp.: Władysław Goldmann, Marjan Szmaj, Stanisław Budzyński i Adam Siciński.

Z powyższego krótkiego zarysu wynika, że z biegiem czasu z zwykłych rannych targów zbożowych, odbywających się pod gołym niebem, wyrosła największa Giełda w Polsce, licząca blisko 3000 członków i uczestników, których obroty roczne przedstawiają wartość ćwierć miljarde złotych, posiadająca nadto największy Sąd Rozjemczy i jako jedyna polska Giełda Zbożowa i Towarowa własny gmach, którego poświęcenie odbędzie się w dn. 9 września 1936 r., w piętnastą rocznicę istnienia Giełdy.

KAROL ŁYSKOWSKI
dyrektor i syndyk Giełdy.

Podobizny wiceprezesów Giełdy pp. dyr. Weiss i Maciejewskiego, podamy w wydaniu jutrzejszym.

Uroczystości powstańcze w Kórniku



Strzelanie na strzelnicy brackiej w Kórniku (strzela prezes Laube), obok obiad żołnierski — drugi od prawej b. dowódca kompanii kórnickiej adw. dr. St. Celichowski. (Fot. Kuźma - Kórnik)

Licznie przybyli na zaproszenie Tow. Powstańców i Wojaków w Kórniku członkowie bratnich organizacji powstańczych. Z Poznania uczestniczyło w strzelaniu zrzeszonych powstańców kórnickich Tow. Powstańców i Wojaków im. Franciszka Ratajczaka i Tow. Uczestników Powstania Włkp. im. Ignacego Paderewskiego, dalej Towarzystwa Powstańców i Wojaków ze Śremu, Starołęki i Pobiedzisk. Odbywało się strzelanie indywidualne o mistrzostwo Tow. Powstańców i Wojaków w Kórniku, oraz pod nadzorem miejscowego komendanta P. W., zawody o odznakę strzelecką.

Przy dźwiękach orkiestry z rozwiniętym sztandarem udali się powstańcy na nabożeństwo, które odprawił ks. wik. Ratajczak; kazanie wygłosił ks. prob. Matuszek. Na zakończenie odśpiewano hymn „Boże coś Polskę”. Nastąpił wymarsz na strzelnicę kórnickiego bractwa kurkowego, w której ogrodzie, po ukończonych zawodach odbył się obiad żołnierski. Po południu nastąpił wymarsz do lasów kórnickich, gdzie odbyła się zabawa, uroczysta koncertem, grami fantowami, strzelaniem o premje i t. p. Tu, były dowódca kompanii kórnickiej, adw. dr. St. Celichowski, po okolicznościowym przemówieniu wręczył sznury strzeleckie dla mistrzów i podmistrzów, oraz nagrody. Pierwsze miejsce zdobyli członkowie Tow. Powstańców i Wojaków w

Śremie: Franciszek Domachowski, Stanisław Wojciechowski, zdobywając tytuł mistrza i I. podmistrza. Drugim podmistrzem został członek Tow. Powstańców i Wojaków im. Franciszka

Tragedja w dżungli

Ku źródłom Amazonki — Wszędzie sżyha śmierć — Ostatni akt tragedji

W maju 1933 r. wyruszyła ze Stanów ekspedycja naukowa pod kierownictwem majora W. P. Sholtona do niezbadanych terytoriów źródeł Amazonki w Ameryce Południowej. Czasopismo „Geographical Review of Pennsylvania” dało inicjatywę do tej wyprawy i w drodze składek zebrano odpowiednie środki. W ekspedycji wzięło udział 7 wybitnych fachowców oraz operator filmowy. Byli to poza wymienionym już majorem Sholtonem, geograf F. A. Bailey, lekarz J. P. Busder, etnograf F. Matheson, zoolog W. Kendall i botanik P. G. Chatley.

Podróżni udali się łodziami motorowymi ku górze Amazonki aż do miejscowości Manoa, zboczyli następnie w dół w kierunku Rio Yapuro, docierając w ten sposób do ostatniej osady wsi Marino. Tutaj uzupełnili swoje zapasy żywności, przyjęli pewną liczbę Indian, poczem w kilka łodzi wyruszyli w głąb dżungli.

Z wyprawy tej żaden z nich nie wrócił żywy. Od chwili, kiedy pochłonął ich półmrok pralasów, zaginęli po nich wszelkie ślady. Ekspedycja zaginęła w przepastnych gąszczach dżungli, stając się ofiarą tych samych niezbadanych sił, które zniszczyły sławną ekspedycję pulkownika Fawcetta.

Mijał miesiąc za miesiacem. Daremnie czekano na powrót badaczy amerykańskich, wysyłane do dżungli ekspedycje ratunkowe wracały, nie napotkawszy śladów zaginionych. Nie było już wątpliwości najmniejszych, że wszystkich pochłonął nienasycony molocho dżungli. Aż wreszcie nowa ekspedycja naukowa w odległej od świata wiosce indiańskiej znalazła przypadkowo dziennik etnografa Mathesona. Notatki już tylko częściowo były czytelne, brakło też niektórych kartek, lecz pozostałe wystarczały do odtworzenia obrazu martyrologii zaginionej ekspedycji.

Powoli i z wielkim trudem podróżnicy torowali sobie drogę. Roje moskitów dokuczały im straszliwie. Twarze ich po kilku dniach były nabrzmiałe i zniekształcone do niepoznanienia. Przy pierwszej większej katarakcie jedna z łodzi przewróciła się. Załoga jej zdołała jeszcze dostać się na brzeg, lecz tutaj lekarz Bustier i dwaj Indianie pokluci zostali przez jadowite żmije i mimo zastosowania serum zmarli jeszcze tego samego dnia wśród ciężkich cierpień.

Kilka dni potem ekspedycję spotkał drugi ciężki cios. Botanik Shatley zachorował na malarię i zmarł po kilku dniach. Taki sam los spotkał kilku tubylców. Życiu podróżników bezustannie zagrażały niezliczone niebezpieczeństwa dżungli. Trzeba się było bronić na każdym kroku przed krwiożerczymi aligatorami i wielkimi rybami drapieżnymi, które skakały aż na burty łodzi.

Najwięcej jednakże dokuczały podróżnikom wrogo usposobione szczepy indiańskie. Każda wyprawa na ład — a wyprawy takie były potrzebne dla gromadzenia materiałów — połączona była z największym niebezpieczeństwem życia. Niedostrzeżenie oczy śledziły podróżników w gąszczach dżungli, zatrute strzały, ciche zwiastuny śmierci, latały nad ich głowami. Ugodzonego lub chociażby tylko zadraśniętego taką strzałą czekała śmierć niechybna. Geograf Bailey staje się ofiarą

Niezmieszany aktor

Szekspir występował w jednym ze swych dramatów w roli króla. Na przedstawieniu tem była obecna również królowa Elżbieta. Genjalny dramaturg i wielki aktor grał swą rolę z „królewskim przejęciem”. Pewnym, władczym głosem wydawał rozkazy. W czwartym akcie, królowa Elżbieta chcąc zmieszać Szekspira, upuściła z łoża, znajdującej się tuż nad sceną, chusteczkę, która upadła u nóg aktora. Szekspir, który w tej chwili wydawał swym „dworzanom” polecenia, zwrócił się do nich: „Zanim spełnicie moje rozkazy, odnieście chusteczkę naszej królewskiej siostrze”.

Ratajczaka, red. Klawiter. Wyróżniono ponadto 10 najlepszych strzelców, którzy otrzymali nad wyraz miły upominek, gdyż wspomnienia uczestnika powstania wielkopolskiego, dr. Stanisława Celichowskiego, „Wyprawę Zbyszynską” z dedykacją autora. Nagrody rozdał i ogłosił wynik adwokat dr. St. Celichowski w obecności prezesa Jana Olejniczaka, por. rez. Podgórskiego z Poznania, dr. Bartłtza z Pobiedzisk, członka zarządu Tow. Powstańców i Wojaków w Kórniku z prezesem Laubem na czele. Uroczystości zakończył wymarsz do miasta z pochodniami. Pochód rozwiązał się na rynku, gdzie po wzniesieniu okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej przez prezesa Laubego, przy wtórze orkiestry odśpiewano modlitwę wieczorną.

Patryotyczne obywatelstwo narodowego Kórnika przyjęło zastępy zorganizowanych powstańców wielkopolskich nad wyraz życzliwie, uczestnicząc tłumnie w uroczystościach. Na członków pochodu z okien domów posypały się kwiaty. (Ib)

JĘDRZEJ GIERTYCH

Kajakiem po Niemczech

X. LIST Z PODRÓŻY

19)

Osiadła miejskie, prastare, zdobne w klejnoty sędziwych zabytków architektonicznych, leżą tu jedne obok drugich w odległości nieraz zaledwie paru kilometrów.

Każde z miast nadreńskich ma swój odrębny, charakterystyczny wyraz. Zarówno miasto wielkie: Kolonia, jak miasto średnie: Moguncja, Koblenca, Bonn, jak wreszcie małe miasteczko o paru tysiącach mieszkańców mają zawsze w sobie coś specyficznego, co je od innych odróżnia.

Pełno tu klejnotów architektonicznych. Szereg tutejszych katedr i kościołów gotyckich i romańskich, zaliczyć należy do najwybitniejszych dzieł architektury średniowiecznej w świecie.

Uderza zwłaszcza bogactwo i wspaniałość nadreńskiej architektury romańskiej. Przyszyczeni jesteśmy w Polsce do tego, że kościoły romańskie są małe, sklepione, nie o wiele większe od obszerniejszych kaplic. To też uderzeni jesteśmy zawsze w zachodniej Europie ogromem tamtejszych katedr romańskich, nie ustępujących rozmiarami gotyckim. Poprostu, jesteśmy od zachodu młodszy kulturalnie: w epoce stylu romańskiego, gdy na zachodzie budowano wspaniałe katedry, nas stać było tylko na skromne kościoły, a początkowo nawet tylko na kaplice misyjne.

Na pociechę stwierdzić możemy, że istnieją kraje jeszcze młodsze, np. w całych północno-wschodnich Niemczech niema romańszczyzny wogóle i architektura zaczyna się dopiero od gotyku.

Cudowny jest monaster romański w Bonn! Zarówno górny kościół, jak krypta podziemna, jak uroczy wirydarz klasztorny z romańskimi krążankami, jak wreszcie zewnętrzna fasada, są chyba najpiękniejszymi dziełami architektury romańskiej, jakie widziałem. Piękniejszymi od sławnych zabytków romańszczyzny sycylijskiej. A katedra w Moguncji i niektóre kościoły w Koblenji niewiele mu tylko ustępują.

A kościoły gotyckie! Katedra w Kolonji, co prawda dokończona w czasach nowożytnych, znana mi jest z poprzedniego pobytu w tych stronach. Olbrzymia, przytłaczająca człowieka swym ogromem, robiąca wrażenie nie dzieła rąk ludzkich, ale dzieła przyrody, masywu skalnego, najeżonego turniami grzbietu gór! Albo liczne kościoły i kościółki po miasteczkach. Albo średniowieczne zamki. Albo ratusz, bramy wiejskie, stare domy, z początków czasów nowożytnych.

Ale co tu mówić o zabytkach z ery chrześcijańskiej! Znajduje się tu i zabytki antyczne, bo Ren był rubieżą Imperjum Rzymskiego, a Moguncja, Koblenca, Kolonia, to są dawne osady rzymskie.

XI. LIST Z PODRÓŻY

Nadrenja, a Niemcy Wschodnie. — Stara kultura. — Wpływy łacińskie. — Koblenca. — Wspomnienia okupacji. — Rozmowa z żołnierzem S. A. — Wyspa na Renie. — Na statku.

Jaki to inny kraj, niż Niemcy wschodnie, ta Nadrenja.

I u nas, w Polsce, nie brak różnic ogólnej atmosfery, różnic między Poznaniem a Wileńszczyzną, między Lwowem a Warszawą, między Podhalem a Pomorzem. Ale jest u nas jednak we wszystkich dzielnicach jakiś ton dominujący. Coś, co nadaje każdej części kraju piętno ogólnopolskie. Podkład kulturalny jest wszędzie podobny i podobni są ludzie. Polski dwór wiejski jest w zasadniczych rysach ten sam pod Malborkiem, co pod Karpatami, ten sam nad Notecią, co nad Dźwiną, ten sam pod Warszawą, co pod Kołomyją, ba! nawet pod Kownem, a temu lat kilkanaście pod Witebskiem, pod Kijowem, niemal pod Odesą.

I chłop polski jest także ten sam i niema zasadniczych różnic w psychologii. Co najwyższej są różnice w zamieszaniu i kulturze między chłopem z Kaszub, z Pałuk, z Kujaw, z Łowickiego, a polskim kolonistą, Mazurem w Tarnopolczyźnie, czy na Polesiu.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Humor i Piosenka królują w **Cafe Clubie** plac Wolności 17. Występy humorysty W. Łaskoty oraz pełnej temperamenti refrenistki „Fortuna la Creole”. Orkiestra „Big-Boys” Pg 6750-37,8

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Polskiego

Z powodu uroczystego otwarcia sezonu, teatr do środy włącznie będzie zamknięty celem przygotowania arcydzieła St. Wyspiańskiego „Wyzwolenie”, z którego odbędzie się trzy wieczorne generalne próby. Uroczyste otwarcie nastąpi we czwartek 10 bm. Kasa zamawiać czynna będzie od środy 8 b. m. od godziny 10 do 17.

Z Teatru Nowego

Ostatnie próby — poprzedzające otwarcie sezonu Teatru Nowego — dobiegają końca. Jutro — t. j. w środę — premiera komedji J. Krzewińskiego pt. „Pierwszy występ pani premierowej”, z udziałem pp. Rolewicz - Ziemińskiej — znakomitej artystki sceny łódzkiej — oraz M. Dowmunt — czołowego komika sceny bydgoskiej. Ponadto udział biorą: J. Gozdecka, K. Kamieniecka, I. Kwiatkowska oraz J. Balicki, J. Jaroń, St. Purzycki, R. Piotrowski, St. Smoczyński, K. Przysiałki i K. Wojciechowski. Reżyseruje p. Stefan Wroncki. Oprawa sceny projektu art. mal. p. St. Grabczyka.

Początek o godz. 8.10 wieczorem.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie p. F. Zygarłowskiego, ul. 27 Grudnia.

Dziś pożegnalny występ rewji lwowskiej w sali Teatru Nowego

Dziś we wtorek pożegna Poznań drugim programem p. t. „Jarmark śmiechu” zespół Teatru Rewji Lwowskiej pod kierownictwem znanego komika Antoniego Kaczorowskiego. Program pełen humoru, z pewnością zgromadzi licznie publiczność. Początek o godz. 8.30. Ceny miejsc od gr. 75 do zł 3.50.

Po występach w Poznaniu, zespół lwowski jedzie do innych miast Wielkopolski.



Zabiegliwym człowiekiem jest niewątpliwie uwidoczniony na tem zdjęciu wieśniak chiński, który zawczasu własnoręcznie wykonał dla siebie trumnę — ażeby potem nie było z tem kłopotu.

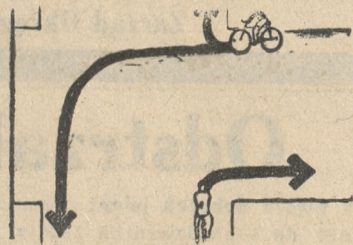


Uwaga kolarze

Z uwagi na coraz częstsze, niejednokrotnie śmiertelne, wypadki kolarzy, przy wzmagającym się obecnie ruchu, aktualne są poniżej podane najważniejsze przepisy dla kolarzy o ruchu na drogach publicznych. Zagadnieniu temu poświęca też dużo uwagi Polski Touring Klub.

Przedewszystkiem szybkość jazdy powinna być taka, by można każdej chwili się zatrzymać i dlatego zawsze w najlepszym porządku powinien być hamulec. Na drogach publicznych nie należy jechać „na złamanie karku”, szczególnie zaś na skrzyżowaniach dróg, gdy droga dalsza jest niewidoczna, oraz przy mijaniu. Nie wolno też jeździć chodnikiem, lub prowadzić rower na chodniku. Dla roweru przeznaczona jest jezdnia i to tylko jej prawa strona. Nie powinno się jeździć zbyt blisko chodnika ale tak samo na środku jezdni. Szczególnie na zakrętach i odcinkach

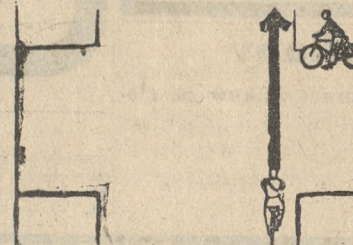
Skret w prawo następuje małym łukiem, tuż przy jezdni, w lewo zaś dużym



łukiem, objeżdżając skrzyżowanie jezdni. Chcąc skręcić lub stanąć należy dać odpowiedni sygnał ręką.



Na skrzyżowaniach pierwszeństwo mają zasadniczo pojazdy nadjeżdżające z



prawej strony, w miastach jednak obowiązuje zasada, że pierwszeństwo mają jeszcze pojazdy zjeżdżające ulicą główną (po której biegnie linia tramwajowa).

Bezwzględne pierwszeństwo, niezależnie od kierunku i rodzaju ulicy posiadają pojazdy policyjne, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego. W razie ich zbliżania się, należy usunąć się z drogi.

Również pochody publiczne, konduktu pogrzebowe, procesje, zwarte oddziały wojskowe itp. mają na zbiegach ulic pierwszeństwo przemarszu.

Stosowanie przepisów drogowych leży we własnym interesie kolarzy.

Uczcie się wiosłować

Chcąc udostępnić szerszemu ogółowi naukę racjonalnego wiosłowania, urządza Klub Wioślarski z roku 1904 w Poznaniu

KURSY NAUKI WIOSŁOWANIA.

Kursy przeprowadzone będą w basenie zimowym oraz na łodziach pod kierownictwem doświadczonych instruktorów wioślarskich, a mianowicie mistrza Europy J. Mikołajczaka oraz kilkunastokrotnego mistrza Polski W. Leporowskiego, członków Klubu Wioślarskiego z roku 1904 w Poznaniu.

Poszczególne kursy trwać będą około 4—5 tygodni przy ćwiczeniach 2—3-krotnych tygodniowo w porze wieczornej. Szatnia opalana oraz ciepłe natryski na miejscu!

Na pokrycie kosztów własnych pobierać będzie Klub zł 3 za cały kurs nauki. Zgłoszenia przyjmuje na przystani klubowej, ul. Bocianka 4, p. Leporowski w godz. od 16 do 18, oraz telef. 22-32.

Pierwszy kurs nauki wiosłowania rozpocznie się 21 b. m.

Dość kompromitacji

Ostatnia niedziela przyniosła nam znów bardzo przykre rozczarowanie w naszym sporcie i to w dziedzinie, która na igrzyskach wysłała najbardziej obronną ręką. Po pokonaniu przez nasz zespół drużyny Węgier i Wielkiej Brytanji znaleźli się entuzjaści, którzy nasze piłkarstwo widzieli już u szczytu klasy europejskiej. Niedolężną grę z Austriakami tłumaczono „pechem”, obarczono winą sędziego. Zajęliśmy jak wiadomo dzięki szczęśliwemu losowaniu czwarte miejsce i pełni chwały wrócili nasi piłkarze do kraju. Najbardziej zadowoleni byli kierownicy, którzy opowiadali na lewo i prawo, że mieliśmy szanse nawet na pierwsze miejsce no ale ten nie-szczesny „pech”. Zapomniano dodać, że czwarte miejsce uzyskali nie wskutek naszych umiejętności — lecz dzięki niezwykłej dużej dozie szczęścia.

Złudzenie nie trwało długo. W trzy tygodnie po zakończeniu igrzysk zostaliśmy uderzeni obuchem w łep. Wynik beogradzki to już nie porażka, lecz bezprzykładna klęska. O krok staliśmy od przegranej w stosunku dwucyfrowym. Czy i na pogrom jugosłowiański znajdzie się wytłumaczenie? Przegraliśmy nie pierwsze spotkanie międzypaństwowe i przegramy jeszcze nieraz, lecz jeszcze nigdy nie przegraliśmy w tak katastrofalnym stosunku.

Z rezygnacją oczekujemy niedzielnego spotkania, które straciło zupełnie na zainteresowaniu. Nawet najlepszy wynik nie poprawi reputacji polskiego piłkarstwa tak jak nasza nawet wysoka przegrana nie poprawi nadzarpniętej opinii niemieckiego piłkarstwa. Co za korzyść dla reputacji niemieckiego piłkarstwa może przynieść nawet wysokie zwycięstwo nad przeciwnikiem, który takie cięgi odebrał w Białogrodzie.

A może chciałby ktoś wynik nierozstrzygnięty w Rydze przedstawić jako sukces? Prowadziliśmy przecież już 3:0 by z trudem skończyć ze słabym przeciwnikiem 3:3. A może i nad tem przejdziemy do porządku dziennego. Z Anglikami też prowadziliśmy 5:1 i skończyliśmy szczęśliwie 5:4. W Rydze powtórzyła się ta sama historia, co jest dowodem, że stosujemy zły system gry — „wzmocnionej defensywy” lub też nie mamy żadnego.

Spółeczeństwo ma już dość tych kompromitujących porażek, tych ciągłych zapewnień, że jesteśmy wysoką klasą; dość tłumaczeń o wiecznie prześladowającym nas pechu.

Co mówi Scherfke?

Aby możliwie najwszechstronniej zaświecić kłeskę naszych piłkarzy w Białogrodzie, zwróciliśmy się do p. F. Scherfkego, który tak przedstawia wyprawę jugosłowiańską:

Drużyna nasza po przyjeździe do Beogradu znajdowała się niezawodnie w doskonałej formie. Niesłychany upał, dochodzący do 45 stopni był dla nas bardzo męczący, zwłaszcza w nocy. Większość graczy nie mogła z tego powodu spać, a Peterek, który miał u siebie łazienkę, chciał już położyć się spać do wanny z zimną wodą.

Gra rozpoczęła się w anormalnych warunkach i moim zdaniem sędzia powinien był nie dopuścić do spotkania, a przynajmniej przerwać grę aż do przejścia burzy. Przedewszystkiem fatalne było boisko. Miejscami zarosłe trawą, której kępki tu i ówdzie sterczały, przeszkadzając w akcjach. Gdzie trawa nie rosła, tam była glina, która po burzy zamieniła się w grząskie błoto.

Najważniejsze jednak było duszne powietrze i burza, która rozsiała się tuż po rozpoczęciu gry. Silny wiatr, błyskawice i późniejsza ulewa wpłynęły bardzo deprymująco na nasze samopoczucie. Ale nie dość na tem! Ledwo graliśmy kilka minut, już pada Martyna. Kopnięty w kolano musi zejść z boiska i do gry już nie wraca. Coprawda wstawiono na jego miejsce Górę, ale ten jako pomocnik nie mógł się zgrać z Gałecim. Zresztą nie starczyło mu nawet na to czasu, bo po kilku dalszych minutach Gałecki łamie zebro i już

do końca gry statystuje na boisku.

Pozostaliśmy więc bez obrony! Madejski w bramce nie miał swego dnia, pomoc też jakoś nie mogła się rozegrać i w ten sposób byliśmy zupełnie bez tyłów. Sami musieliśmy się cofać po piłkę, a kiedy ją dostaliśmy, każda akcja rwała się na fatalnym boisku. Samopoczucie nasze spadło do zera i graniczyło prawie z rozpaczą.

Z drugiej zaś strony, każda akcja naszych przeciwników, grających z wiatrem w pierwszych kilkudziesięciu minutach, przynosiła im bramkę. Jak wyliczył jeden z dziennikarzy jugosłowiańskich, na bramkę polską oddanych zostało 11 strzałów, z których 9 znalazło miejsce w siatce.

Przegrana z różnicą pięciu bramek nie załamała nas zupełnie. Nowy duch wstąpił w nas po przerwie, kiedy Madejskiego w bramce zastąpił Andrzejewski, Kotlarczyk poszedł do obrony, a na jego miejsce do pomocy Góra. Czując za sobą pewniejsze tyły, rozegraliśmy się w tej części. Raz po raz szły nasze ataki na bramkę przeciwnika, jednak, wspomniane już, fatalne warunki terenowe nie pozwoliły nam uwiolnić naszej przewagi cyfrowo.

Najlepszym w ataku, był moim zdaniem Wodarz. Na mej pozycji czułem się zupełnie dobrze, dolegliwości mej starej kontuzji nie odczuwałem.

Jugosłowianie byli niezawodnie od nas lepsi, jednak w normalnych warunkach moglibyśmy uzyskać wynik nierozstrzygnięty, a w najgorszym razie przegralibyśmy z różnicą jednej bramki.

Gry sportowe

Warta pokonała w siatkówce męskiej Goplana 2:1 (8:15, 15:5, 15:4), w żeńskiej 2:0 (15:10, 15:5). W koszykówce zwyciężyła Goplana w stosunku 45:29 (20:14).

Lekka atletyka

Heljasz we wspaniałej formie? — Co kilka dni rozchodzi się po Poznaniu wieść, że na treningu Heljasz pobit ostatni rekord olimpijski, że rzucił kulą 16.55 m, kulą 5-cio kilogramową nawet 19 m. Kilkakrotnie zapowiadano jego występ przed komisją sędziowską, lecz jak dotąd zapowiedzi się nie sprawdzały. Heljasz zawsze jakoś w ostatniej chwili zaniemógł i mimo upływu kilku tygodni od igrzysk olimpijskich oficjalnie sprawdzona forma Heljasza nie znamy. Legendarna dobra forma Heljasza to już dziś sprawa niepoważna.

Pływanie

Walne zebranie sekcji pływackiej AZS odbędzie się w sobotę 12 bm. o godz. 18 w lokalu AZS Zamek Wartownia. Wydział wzywa wszystkich członków do liczego i punktualnego przybycia. (kom)

Piłka nożna

Zespół niemiecki przeciw Polsce uległ zmianie. Zamiast Solda na środku ataku, który ze względów zawodowych nie może wyjechać, grać będzie Józef Rodziński z Hamborn 07. Jako rezerwowi dodatkowo wyjeżdża do Warszawy Zielniński z Union-Hamborn.

RADJO

„Riki-Tiki-Tawi”

Dn. 9 bm. o godz. 22.25 nadaje Rozgłośnia Lwowska audycję p. t. „Riki-Tiki-Tawi”, opracowaną przez Celine Nahlik i Zofię Szafranową, które też będą jej wykonawczyniami. Jest to druga z kolei audycja z cyklu ilustracji muzycznych do „Księgi dżungli” Rudyarda Kiplinga. Pierwsza tego rodzaju audycja „Tamiec słoni”, nadana przed kilku miesiącami po śmierci R. Kiplinga, wywołała żywe echo wśród radiosłuchaczy. „Riki-Tiki-Tawi” odzwierciedla w muzyce walkę ichneumona Riki-Tiki-Tawi z grzechotnikiem.

Stanisław Niedzielski

Do doskonałego polskiego pianisty Stanisława Niedzielskiego, który cały rok ubiegły spędził poza granicami kraju, zyskując wszędzie zwłaszcza w Anglii i Francji duży sukces i rozgłos, wstąpił przed mikrofonem w środę o godz. 21.00. Koncert ten, który transmitowany będzie z Torunia przez wszystkie polskie rozgłośnie, poświęcony jest w całości utworom Chopina.

ma mieć dźwięk donośny, ale nie rażący. nie należy go nadużywać ani też używać w jego miejsce trąbki lub gwizdanki. Na sygnał dzwonka wyprzedzany winien ustąpić w prawo, podczas gdy wyprzedzający winien mijać z lewej strony. Wyprzedzać wolno jednak tylko wtedy, gdy droga przed nami jest dość szeroka i widoczna, nigdy na mostach.

Jedynie na ulicach jednokierunkowych wolno jechać na całej jezdni i w pewnych wypadkach wyprzedzać również z prawej strony. Zasada jest, że wolniej poruszające się pojazdy jadą prawą, szybsze lewą stroną.



W niedzielę, dnia 6 września 1936 r. o godz. 9.40, zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, opatrzona Olejami św., nasza ukochana i nigdy niezapomniana matka, teściowa i babunia, ś. p.

Zofja z Dąbkiewiczów Kliksova

przeżywszy lat 75. Wprowadzenie Drogich Zwłok do kościoła farnego w Stęszewie odbędzie się w środę, 9. bm. o godz. 10, poczem po nabożeństwie żałobnym pogrzeb do grobowca rodzinnego na cmentarzu farnym.

W ciężkim smutku pogrążeni

córki, synowie, synowe, zięciowie i wnuki.

Stęszew, Poznań, Siedlec, Kamienica, Gdynia, Beograd.

Serdeczne podziękowanie

Przewielebnemu Duchowieństwu a w szczególności Ks. Rakowskiemu, WPP. Dyr. Baranowskiemu, Rudolfowi Dymarczykowi, Jutrzence, Dr. Heiderowi, WPP. Zawadowcom, Personelowi Spółdz. Budowl. P. Urz. Państw., Cechowi Mistrzów Garnce., Gniazdom Sokółowi Winiary, jak też wszystkim Krewnym, Znajomym za okazanie dowodu szczerego współczucia, licznie złożone wieńce i oddanie ostatniej przysługi naszej najukochańszej córki, ś. p. Joanny, składają

zg 14242

Bohnowie z rodziną.

Sprostowanie.

Msza św. żałobna z okazji pierwszej rocznicy śmierci, ś. p.

Stefana Rakowicza

odbędzie się nie w środę — jak mylnie podano we wcześniejszym ogłoszeniu, lecz w czwartek, 10. bm. o godz. 8 w kaplicy Skórzewskich przy Placu Nowomiejskim 1a. zg 14240



Stanisław Meisnerowski

mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, brat, szwagier i wuj, opatrzony Sakramentami św., zasnął w Bogu, w poniedziałek, dnia 7-go września 1936 r. o godz. 5,15, przeżywszy lat 63.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 10 września br. o godz. 17-ej z kaplicy wojskowej przy Walech Jana III na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej, o czym donoszą

Poznań, Wielkie Garbary 41. **w ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.**

zg 14237

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.



Dnia 6 września 1936 r., zasnął w Bogu, po krótkich cierpieniach, ś. p.

Stanisław Moskalewski

były Wojewoda Lubelski, Prezes Kom. Okr. Kół Młodzieży Polskiego Czerwonego Krzyża, przeżywszy lat 61.

Jego szczerą i ofiarną pracą w organizacji Czerw. Krzyża jako byłego Członka Zarządu oraz umiłowanie spraw młodzieży szkolnej grupującej się w Kółkach Młodzieży Czerw. Krzyża, zjednała Mu wielki szacunek i miłość. Jego świetlaną postać zachowamy na długo w naszej pamięci.

dg 2960

Zarząd Okręgu Oddziału Polskiego Czerw. Krzyża

Odstrzału

dwóch do pięciu dobrych jeleni poszukuje się w czasie od 25 września do 5 października 1936 r. za bardzo dobrym wynagrodzeniem. Zgłoszenia skrzynka pocztowa 48, Leszno Wlkp. ng 17 017

Wrocila
Janina Wiatrowa
dentystka
zg 14238 **Swarzędz**

„Haftoplis“

wykonuje mierzki okretke, — dziurki, wykończenie szali, falban, plisowanie, dekantowanie, haft, monogramy, tarcze gimnazjalne, obciążanie guzików, nadrabianie stóp podnoszenie oczek, terminowo najtaniej.

Stary Rynek 6, tel. 28-10,
wejście Wiankowa.
Pg 6585-36.204

Ubiory męskie

chłopięce, sportowe i mundurki szkolne dla wszystkich szkół najtaniej poleca krawiec męski M. Kepler, Łódź, Główna 17. Zamówienia przyjmuję w własnych i powierzonych materiałach.

ng 16 148

ADWOKAT JAN IŻYCKI

przeniósł swą kancelarię na ul.

Sew. Mielżyńskiego nr. 5

Telefon 38-88

Pg 6370-8524

Telefon 38-88

LOKALE handlowo-biurowe

zajmowane dotychczas przez Giełdę Zbożowo-Towarową w Poznaniu (sala do zebrań z przynależnymi pokojami) oraz pokoje biurowe od zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Poznański Bank Ziemian, Aleje Marcinkowskiego 13 I p. pokój 13. dg 2961

Przetarg budowlany

na budowę domu mieszkalnego dla pracowników pocztowych w Gdyni na Grabówku przy ul. Morskiej o kubaturze 16.822 m³ odbędzie się dnia 22 września 1936 r. o godz. 12 w Dyrekcji Okręgu Pocht i Telegrafów w Bydgoszczy. ng 16 564

Dla Panów!

Materiały
na ubrania i płaszcze
od najtańszych
do najlepszych
poleca

Jan ZAGRODZKI

Poznań, ul. Zamkowa 5
nar. ulicy Rynkowej
Przyjmuję asygn. Kredyt.

Ng 16 677 8

Futra

damskie, męskie, lisy, kozuski, dziecięce, dogodne warunki spłaty Waskowski, Działyskich 7, m. 15, parter. zd 86 373

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tem 5 nagłówkowych.

1. DOMY - PARCELE

Administrację domu
w Poznaniu przyjmie pracownik na stanowisku. Łask. oferty Kurjer Poznański zdg 88 376 lub telefon 36-12. zdg 88 376

Kamienica
dochód 12 000 — 95 000, wpłaty 50 000

Kamienica
dochód 12 000 — 50 000, wpłaty 30 000

Dom
siedem mieszkań skład 34 000, amortyzacja

Dom
dwa mieszkania trzypokojowe 9 500, — Zgłoszenia

Dom Złeczeń
Poznań, — Poczta 15, Telefon 16-85. zdg 87 921

Willę
składem, ogrodem, Puszczkowsku sprzedam, wpłata 5 000. Radowicz, Poznań, Półwiejska 38a, m. 8. zdg 88 7512

Parcele
budowlane na Łazarzu sprzeda korzystnie „Tri“, Poznań, ul. Łukasiewicz 11, telefon 63-03. dg 2 956/7

Kamienicę
komfortowa, dochód 11 000 sprzedam 78 000. Maciejczyk, Piekary 12 a, 11. zdg 88 769

Administrację domu
w Poznaniu przyjmie prawnik na stanowisku. Łask. oferty Kurjer Poznański zdg 88 376 lub telefon 36-12.

Dom
nowy ogrodem okolicy Główniej, okazjnie sprzedam. Cena 9 tysięcy. Kilińskiego 8 — 3. zdg 88 737

Dom
w dobrym stanie w Zaniemyślu przy Rynku, 3/4 morgi dobrej ziemi zaraz na sprzedaż. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 852

Willa
rzeźnictwem dużym ogrodem, nowa 24 000, wpłaty 20 000, —

Willa
nowa, cena 39 000, —

Kamienica
nowa, dochód 7 000, — wpłaty 32 000, — przejęcie 35 000 amortyzacji.

Kamienica
nowa, cena 89 000, wpłaty 60 000. Karalus, Poznań, Marszałka Focha 25. zdg 88 844

Parcele
przy Kopaninie za gotówkę — sprzedam. Bajerlein, Koszyńska 12. zdg 88 843

Kamienicę
komfortem, składami, centrum Poznania, za sto tysięcy sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 709

Willa
nowa 25 000, wpłaty 20 000.
Willa
nowa, 15 000, wpłaty 10 000.
Dom
niewykończony, cena 14 000.

Kamienica
dochód 12 000, zamienie majątek, dopłace. Poznań, Mielżyńskiego 22 — 12. zdg 88 820

Kamienicę
nowa dochód 10 000 sprzedam — 82 000 — oraz wiele innych. Gruszczyński, Poczta 30. zdg 88 654

Willę
3 mieszkaniowa Solacz, korzystnie sprzedam. Agenci wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 652

2. PIENIĄDZ

10000 zł
na dobry procent, gwarancja hipoteczna, nowy czynszowy dom. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 87 098

10 000, —
poszukuje na I hipoteke nieruchomości, wysoki procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 521

1 500 zł
poszukuje na pierwszą hipoteke dam, wysoki procent. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 836

Poszukuję
pożyczki 1 000, — 1 500, — zł do interesu zaprowadzonego, wzamian wskazanie urzędowej posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 665

4—5 000
włożę do solidnego interesu — przystąpię jako wspólnik. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 874

4. OSOBISTE

Los
kolektury **Radomińskiego** Aleje Marcinkowskiego 14. **przyniesie Ci** w teraźniejszej 4 klasie **Szczęście!** Pamiętaj!!! zgr 88 717

6. OŻENKI

Kawaler
lat 30, pozna wdowę 20—28, najchętniej z prowincji. Fotografja pożądana — zwrot. Cel matrymonjalny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 127

Znajomości matrymonjalne
w sferach zamożnych najszybciej, najdokładniej ułatwia Echo, dysponując obfitym doбором. Poznań, sw. Marcin 68, telefon 30-30. zdg 88 817

Mężczyzna
starszy wiek, posiadający przedsiębiorstwo, szuka towarzyszy życia 7—8 000. Pośrednicy stanowczo wykluczeni. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 502

Właściciel
apteki, kawaler, lat 33, zamożny, posłubi pannę katoliczkę, z dobrej rodziny, najchętniej lekarke lub magist্রে farmacji. Listy Kurjer Poznański pod zdg 88 688

Czterdziestoletni
pan, uniwersyteckie wykształcenie, posłubi samotną kulturalną, średnio zamożną. Oferty Kurjer Poznański ng 17 231

Panna
szatynka, po trzydziestce, średniego wzrostu krawcowa, pozna pana urzędnika lub rzemieślnika na stałej posadzie. Cel matrymonjalny. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 88 816

7. SPRZEDAŻE

Kawiarnię
jadłodajnię, sprzedaż pieczywa, półwytworów, urządzeniem bez bilard, radio, tanio sprzedam. — Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 87 515

Mebli
oraz wszelkich urządzeń domowych wstap w własnym interesie na

Jezuicka 10,
(obecnie Światosławska) „Dom Okazyjnego Kupna“ Pg 5892-31.20

Płachty
nieprzemakalne sprzedaje najtaniej Wejman „Poznań, Kościelna 17. zdg 80 383

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona. Górna Wilda 63. zdg 88 440

„Mebli W. Paetz“
Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny. Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. Ng 15 239

Marmury Carrara
Przemysłowa 27, telefon 60-49. zdg 87 103

„Diesel“
75/95 nowy stojący okazjnie do sprzedania. Oferty prosimy do Kurjera Pozn. zdg 87 433

Skład
artykułów damskich, istniejący przeszło 40 lat centrum miasta sprzedam z powodu śmierci poważnym reflektantom. Oferty Kurjer Poznański zdg 87 082

Willa
przy Matejki, mieszkania 5, 4, 3-łokojowe, ogrodu 800 m² sprzedam 55 000 gotówką. Pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 88 465

Jadalnie — Sypialnie
oraz różne sprzęty użytku domowego najkorzystniej przy **Jezuickiej 10** (obecnie Światosławska) „Dom Okazyjnego Kupna“ Pg 5 893-31.19

1 000 samochodów
rozebranych używane części, podwozia mleczarskie, opłdy najtaniej w firmie Autoskład Poznań, Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. dg 2336/7

Sprzedaż — Naprawa
wszelkich systemów piór wiecznych i ołówków automatycznych. Naprawa natchmiast w firmie Józef Czosnowski specj. skład papieru i montowania piór Poznań, Fr. Ratajczaka 2. dg 772

Fabryka mebli
poleca meble wszelkiego rodzaju. Skład fabryczny „Wrocławska 19“ dg 2726

Mebli
najtaniej poleca K. Bakos, Stary Rynek 51. zdg 79 543

Futra
lisy, kozuski, dziecięce, dogodne spłaty. Waskowski, Działyskich 1, parter. zdg 86 374

Wiatrówek
sprzedam. Brasił, Wierzbicice 27. zdg 87 096

Mebli kuchenne
nowoczesne wprost wytwórni najkorzystniej. Koniecki, Piaskowa nr. 3. zdg 87 734

Resztówka
130 mórg, ziemia tylko pszenno-buraczana, urocz nad jeziorem położona „cudowny ogród“, budynki masywne, dom mieszkalny 6 pokoi suterenu, ogrodo — nadkompletny inwentarz żywy i martwy zamienie dom, wille — ewtl dopłace. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 548

Łódeczko
koszykowe, materacem — tanio sprzedam. Czesława 11, m. 3. zdg 88 551

Kolonjalkę
dobrze zaprowadzoną z mieszkaniem, magiel i ogród z powodu choroby sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 88 559

Skład
kolonialny sprzedam, dzierżawa 40,— Adres Kurjer Poznański zdg 88 561

Pianina
najkorzystniej. Drygas, 3 Maja 4. zdg 88 632

Kompletna
drukarnie w całości lub oddzielnie w powiatowym mieście sprzedam Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności. Chelma, Pomorze 5, m. 26. zdg 2959

Sportkę
dziecięcą. Polna 3 — 11. zdg 88 495

Bilard
automatyczny jak nowy, mało używany sprzedam korzystnie. Adres Kurjer Pozn. zdg 88 497

Skład
kolonialny, nabiałowy, — dobra egzystencja z powodu choroby zaraz sprzedam. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 88 503

Urządzenie
kawiarni nobliwie sprzedam. — Grunwaldzka 119. zdg 88 442

Garnitur
klubowy okazjnie. Pawłowski, Słowackiego 22. zdg 88 463

Maszynę
krawiecką, dużą, Al. Wielkopolska 45, m. 3. zdg 88 767

Singera
krawiecka (okrągła). Kochanowskiego 17 — 9. zdg 88 786

Sypialnia
biała, regulator tanio. Wilsona, Graniczna 12 — 6. zdg 88 472

Stół
jadalny, czarny dębowy. Słowackiego 55 — 7. zdg 88 484

Dubeltówka
kurkowa 16, skrzydło zagraniczne Małe Garbary 3 — 13. zdg 88 592

Wózek
dziecięcy, nowy, modny, tanio. — Łanowa 19 — 140 od 4—6. zdg 88 596

Modne Kapelusze Kozule Krawaty
tanio. M. Paszek, Poznań, Wrocławska 30. zdg 88 829

Mebli
najtaniej poleca **Baranowski** Poznań, Podgórna 13. Pg 5428/9

Piekarnię
4 klm od Poznania, wypiek 4 worki dziennie sprzedam zaraz. Adres wskaże Kurjer Poznański zdg 88 565-6

Motocykl
tanio sprzedam. Palacza 28. zdg 88 692

Skład
delikatesów, owoców, blisko Placu Gwamnego zaprowadzony egzystencja. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 691

Maszynę
damską wpuszczaną. Zielona 5—1 zdg 88 681

Aparat fotograficzny
„Kodak“ sprzedam. E. Kamiński, Poznań, Plac Nowomiejski 5, m. 26. zdg 88 671

Proszę zapamiętać **Woźna 16**

Sypialnie — jadalnie kuchnie — gabinety
nowe i używane wszelkie urządzenia domowe. Centralny Dom Komisyjny. zdg 88 778

Skład
delikatesowo-kolonialny, centrum Gdyni, dobrze zaprowadzony, z powodu choroby natchmiast sprzedam. Zgłoszenia: „Mar“, Gdynia, Świętojańska 32 ng 17 313

Maszyna
damska (okrągła). Staszica 12, mieszkanie 6. zdg 88 791

15 000 sztuk
drzewek czereśniowych, w najlepszych odmianach, silne, zdrowe i dobrze ukorzenione poleca 80 zł za 100 sztuk. St. Dulat — ogrodnictwo, Wolsztyn. dg 2958

Fryzjernię
centrum sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 88 741

Marynarka
i jaskółka dobrym stanie tanio. Poczta 16 — 8. zdg 88 732

Dywan
2x3, Polna 19, m. 9. zdg 88 716

Radjoodbiornik
4 lamp., prad zmienny 130 zł. — Mylna 15, m. 5. zdg 88 725

Wielka
palma. Adres Kurjer Pozn. zdg 88 722

Rzeźnictwo
przy ruchliwej ulicy, mieszkaniem, warsztatem sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 88 850

Charta
włoskiego, młodego sprzedam. — Szczanieckiej 5b, m. 9. zdg 88 855

Motocykl
z przyczepką 1 000 cm „Jap“ tanio. Strzelecka 15. (garaże). zdg 88 856

Piękne kociaki syberyjsko - perskie
Skryta 14 — 7. zdg 88 854

Restaurację
centrum sprzedam. Adres Kurjer Poznański zdg 88 848

Samochód
reklamówka Renault sprzedam. Wrocławska 7, m. 2. tel. 20-92. zdg 88 845

Rower
za Bramka 13 — 9. zdg 88 842

Kolonjalka
mieszkaniem 1.600,— Adres Kurjer Poznański zdg 88 701

Maszyna
pisania tanio. Obejrzeć Marcin 20, Ładownia. zdg 88 870

Frakowy
garnitur, granatowe marynarko-
we ubranie. Aleje Marcinkow-
skiego 17 — 1. zdg 88 815

Singera
damska nowoczesna. Poznańska
27 a — 7. zdg 88 659

Ubranie
frakowe jak nowe — średnia fi-
gura. Wysoka 11. m. 29.
zdg 88 607

Sprzedam
okazyjnie biurko, lustro. Dzia-
łyńskich 8. m. 2. zdg 88 713

Maszyna
pisania.
National. Pierackiego 15 — 14.
zdg 88 706

Kasa
National. Pierackiego 15 — 14.
zdg 88 706

10. MAJĄTKI

Folwark
96 mórg, murowane budynki oka-
zyjnie sprzedam. — Wiadomość
Weisowa, Śniadeckich 44, II.
zdg 88 558

11. KUPNA

Budkę (Plaukę)
4-osobowa w dobrym stanie ku-
pie. Adamczewski, Szczodrzyko-
wo, p. Kórnik. zdg 88 130

Komplet
pełen lub częściowy, używanych
narzędzi kłodziejskich kupimy.
Administracja Dóbr Posadowo-
począ Łwówek. dg 2953

Gazownię
ssąco-gazowa, używana, kupię go-
tówką. Agencja Kurjera Pozn.
Gnieźno 579. ng 15 667

„Occasion“
kupuje stara biżuterię, złoto,
srebro, brylanty. Aleje Marcinko-
wskiego 23. zdg 88 173

Dywan
2x3 ręcznie wiazany. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 88 557

Samochód
kupię okazjnie 4 cyl. kryty —
oszczędnościowy, opis cena. Oferty
Kurjer Pozn. zdg 88 626

Maszyny
stolarskie w dobrym stanie. Opis
cena. Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 454

Kolonjałkę
kupię. Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 461

Bibliotekę
lustro duże. Zgłoszenia Kurjer
Poznański zdg 88 602

Komode mahoniowa
kupię. Oferty z ceną Kurjer Poz-
nański zdg 88 513-14

Beczki
od 200 litrów wwyż kupuję —
Śledziński, Wroniecka 17, Poznań
zdg 88 783-4

Tokarnię
do metalu używaną kupię. Klu-
czyński, Nowe Miasto n./W.
zdg 88 795

Magiel
używany w dobrym stanie. Oferty
Kurjer Poznański zdg 88 777

Wanny
dobrze utrzymanej oraz piekacy
gazowego do łazienki poszukuję.
Oferty z podaniem cen do Kurje-
ra Poznańskiego zdg 88 862

Kupię
100—300 worków od cukru natych-
miast. Józef Piątek, Drawsko,
stacja Dąbski-Młyn. ng 17 815

Maszynę prasowania
kolimierzów kupię. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 88 803

Kupimy
okazyjnie prasę do formierowania.
Fabryka Wyrobów Stolarskich w
Koninie. zdg 88 800

Złoto
srebro, kwity lombardowe ku-
puję, placę najwyższe ceny. —
Szczepański, plac Wolności 11 —
pod filarami. zdg 88 837

12. DO WYNAJĘCIA

5-pokojowe
Matejki 5 (od Grunwaldzkiej) ni-
skie III ptr. piec, wskaże mie-
szkanie 14. Informacje — telefon
62-14. zdg 88 434

Komfortowe
cztero lub pięciorokojowe mie-
szkanie z garażem lub bez, nowa
willa, ogród, taras. Wiadomość
tel. 78—18. zdg 85 898

Mieszkania
komfortowe, Asny-
ka 3 przy Słowackiego wydzier-
żawie. zdg 86 974

4-pokojowe
zaraz. Graniczna 12 — 6.
zdg 88 575

Komfortowe
I piętro, 6-pokojowe mieszkanie.
Grunwaldzka 20 a, wiadomość —
dozorca. zdg 88 489

6 pokojowe
komfortowe w willi na I piętrze
z centralnym ogrzewaniem. Zgło-
szenia Kurjer Pozn. zdg 88 494

Willa
do wynajęcia jednomieszkaniowa
7 pokoi luksusowa, centr. ogrze-
wanie, ogród 1200 metrów, okoli-
ca Ostroroga, blisko tramwaj. —
tel. 76-13. zdg 88 076

4
pokoje komfort od 1. 10. Matej-
ki 40/41 u gospodarza. Niegolew-
skich 12. zdg 88 474

Solacz — 2 pokoje

2 pokojowe
kuchnia łazienka
2 x 4 pokoje
komfortowe, ogrodem, garażem
willa, przystanek tramwajowy. —
czynsz zgóry. Gospodarz. Mazo-
wiecka 6. zdg 88 524

Dwupokojowe
komfortowe centr. ogrzewanie —
90 zł miesięcznie bezdzietnym
Ostroroga od 1 października.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 535

Dwa
pokoje kuchnia wynajme. Wier-
bice 40. gospodarz. zdg 88 464

4
pokoje od 1. 10. do wynajęcia.
Aleja Wielkopolska 10, m. 2.
zdg 88 590

3
pokoje z przynależnościami od
zaraz. Bukowska 65 — 6.
zdg 88 591

Puszczykowo
2 pokoje kuchnia, balkon, ogród
owocowy 25 zł. Poznań, Śniadeck-
ich 19, m. 9. zdg 88 549-50

2 1/2 - pokojowe
wysoki parter, komfortowe. zaraz
2-pokojowe
wysokie sutereny. październik,
mieszkania słoneczne, bezpodat-
kowe. Łazarz, Kopczyńskiego 27,
stróż. zdg 88 765

Sześciopokojowe
komfort. III. centrum. Zgłoszenia
Mielżyńskiego 23 — 12.
zdg 88 762

Pięciopokojowe
wysoki parter, Staszica 110. — zł.
lekarzowi. Zgłoszenia Mielżyń-
skiego 23 — 12. zdg 88 761

Pięciopokojowe
komfort. III. centrum. odnowione.
Zgłoszenia Mielżyńskiego 23 — 12.
zdg 88 760

Trzypokojowe
komf. słoneczne, bezpodatkowe —
od zaraz. Niegolewskich 22.
zdg 88 748

Siedmiopokojowe
komfortowe, słoneczne, Ogrodowa
13. wolne od zaraz. Zgłoszenia
przyjmuje administrator Kazi-
mierz Hoffmann, Kwiatowa 2,
m. 5. zdg 88 855

Sześciopokojowe
wielkołaskie Patrona Jackow-
skiego strona południowa, telefon
69-84. zdg 88 797

3 pokoje
balkon, kuchnia, łazienka, służbo-
wy wolne w nowej willi bez po-
datku 70 zł. Łazarz, Lodowa 45.
Wieżorek. zdg 88 864

Trzypokojowe
słoneczne czyste, komfort, bezpo-
datkowe. Kazim. Jarochońskiego
59. 5-7. zdg 88 851

Mieszkanie
czteropokojowe, komfortowe do
wynajęcia. Chwaliszewo 58/59.
gospodarz. zdg 88 841

Czteropokojowe
90 — Słowackiego, trzypokojowe
70 — Park Wilsona, dwupokojowe
Ogrodowa. Informacje Me-
telski, Zielona 3. zdg 88 707

Jeden
i dwa pokoje wynajme. Wiśni-
owa 79. zdg 88 867

13. SZUKA MIESZK.

Państwowy
urzędnik poszukuje mieszkania
2-3 pokoi kuchnia od 1. listopa-
da. Zgłoszenia Kurjer Poznań-
ski zdg 88 111

2-1
pokój kuchnia poszukują bez-
dzietni wprost od gospodarza —
rok zgóry. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 88 554

Dwupokojowego
centrum 1 października. Oferty
Kurjer Poznański zdg 88 539

4-5 pokojowego
z łazienką, garażem, czyste słone-
czne, I piętro okolicy pl. No-
wowiejski lub ul. Jasna poszu-
kuje. Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 509

Mieszkanie
3-pokojowe komfort. poszukuje —
emer. urzędnicza. Zgłoszenia
Kurjer Poznański zdg 88 496

3 pokojowego
mieszkania I ptr. okolica głmn.
Mickiewicza poszukuję. Oferty
z ceną Kurjer Pozn. zdg 88 479

Dwa
pokoje, kuchnia, łazienka — moż-
liwie niedaleko od centrum. —
czynsz pewny. Oferty Kurjer
Poznański zdg 88 860

Poszukuje
stróżostwa. młode małżeństwo. —
znajomość w zawodzie instalacyj-
nym. Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 846

Samotna
szukam pokoju z kuchnią. lub
bez od gospodarza, rok zgóry. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 825

Szukam
pokoju próżnego. Zgłoszenia Filja
Kurjera Poznańskiego, Pocha 36.
zdg 88 804

Mieszkanie
dwa-trzypokojowe, średniości-
poszukuje właściciela kamieni-
cy — placę zgóry. Oferty Kur-
jer Poznański zdg 88 710

Stróżostwa
szukam zaraz z jednym dziec-
kiem. Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 705

15. POKOJE UMEBL.

Przyjmę
na stancję uczennice szkolne, tro-
skliwa opieka, dom kulturalny.
Aleje Marcinkowskiego 1, m. 8.
(dom narożnikowy). zdg 86 891

Półwiejska
21 — 11. Czysty, frontowy
utrzymaniem, bez. zdg 87 347

Przyjeżdżnym
najtaniej. Kolejajski 5-3 (No-
wy Rynek) nocny dzwonek.
dg 2 574

Kwiatowa
3 — 3 (utrzymaniem, bez).
zdg 85 243

Cieszkowskiego
6 — 7, inteligentnym. zdg 86 838

Śniadeckich
16. m. 5. zdg 88 198

Niekrepujący
Spokojna 24a — 18. zdg 88 362

Dwuosobowy
jednoosobowy. Skryta 10 — 1.
zdg 88 409

Pokój
z klatki schodowej wynajme. —
lepszym panom lub paniom z u-
trzymaniem lub bez. Małe Gar-
bary 3, m. 25. zdg 88 555

Słoneczny
Dąbrowskiego 41 — 6.
zdg 88 574

Przecznica
10 — 7 sypialnia i gabinet pa-
nom. zdg 88 620

Tanio
większy mniejszy czyste. Wroc-
ławska 38 — 32. zdg 88 681

Skarbowa
1 — 5 czysty utrzymaniem.
zdg 88 612

Pokoik
Śniadeckich 9 — 8. zdg 88 608

Pokój
elektryczność centralne, łazien-
ka. Krasieńskiego 3 — 6.
zdg 88 490

Słoneczny
centr. ogrzew. od zaraz lub —
1 października. Ostroroga 17.
parter. zdg 88 536

Kantaka
5 — 8, jedno- dwuosobowy.
zdg 88 455

Romana
Szymańskiego 9 — 7
zdg 88 458

Dwuosobowy
Śniadeckich 18 — 9. zdg 88 462

Pokój
Bukowska 5 — 4. zdg 88 478

Inteligentnym
Działyńskich 2 m. 2.
zdg 88 577

Marcin
56 — 8. zdg 88 578

Kantaka
2, II piętro, prawo, miły, słonecz-
ny pokój od zaraz. zdg 88 581

Dwuosobowy
Kreka 6 — 7. zdg 88 587

Niekrepujący
frontowy. Wojciecha 14/15 — 9.
zdg 88 598

Zamek
Skońska 16 — 7. zdg 88 600

Dwuosobowy
frontowy utrzymaniem zaraz. ul.
Grobła 29 a — 3. zdg 88 772

Utrzymaniem
bez. Wajl Jana 11 — 2.
zdg 88 768

Czysty
Szkolna 9 — 3. zdg 88 776

Ładny
pokój od zaraz dla studenta. —
Sienkiewicza 3, m. 3.
zdg 88 753

Ratajczaka
2-15 dwóch panów.
zdg 88 747

Inteligentnemu
Ogrodowa 19 — 2. zdg 88 728

Dwuosobowy
utrzymaniem. Marcina 74 — II.
front. zdg 88 727

Fredry
3-9, jedno- dwuosobowy.
zdg 88 693

Ratajczaka
11a — 70. zdg 88 689

Frontowy
niekrepujący. Działyńskich 11 —
Matuszek, parter. zdg 88 678

Niekrepujący
2 osoby, fortepianem. Wielkie
Garbary 2 — 11. zdg 88 669

Pokój
Nowowiejski 5, III dom ogrodo-
wy — 30. zdg 88 863

Pokój
dwuosobowy. Aleja Marsz. Pił-
sudskiego 27, m. 7. zdg 88 858

Kwiatowa
9 — 11. zdg 88 847

Centrum
pokój. Piłsudskiego 27 — 6.
zdg 88 834

Mickiewicza
11 m. 5, solidnej osobie.
zdg 88 708

Klatki
przyjeżdżnej inteligencji, niekrepu-
jący. Ratajczaka 38 — 3.
zdg 88 821

Poplińskich
9, parter, prawo. zdg 88 831

Jasna
1 — 5, słoneczny. zdg 88 796

Spokojna
25 — 5. zdg 88 811

Dąbrowskiego
23 — 8. zdg 88 806

Tanio
Kraszewskiego 10 — 2.
zdg 88 799

Dąbrowskiego
33 — 8. zdg 88 798

Pokój
parterowy. Ratajczaka 11a — 65
3 wejście. zdg 88 661

Ogrodowa
5 — 16. zdg 88 634

Grobła
29 — 6. zdg 88 606

Mickiewicza
34, m. 5. zdg 88 718

Pokój
Rynek Łazarski 12, m. 3.
zdg 88 715

Marcina
55 — 6. zdg 88 711

16. SZUKA POKOJU

Pokoju
skromnego szukam Jeżyce, okoli-
cy Jasnej od 15. — Oferty Kur-
jer Poznański zdg 88 628

Urzędnicza
poszukuje próżnego pokoju. —
Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 473

Pokoju
z fortepianem, utrzymaniem, bez.
Oferty Kurjer Poznański
zdg 88 782

Pianinem
pokoju szukam od 1. 10. na Wiel-
kich Garbarach. Oferty Kurjer
Poznański zdg 88 758

Pokoju
umeblowanego szukam od 15. 9.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 838

Pokoju
z używalnością kuchni z możli-
wością korzystania z łazienki i te-
lefonu ewentualnie z pianinem
poszukuje małżeństwo bezdzietne.
Zgłaszać telefonicznie 11-74. Oko-
lice placu Wolności lub Sapieżyń-
skiego. zdg 88 828

Studentka
pokoju czystego. Oferty Kurjer
Poznański zdg 88 645

Pan
poszukuje pokoju próżnego utrzy-
maniem. Oferty Kurjer Poznań-
ski zdg 88 636

Próżnego
pokoju potrzebuje zaraz. Oferty
Kurjer Poznański zdg 88 839

18. DZIERŻAWY

Domek
w Mosinie 3 pokoje kuchnia, wy-
dzierżawie 30 zł miesięcznie, kau-
cja 200 zł. Oferty Kurjer Pozn.
zdg 88 527

Poszukuje
dzierżawy od 5 do 15 mórg ziemi
ogrodowej. Oferty Kurjer Poz-
nański zdg 88 459

17. LOKALE

Skład
Solacz wynajme. Informacje —
Działyńskich 2 — 8. zdg 88 648

Składnicy
z mieszkaniem lub bez poszukuje.
Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 685

programy radiowe

OGÓLNOPOLSKIE

Środa, 9. września.
6.30 audycje poranne: 11.30 —
audycja dla szkół: a) „Chcesz
wyglądać jak strażdyło, wylej
wodę, wyrzuc mydło” pogad. dla
dzieci młodsz. b) muzyka —
(płyty); 11.57 swąnal czasu; 12.13
dziennik południowy; 13.10 —
chwila gospodarstwa domowe-
go; 15.30 wiadomości gospodarc-
ze; 15.45 „Niezwykłe przygody
Jedra i Felka” — audycja dla
dzieci w oprac. Wiktora Bu-
dzyńskiego (ze Lwowa); 16.15 —
koncert w wyk. ork. detej 58 p.
m. pod dyr. kpt. Chmielewicz-
a (Poznań); 17.10 „Słynne sym-
fonie — VI audycja: Jan
Brahms: IV-ta symfonia e-moll
op. 98 (płyty) (Lwów) i Wilno
madaja audycje lokalne); 17.50
„Anegdoty z życia Beethovena”
18.50 pogadanka aktualna; —
19.00 koncert Małej Orkiestry P.
R. z udziałem Janiny Paszkow-
skiej (śpiew) i Władysława Wo-
chniaka (skrzypce). Transmisja
z Wystawy Radiowej; 20.25 „Z
wędrowki po prowincji”; 20.50
dziennik wieczorny; 21.00 kon-
cert chopinowski w wyk. Stani-
sława Niedzielskiego (z Torunia)
21.30 koncert kameralny w wyk.
Trio Poznań; 22.10 wiadomości
sportowe; 22.25 „Rikiti-tiki-tavi”
— fragment z „Księgi Dżunzi”;
R. Kiplinga w/g impresji C.
Scotta w opracow. słowno-mu-
zycznym i wykonaniu Celin-
Nahlik i Zofii Szafrankowej —

Lokale
na cele handlowe, biuro od zaraz
(3 pokoje, II piętro, Strzelecka).
Zydy wykuć. Zgłoszenia Kur-
jer Poznański p 3782

Biura
jasne, nowoczesne, najlepsze po-
łożenie, do wynajęcia. B. Schultz,
Magazyn futer, Poznań, ul. Pie-
rackiego 16. ng 17 081

21. LICYTACJE

Sala
licytacyjna Masztalarska 5a —
sprzedaje pozostałe po licytacji
meble. zdg 88 610

W związku z dzisiejszą rocznicą otwarcia mego zegarmistrzowskiego interesu chrześcijańskiego, dziękuję jaknajprzejmiej szanownym klientom za dotychczasowe łaskawe poparcie. Zapewniam, że w dalszym ciągu zadowolę Szanowną Klientelę rzetelną, fachową i tanią obsługą.

Licząc się z dalszym łaskawym poparciem kreślę z wysokim poważaniem

Edmund Szymczak

skład zegarmistrzowski

Poznań, św. Marcin 79, blisko Placu Świętokrzyskiego
dł. 2033/4 własna pracownia zegarmistrzowska.

Muzyki

(fortepian) metoda zachęcająca, ogólnie kształcąca, udziela b. prof. Szkoły Muz. dzieciom, dorosłym. Przygotowuje do konserwatorium w pełnym zakresie. — Fredry 3-8, od 9-11, 1-3. — zdg 86 231

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Siedemnastoletnia

dziewczyna szuka posady — do wszystkiego, która już w posadzie była z dobrymi poleceniami. Oferty do Kurjera Pozn. — zdg 88 298

Zarządzająca-gospodyni

starsza panna, dłuższa praktyka gospodarstwa, znajomość kuchni, zapraw wędlin szuka posady. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 207

Niania

pielegniarka lat 35, długoletnie pierwszorzędne świadectwa poszukuje posady do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 537

Osoba

starsza zaufana, zajmie się samodzielnie gospodarstwem domowym, zna dobrą kuchnię, prasowanie, szyć, wszelkie prace domowe. Świadectwa jak najlepsze. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 88 638

Poszukuje

posługi na Wildzie - Deben. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 544

Służąca

do wszystkiego szyć bez samotnych. Oferty Kurjer Pozn. — zdg 88 493

Dziewczyna

uczciwa czysta samodzielna poszukuje posady od 15. 9. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 500

Służąca

do wszystkiego poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 690

Kucharka

wyuczona przy kucharach zapraw, pieczenie ciast, młoda uczciwa i pracowita poszukuje posady od 1. 10 lub 15. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 743

Dziewczyna

starsza, spokojna, uczciwa poszukuje posady w najlepszym domu, lub posługi, wynagrodzenie skromne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 853

TEATRY

TEATR POLSKI: — Dziś zamknięty.

TEATR NOWY: Wtorek, 8. 9. „Jarmark śmiechu”.

Środa, 9. 9. „Pierwszy występ pani premierowej” inauguracja sezonu

Czwartek, 10. 9. „Pierwszy występ pani premierowej”.

KINA

Poznań, wtorek, 8. 9.

APOLLO: „Fredek uszczęśliwia świat”.

CORSO: „Tu rządzi humor”.

GLORIA: „Caliente miasto miłości”.

GWIAZDA: „Mazur”.

OŚWIATOWE T. C. L.: — „Bengali”.

METROPOLIS: „Roobni Hood z Eldorado”.

Seanse od 11. m. o 4.45, 6.45, 8.45

RENAISSANCE: „Gabinet figur woskowych”.

SLONCE: „Trędowata”.

SFINKS: „Kochaj tylko mnie”.

ŚWIT: „W pogoni za szczęściem”.

TECZA-Lazarz: „Złotowłosy brzdąc”.

TECZA-Wilda: „Dodek na froncie”.

WILSONA: „Antek Policmajster”.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Co futro — to Edmund Rychter — co palto — to Edmund Rychter — co ubranie — to Edmund Rychter, Poznań, Ostrów Wielkop.

Krawcowa

bardzo zdolna szuka posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 540

Fryzjerka

kursistka poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 613

Korespondentka

polsko - niemiecka własna maszyna poszukuje pracy godzinowo. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 88 507

Zarządczyni

gospodyni, młoda, intelig. z doświadczeniem poszukuje posady na majątku lub pensjonacie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 588

Pierwszorzędna

krawcowa, suknie, kostiumy, płaszcze szuka posady po domach. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 754

Wychowawczyni

bardzo dobre świadectwa, dłuższa praktyka, dobre szyć poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 88 733

Ogrodnik - pszczelarz

szuka posady od 1. 10. na majątku. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 866

Magistra

z roczną praktyką poszukuje od 1. 10. posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 849

Panienska

z średnim wykształceniem szuka do składni piekarniczych, pomocy we lekcjach lub biurze. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 833

Panienska

kochająca wieś i dzieci, znajaca robotki, 2-letnią praktyką przed-szkolną poszukuje posady od 15 września. Łaskawe oferty — Emilia Cichorska, ul. Pałacza 129, m. 4, Poznań. — zdg 88 547

Krawcowa

samodzielną poszukuje stałej posady, również w składzie. Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 540

Krawcowa

dobrym krojem szuka pracy poza domem i wsi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 786

Krawcowa

dobrym krojem, szyć, dziennie 1.50 szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 781

Pielegniarka

zamieszkała w swoim zawodzie poszukuje posady w szpitalu lub do osób prywatnych. Zgłoszenia Agencja Kurjera Pozn. zdg 17 190

Kelner

młodszy trzeźwy z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 86 681

Poszukuje

posady wiodarza lub polowego zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 85 671-2

Portjera

lub woźnego posady lub pomocnika szofer. z gotówką poszukuje. Oferty Kurjer Pozn. zdg 85 843

Panna

do obsługi gości poszukuje posady z kaucją, do cukierni. Oferty Kurjer Pozn. zdg 85 468

Fryzjerka

kursistka poszukuje posady zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 85 230

Masażystka

wykonuje ręczne masaże i zabiegi kosmetyczne poszukuje zajęcia. Śniadeckich 6 — 15. — zdg 87 323

Dla

notariusza

mającego najlepsze opinie urzędowe (fachowa) Poznańczyka poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 329

Française

cherche demi - place. Oferty Kurjer Pozn. zdg 86 651

Krawcowa

mistrzini krojczyni, kierowniczka pierwszorzędnych pracowni poszukuje posady, może wyjechać. Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 080

Bezpłatnie

na majątek lub większego przedsiębiorstwa poszukuje inteligentną panią, matura handlowa, praktyka. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 87 037

Wychowawczyni

pielegniarka długoletnią praktyką szuka posady do dzieci od 1. 10. Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 036

Panienska

poszukuje posady do towarzysza starszej pani, najchętniej w prowincji. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 87 187

Fryzjer

poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 868

Szycia

poszukuje dla składu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 87 065

50 złotych

dam za otrzymanie stałej pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 604

Stenotypistka

polsko - niemiecka początkująca, lecz biegła szuka praktyki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 609

Bilansista

rutynowany poszukuje posady. Prowadzi księgowość godzinowo już za 20 zł miesięcznie. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 84 445

27. WOLNE POSADY

Obciągaczka

biegła, dobre wynagrodzenie potrzebne. Wytwórnia czekoladek, Długa 3, mieszkanka 9, — zdg 2 952

Służąca

gotowaniem do 3 osób zaraz. Mostowa 17, Szczepańska. — zdg 88 321

Młodszy podróżujący

z wykształceniem ogólnym i kuciem oraz ukończoną służbą wojskową poszukiwany. Nie odpowiada się na wnioski nieuwzględnione. Szczegółowe oferty uprasza się skierować do Kurjera Pozn. zdg 87 251

Technika budowlanego

młodego, rzutkiego, dobrego, praktyka kreslarza poszukuje. — Zgłoszenia wraz z odpisami św. życiorysem, odręcznie szciami i wysokością wynagrodzenia pod zdg 88 542 Kurjer Pozn. — zdg 88 542

Apteka

w mieście powiatowym, blisko Poznania szuka od 1. 11. 36 — dobrze poleconej magisterki, władającej językiem niemieckim na stałą posadę. Uprasza się o podanie referencji oraz warunków. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. — zdg 88 553

Fryzjerka

działa zaraz. Marszałka Focha 126 — zdg 88 560

Uczenica

potrzebna do szycia od zaraz. — Ogrodowa 11, m. 28, podwórze — lewo. — zdg 88 572

Bufetowa

150-200 zł potrzebna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 629

Krawcowa

pierwszorzędne suknie, kostiumy w dom potrzebne. Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 622

Uczni

przyjme. Elektrotechnik. św. Marcin 62. — zdg 88 621

Stenografki

biegłej poszukuje na godziny. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 88 488

Służąca

polecona do wszystkiego od zaraz. Zórawia 7, skład. — zdg 88 504

Samodzielne

sily od szuki. Salon M6d, Plac Wolności 11. — zdg 88 529

Praczką

dobrze polecona potrzebna. — Wierzbicice 49, m. 1. — zdg 88 460

Uczeń

ukończona handlowka do branży bławarów potrzebny zaraz. Zgłoszenia Stary Rynek 92. — zdg 88 477

Ogrodnicy

potrzebny z dobrą praktyką potrzebny. Dłokowicz, Rogoźno. — zdg 88 487

Poszukuje się wykwalifikowanej pokojowej

do dużego pokoju w Warszawie. Wymagane pierwszorzędne kwalifikacje, poparte, najlepszymi świadectwami. Oferty składać do Kurjera Pozn. zdg 88 579

Emeryt

wojskowy, znający język niemiecki znajduje zatrudnienie. Oferty wraz z życiorysem i fotogr do Kurjera Pozn. zdg 88 589

Służąca

z dobrem gotowaniem, willa 10 klm Poznania, tylko najlepsze świadectwa. Prusa 17, m. 1. od 6.30 — 7.30 wieczorem. — zdg 88 530-31

Agenci

do sprzedaży artykułu spożywczego potrzebni. Przemysłowa 23 b, składnica. — zdg 88 775

Potrzebna

służąca od 15 września do wszystkiego gotowaniem polecona. — Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 88 766

Krawcowa

pierwszorzędna, doskonałym krojem, potrzebna — wyjazd. Weber, Chelmońskiego 3. — zdg 88 759

Cukiernik - piekarz

potrzebny. Szwarcz. Czapacki. — zdg 88 789

Piegi /zpeca
pozbedzisz sie ich przez
mydło i krem **»Efelis«**

R. Barcikowski S. A. Poznań

ng 15 934

Młynarz

kawaler, młodszy, z kaucją 100 do 150 zł. z polecenia potrzebny od zaraz. Zgłoszenia Młyn moto rowy. Łęczyska, stacja, poczta Puszczykowo, powiat poznański. — zdg 88 712

Hafciarki

samodzielne na ornaty zaraz. — Działyskich 2, m. 11. — zdg 88 714

Poszukiwany wykwalifikowany maszynista

do wyrobu papieru falistego. — Oferty sub „Papier” Biuro Ogłoszeń J. Sztajnglas, Warszawa, S-tojerska 34. — ng 17 308

Poszukujemy

wszędzie zdolnych zastępców węglowych, posiadających cokolwiek gotówki. Wysokie dochody. Szczegółowe oferty Kurjer Pozn. zdg 88 808

Fotograf

operator-retuszer zaraz. Zgłoszenia Wielka 19 — 6. — zdg 88 826

Potrzebne

2 dziewczyny do pracy. Stary Rynek 46/7, do fabryki kwiatów. — zdg 88 824

Służąca

zdrowa z samodzielną gotowaniem, dobrze polecona, potrzebna. Libelta 3, m. 3. — zdg 88 822

Fryzjer

Libelta 13. — zdg 88 827

Kuśnierki

od zaraz potrzebne. Marcina 77. — zdg 88 656

Panienska

do owocarni potrzebna. Dąbrowskiego 8. — zdg 88 635

Pomocnik złotniczy

od zaraz potrzebny. E. Kamieński, Poznań, Plac Nowomiejski 5 m. 26. — zdg 88 672

Chłopiec

do posyłek potrzebny. Pieczyński, Stary Rynek 44. — zdg 88 677

Dziewczę

do posługi od zaraz. Małeckiego 28, m. 26. — zdg 88 674

Chłopiec

do posyłek potrzebny. Zgłoszenia pomiędzy 8 a 10 rano. „Bobek”, Aleje Marcinkowskiego 7. — Pg 6 747-37.7

Maszynistka

władająca językami polskim i niemieckim, potrzebna zaraz. — Pismem oferty polskie i niem z podaniem pretensji do ekspedycji Kurjera Pozn. zdg 88 666

Dziewczyna

z gotowaniem potrzebna. Zgłoszenia w środe. Rzeźnictwo. Wielkie Garbary 21. — zdg 88 830